

Piszemy o trendach na rok 2019

Czytaj - s. 11

Bierzesz ślub? To przewodnik dla ciebie!

- suknia
- fryzura
- kwiaty
- fotograf
- sala
- samochód

Nr 47 (2345)

nakład 6 000

3,00 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

20 listopada 2018

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Tak też mieszkają ludzie w centrum Płocka

Wilgoć, karaluchy i szczury!

... szczury tymi przeszkodami się nie przejmują.
Wchodzą do szafek, nawet do pokoju.
Ostatnio — uwaga, będzie drastyczna scena
— jeden z synów zabił zwierzę kijem bejsbolowym,
kiedy szczur próbował dostać się do łóżeczka najmłodszego brata...

Czytaj - s. 10

SPORT



Kibice Wisły
oczekują
zwycięstwa
z Lechem Poznań

> 32



Najlepsze
siatkarskie drużyny
na świecie
zagrają w Płocku

> 33

WIELE
MOŻLIWOŚCI
JEST NADAL
W TWOIM
ZASIĘGU!

czytaj na str. 23

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Królestwo Wszechwanny

We wtorek, 20 listopada oraz w czwartek, 22 listopada Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza na spektakl teatralny „Królestwo Wszechwanny”. Na scenie zaprezentuje się grupa teatralna Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki. Początek spektaklu o godz. 18.00.

Kino Konesera

W środę, 21 listopada kino Helios zaprasza na kolejny seans w ramach cyklu „Kino Konesera”. Tym razem wyświetlany będzie film „Żle się dzieje w El Royale”. Początek seansu zaplanowany jest na godz. 18.30.

Spotkanie autorskie

W czwartek, 22 listopada odbędzie się kolejne spotkanie autorskie w ramach cyklu „Być kobietą”. Tym razem gościem cyklu będzie Anna Czerwińska-Rydel – autorka książek dla dzieci i młodzieży. Spotkanie będzie miało miejsce w Filii Bibliotecznej nr 5 (Pasaż Vuka Karadzica 1), początek o godz. 11.30.

Kraj Basków

W czwartek, 22 listopada w ramach Klubu „Podróże” im Tony’ego Halika odbędzie się kolejny pokaz slajdów. Tym razem motywem przewodnim będzie „Kraj Basków – niesamowita kraina na północy Hiszpanii”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00 w Domu Darmstadt (Stary Rynek 8).

Koncert Karoliny Czarneckiej

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejną odsłonę cyklu Alterstacja. Tym razem publiczności zaprezentuje się Karolina Czarnecka, która wykona utwory ze swojej premierowej płyty „Solarium 2.0”. Koncert odbędzie się w piątek, 23 listopada o godz. 18.00 w siedzibie PO-KiS (ul. Jakubowskiego 10).

Koncert Edyty Geppert

Teatr Dramatyczny (ul. Nowy Rynek 11) zaprasza na koncert Edyty Geppert, który odbędzie się w siedzibie teatru w piątek, 23 listopada. Występ rozpocznie się o godz. 19.00.

Weekend ze Sztuką

W sobotę, 24 listopada Galeria Sztuki Dzieci i Młodzieży PO-KiS zaprasza na „Weekend ze Sztuką: W zgodzie ze światem”. W ramach wydarzenia dzieci i młodzież będą mogły uczestniczyć w przygotowanych dla nich warsztatach plastycznych oraz animacjach. Początek wydarzenia o godz. 11.00 w siedzibie galerii (Atrium Mosty, ul. Tyśiąclecia 2A). (ek)

Świąteczna zbiórka Banku Żywności

W weekend 30 XI – 1 XII

Jak co roku wolontariusze Banku Żywności w Płocku pod koniec listopada przygotowują się do świątecznej zbiórki. Chętnych już zapraszają do wspierania akcji. Można będzie do niej dołączyć w dniach 30 listopada – 1 grudnia. Wolontariusze w charakterystycznych, pomarańczowych koszulkach będą czekali w ponad sześćdziesięciu sklepach na terenie Płocka i powiatu sierpeckiego.

To z pewnością będzie wyjątkowy weekend. Każdy bowiem może być prawdziwym Mikołajem – dzieci i dorośli. Wystarczy w jeden dzień najbliższego weekendu dołączyć do pomarańczowej drużyny Banku Żywności lub podzielić się swoimi

zakupami w jednym z ponad 60 sklepów. Tam przez dwa dni od 31 listopada do 2 grudnia będzie czekało 600 wolontariuszy.

Tegoroczna zbiórka, jak wszystkie poprzednie, prowadzona będzie dla najbardziej potrzebujących. Jej organizatorzy zapraszają do tego, by charakterystyczne, oznaczone logo i plakatami kosze nie były omijane. – *Chcemy, by w czasie dwóch dni zbiórki nie zabrakło siły i chęci do dzielenia się z najbardziej potrzebującymi. Patrząc na nasze wcześniejsze prowadzone akcje wiem, że 99 % klientów sklepów, w których jesteśmy, nie przechodzi obojętnie. Nieraz przekazują oni takie dary, że łza się w oku kręci. Podjeżdżają całymi wózkami*

wypełnionymi makaronem, mąką, cukrem, puszkami – mówi zachęcając do dzielenia się podczas grudniowej akcji Aldona Cybulska, wiceprezes Banku Żywności w Płocku. I dodaje, że te akcje to mnóstwo pracy, ale także ogrom sympatii ze strony ludzi o wielkich sercach.

Ekipa Banku już jest w pełnej gotowości. Żywność zebrana podczas dwudniowej akcji najpierw trafi do magazynów Banku, a następnie do organizacji, stowarzyszeń, instytucji pomagających najbardziej potrzebującym oraz osobom samotnie wychowującym dzieci, bezdomnym, chorym, bezrobotnym, a także rodzinom wielodzietnym i osobom samotnym. **rad**

Nasze miasto odwiedziła delegacja z Huai’an

Chińczycy w Płocku

Z gośćmi z Chin spotkał się zastępca prezydenta Płocka Roman Siemiątkowski. Rozmawia-

no o doświadczeniach obu miast partnerskich w dziedzinie edukacji i kultury.



UMP

Li Bing, wiceprzewodniczący Miejskiego Kongresu Ludowego Huai'an oraz zastępca prezydenta Płocka Roman Siemiątkowski

– *To zaszczyt mieć takiego przyjaciela jak Płock – mówił Li Bing, wiceprzewodniczący Miejskiego Kongresu Ludowego Huai'an i szef pięcioosobowej delegacji. – Chociaż jesteśmy wszyscy pierwszy raz w Płocku, to bardzo dużo wiemy o mieście i jesteśmy żywo zainteresowani zacieśnieniem współpracy – dodawał.*

W składzie delegacji z Huai'an byli m.in. dyrektor komitetu spraw zagranicznych Miejskiego Kongresu Ludowego Wang Ya, wicedyrektor biura nadzoru edukacji Dai Tong oraz wicedyrektor miejskiego biura kultury i mediów Li Qian. Dai Tong przez dwadzieścia lat kierował szkołą podstawową, która jest jedną ze stu najlepszych podstawówek w Chinach i w której na co dzień uczy się około 10 tysięcy uczniów. Po oficjalnym spotkaniu delegacja z Huai'an udała się na zwiedzanie miasta.

Warto przypomnieć, że Płock i Huai'an nawiązały kontakty w 2006 roku dzięki pośrednictwu Konsulatu Polskiego w Szanghaju. Jeszcze w maju tego samego roku chińska delegacja złożyła wizytę w naszym mieście. W kolejnym natomiast płockanie pojechali do Huai'an, gdzie został podpisany list intencyjny w sprawie przyjacielskiej współpracy. Ostatecznie umowa partnerska została podpisana 8 lipca 2010 roku w czasie wizyty delegacji Huai'an w Płocku. (jac)

Cyberprzewodnik dla uczniów

Wiem, czy nie wiem?

W czwartek, 22 listopada w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli odbędzie się kolejne spotkanie dotyczące bezpieczeństwa uczniów w świecie internetu, w ramach projektu: „Wiem, czy nie wiem?”. Tym razem o tym, jak chronić młodzież przed wirtualnym zagrożeniem, będzie mówił Paweł Łaskiewicz, specjalista ds. pomocy psychologicz-

no-pedagogicznej w MSCDN Wydział w Ostrołęce.

Podczas pierwszego spotkania z nauczycielami była mowa o tym, że świat cyfrowy może być zarazem fascynującym imperium rozrywki i edukacji, jak i siedliskiem zagrożenia. Nauczyciele dowiedzieli się co zrobić, aby dzieci cierpiał z korzyści z wirtualnej rzeczywistości i jak ochronić je przed niebezpieczeństwem, nie wylogowując z cyber-

przestrzeni? Pierwsze spotkanie prowadził Marcin Siekański w ramach projektu „Brak sieci – piąty jeździec Apokalipsy”. Dotyczyło gier, aplikacji oraz źródeł szkodliwych i korzystnych pod względem edukacyjnym i wychowawczym programów dla dzieci i młodzieży.

Marcin Siekański mówił, że to, w jaki sposób i z jakim efektem dziecko będzie uczestniczyło w świecie wirtualnym, zależy od dorosłych. Kluczowym zadaniem dla rodziców i nauczycieli jest przestrzeganie zasad, tj. dostosowanie gier lub portali społecznościowych do wieku dziecka.

Opr. rad



Wypadki drogowe

Doszło do wypadku w Piotrkówku, w gminie Słubice. – *Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że miało miejsce zderzenie motocykla, którym kierował nieletni, z rowerem, którym kierował nietrzeźwy mieszkaniec powiatu płockiego. W wyniku zdarzenia kierujący rowerem doznał złamania nogi i został zabrany do szpitala. Bliższe okoliczności i przyczyny zdarzenia zostaną wyjaśnione w toku prowadzonego postępowania – informuje rzecznik prasowy płockiej policji asp. szt. Krzysztof Piasek.*

Do wypadku doszło także na al. Armii Krajowej w Płocku. – *Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący samochodem mercedes potracił przechodzącą po przejściu dla pieszych mieszkankę Płocka. Piesza z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Nie mamy informacji, aby obrażenia zagrażały jej życiu – informuje rzecznik prasowy płockiej policji asp. szt. Krzysztof Piasek.*

Kradzieże i włamania

Nieznani sprawcy włamali się do samochodu firmy kurierskiej zaparkowanego przy ulicy Gałczyńskiego w Płocku. Ukradli pięć przesyłek o nieustalonej wartości.

Złodzieje włamali się do dwóch mieszkań przy ulicy Piaska. Ukradli biżuterię. Łączna wartość strat została oszacowana na około 7,5 tys. złotych.

Ze sklepu w galerii handlowej przy ulicy Wyszogrodzkiej w Płocku nieznany sprawca ukradł kosmetyki o łącznej wartości około 760 złotych.

W Miszewku Strzałkowskim złodzieje włamali się do pomieszczeń gospodarczych. Ukradli telewizor oraz inne przedmioty. Łączna suma strat wyniosła około 2,8 tys. złotych.

Złodzieje włamali się do mieszkania przy ulicy Traugutta w Płocku. Ukradli pieniądze. Straty oszacowano na około 2,8 tys. złotych.

Z niezamkniętego samochodu zaparkowanego przy Nowym Ryнку nieznany sprawca ukradł laptopa z ładowarką. Straty oszacowano na około 600 złotych.

Oszuści

Do jednego z mieszkań przy ulicy Mickiewicza weszli kobieta i mężczyzna podający się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej. Jako pretekst podali konieczność kontroli przepływu wody oraz wyrównania nadpłaty za wodę. Oszuści wykorzystując nieuwagę właściciela ukradli z mieszkania pieniądze.

Wandale

Wandal porysował karoserię samochodu osobowego zaparkowanego przy ul. Kochanowskiego w Płocku. Straty zostały oszacowane na około 3 tys. złotych.

Nieznany sprawca przeciął dwie opony w samochodzie zaparkowanym przy ulicy ul. Nadwiślańskiej. Straty oszacowano na około 600 złotych. (jac)

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl., STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Teresa Radwańska-Justyńska.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Płocczanie planują odwiedzić 250 polskich rodzin i 150 dzieciaków

„Paka dla Rodaka” na Ukrainie

Fundacja Rozwoju Mikrospołeczności „PER ASPERA AD ASTRA” po raz trzeci realizuje projekt „Paka dla Rodaka”, zakładający pomoc i wsparcie dla Polaków, którzy ze względu na burzliwe dzieje naszego narodu, bez swojej zgody znaleźli się poza granicami kraju. W tym roku 42-osobowa delegacja z paczkami pojedzie na Ukrainę: do Lwowa, Berdyczowa i Żytomierza.

– Każdego dnia Polacy mieszkający na Wschodzie zmagają się z problemami społecznymi oraz trudnościami finansowymi. Bardzo często czują się osamotnieni i opuszczeni. Brakuje im kontaktu z Ojczyzną. Większość polskich rodzin tam mieszkających znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Najgorszy status mają rodziny z obszarów wiejskich. W wielu przypadkach żyją poniżej minimum egzystencji. Brakuje im środków na zapewnienie podstawowych potrzeb. Problemy finansowe nasilają się szczególnie zimą, kiedy wzrastają koszty utrzymania



Archiwum SP 12

Członkowie ubiegłorocznej wyprawy do Mołdawii

nia i nie ma możliwości dodatkowego zarobkowania – tłumaczy koordynator projektu Albert Dyna.

W III edycji projektu „Paka dla Rodaka” uczestniczą szkoły: podstawowe nr 12, 14 i 15, LO im. Władysława Jagiełły, Liceum przy PWSZ, Zespół Szkół nr 3, Liceum w Gostyninie, ZPO w Szczawinie Kościel-

nym i Prywatne Przedszkole Pino-kio. W każdej placówce zbierane są dwa produkty z długim terminem przydatności, a we wszystkich słodczyce, którymi obdarowane zostaną dzieci.

Dla przykładu podajmy, że w SP 12 zbierane są makarony i oleje oraz słodczyce. SP 12 jest także

miejszem, gdzie wszystkie zebrane produkty będą gromadzone i gdzie przygotowywane będą paczki dla 250 rodzin i 150 dzieci.

Jeśli ktoś byłby zainteresowany i chciał się dorzucić do „Paki dla Rodaka”, powinien przynieść produkty najpóźniej 10 grudnia do SP 12, przy ul. Brzozowej 3, gdzie o godz. 18.00 rozpocznie się pakowanie darów. 11 grudnia odbędzie się spotkanie z podopiecznymi sióstr zakonnych z Domu Miłosierdzia Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paolo. Podczas kolacji wigilijnej dzieci otrzymają paczki świąteczne.

12 grudnia 42-osobowa grupa płocczan pojedzie z darami autobusem na Ukrainę. W pierwszej edycji płocczanie także odwiedzili rodaków z tego kraju, przed rokiem pojechali z darami na Mołdawię. – Wiemy, że tam czekają na nas z niecierpliwością. Mielśmy dylemat, w jakie miejsca pojechać. Wybraliśmy Żytomierz, bo to jest miasto partnerskie Płocka, także Berdyczów i Lwów – mówi A. Dyna.

Już na miejscu grupa zostaje podzielona na 4-osobowe grupki, które przy pomocy miejscowych wolontariuszy odwiedzą Polaków tam mieszkających, którzy nie mogą przyjechać w wyznaczone na wspólne spotkanie miejsce. Płocczanie odwiedzą chorych

i leżących w domach, zostawiają paczki, porozmawiają.

Wszyscy pozostali przyjadą na spotkanie opłatkowe, gdzie wysłuchają koncertu w wykonaniu dzieci. Będą jasełka i kolędy. Rodziny dostaną paczki żywnościowe, a dzieci – słodczyce.

Dlaczego właśnie Żytomierz? – Bo miasto należy do najstarszych historycznych i kulturalnych miast Ukrainy. Jest największym miastem w Rejonie Poleskim i największym skupiskiem obywateli polskiego pochodzenia na Ukrainie. Mieszka tam około 40 tys. naszych rodaków. W Żytomierzu znajduje się cmentarz polski, jeden z największych poza granicami Polski, po Łyczakowskim we Lwowie i Rossie w Wilnie. Spoczywają na nim między innymi rodzice Ignacego Paderewskiego oraz rodzina Stanisława Moniuszki – wylicza koordynator akcji.

I dodaje, że jedną z głównych idei projektu „Paka dla Rodaka” jest kształtowanie charakteru i postaw uczestniczącej w niej młodzieży. – Filarami naszych działań jest wzbudzenie w uczestnikach poczucia misji i potrzeby podawania pomocnej dłoni osobom potrzebującym. Uczestnicy akcji zaangażowani są aktywnie w cały proces rozpowszechniania informacji o akcji i zbiórki darów – dodaje.

Organizatorem Akcji jest Fundacja Rozwoju Mikrospołeczności „PER ASPERA AD ASTRA”. Dary można przynosić także do siedziby, na ul. Janusza Korczaka 35. można się skontaktować pisząc na adres: frm.plock@gmail.com lub zadzwonić pod nr tel. 606-709-343.

Jola Marciniak

Płocki teatr w Czechach

Hanna Zientara nagrodzona w Cieszynie

Zespół Teatru im. Jerzego Szaniawskiego wrócił z tournée po Czechach. Artyści wystąpili dwukrotnie. Na Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska w Czeskim Cieszynie i praskim Teatrze pod Palmovkou pokazali „Myszy Natalii Moosha-ber” Ladislava Fuksa w reżyserii Marka Mokrowieckiego.

18. edycja Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska w Czeskim Cieszynie okazała się dla płockich aktorów szczęśliwa. „Myszy Natalii Moosha-ber” były jednym z 10 profesjonalnych spektakli, które oceniało festiwalowe jury. Oprócz płockiej realizacji publiczność obejrzała m. in.: „Ma-

ryś” Aloise i Viléma Mrštíkův Teatru Petra Bezruče z Ostrawy, „Ostrzygli na lyso Josefa Kajnara” Teatru Loutek z Ostrawy, „Kytice” Śląskiego Teatru w Opawie, „Chacharije” w reżyserii Janusza Klimszy Kameralnej Sceny Aréna w Ostrawie, „Kubo” Sceny Czeskiej Teatru Cieszyńskiego, „Balladę dla bandyty” Teatru J. G. Tajovského w słowackim Zwoleniu, „Wiśniowy sad” Słowackiego Teatru Kameralnego w Martinie.

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego pokazała najnowszą „Fantazję polską” inspirowaną biografią Ignacego Paderewskiego, którą wyreżyserował Maciej Wojtyczko.

Jury festiwalu w składzie: Ladislav Vrchovský, Janusz Legoń, Simona Nyaitrayová, Lidia Chrzan-Pochroń, Ivan Misař za najlepsze przedstawienie uznało „Wiśniowy sad” Słowackiego Teatru Kameralnego w Martinie. Nagroda za najlepszą rolę męską powędrowała do Tomasza Háby („Kubo”). Cieszyńskiego Anioła za najlepszą rolę kobiecą otrzymała Hanna Zientara-Mokrowiecka (Natalia w „Myszach Natalii Moosha-ber”).

Po występie na festiwalu w Cieszynie płocki aktorzy pojechali do Pragi. Tam pokazali „Myszy...” widowni Teatru pod Palmovkou. – Spektakl się podobał. Zostaliśmy dobrze ocenieni przez widownię, kilka razy zespół wychodził do ukłonów – mówi dyrektor Marek Mokrowiecki. – Znakomicie sprawdzili się też nasi techniczni i scenograf Marian Fiszler, którzy musieli dostosować spektakl do nowych warunków. Okno sceny w Teatrze pod Palmovkou jest o połowę mniejsze niż u nas.

W foyer teatru płocczanie otworzyli małą wystawę na temat realizacji sztuk czeskich w Teatrze im. Szaniawskiego, która towarzyszyła prapremierze „Myszy Natalii Moosha-ber”. Dodajmy, że w repertuarze płockiego teatru znalazły się przedstawienia wg Haška, Klimszy, Hrabala i Zelenki. (lesz)



archiwum Teatru

Chcesz zdać maturę z chemii?

Poucz się jej na Politechnice

Licealiści, którzy chcą zdawać maturę z chemii, mają okazję przygotować się pod okiem studentów z Płockiego Koła Naukowego Chemików Politechniki Warszawskiej. Wykłady i zajęcia będą prowadzone w ramach kolejnej edycji konkursu „Doświadczeń chemii”.

Do konkursu studenci z Płockiego Naukowego Koła Chemików Politechniki Warszawskiej zaprosili licealistów chcących zdawać maturę z tego przedmiotu. Chętni rozwiązywali test kwalifikacyjny. Dwanaście

osób z najlepszym wynikiem z testu przyjęto do VI edycji projektu „Doświadczeń Chemii”, a pierwsza trójka otrzymała również nagrody w postaci sprzętu elektronicznego. Jak mówią pomysłodawcy konkursu, to spotkania dla tych, którym nie wystarczy teoretyczna wiedza zdobywana w szkole i którzy chcą poszerzyć swoje wiadomości z zakresu chemii oraz zdobyć doświadczenie w pracy laboratoryjnej.

W ramach projektu zorganizowanych będzie pięć spotkań. Każde składać się będzie z części wykłado-

wej (zagadnienia maturalne z poszerzeniem treści) i części laboratoryjnej (pokazy oraz doświadczenia wykonywane samodzielnie przez uczestników w laboratoriach Instytutu Chemii Politechniki Warszawskiej). Celem programu jest bowiem lepsze przygotowanie uczniów ostatnich klas szkół średnich do zdania egzaminu maturalnego z chemii.

Zajęcia poprowadzą studenci z Płockiego Naukowego Koła Chemików pod okiem pracowników Instytutu Chemii PW. Spotkania będą się odbywały w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku przy ul. Łukasiewicza 17. Każde z zajęć trwać będzie około 2 godzin (30 minut wykładu i 1,5 godz. pracy w laboratorium).

rad

Budowa żłobka i remont kamienicy

Unieważniono kolejny przetarg

Spółka gminna Inwestycje Miejskie po raz kolejny unieważniła przetarg na przebudowę kamienicy przy ulicy Kościuszki 3b. Wcześniej nie udało się wybrać wykonawcy na budowę żłobka i budynku mieszkalnego przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Przetarg na przebudowę kamienicy przy ul. Kościuszki 3b zakończył się 7 listopada. Został unieważniony ponieważ – jak czytamy w informacji na stronie internetowej Inwestycji Miejskich – „nie złożono żadnej oferty niepodlegającej odrzuceniu albo nie wpłynął żaden wniosek o dopuszczenie do udziału w postępowaniu od wykonawcy niepodlegającego wykluczeniu”.

Na parterze budynku przy ul. Kościuszki 3b ma powstać Mediateka – Dział Zbiorów Audiowizualnych Książnicy Płockiej. Na pierwszym piętrze oraz poddaszu mieścić się będzie 12 mieszkań. Inwestycja miała być gotowa w czwartym kwartale przyszłego roku. Bank Gospodarstwa Krajowego realizację przedsięwzięcia dofinansuje kwotą ponad 1,4 mln zł. Obecnie budynek wyłączony jest z eksploatacji. Wcześniej kamienica użytkowana była jako blok mieszkalny. Nie jest ona obiektem wpisanym do rejestru zabytków oraz nie jest objęta ochroną konserwatorską. Przebudowa i rozbudowa obiektu podlega uzgodnieniom z Biurem Miejskiego Konserwatora Zabytków, ponieważ budynek zlokalizowany jest na obszarze zespołu urbanistyczno-architektonicznego i warstw kulturowych miasta Płocka, wpisanego do rejestru zabytków pod nr 51/182/59W – data wpisania 16 listopada 1959 r.

Jeśli chodzi o drugą ze wspomnianych inwestycji – której wykonawca dotychczas nie został wybrany – to na działce przy ul. Kazimierza Wielkiego planowana jest budowa żłobka wraz z częścią mieszkalną. Według pierwszego ogłoszenia o przetargu inwestycja miała być gotowa w 2020 roku.

Budynek usytuowany będzie od strony ul. Polnej i będzie składał się z dwóch części. W jednej z nich, na dwóch kondygnacjach, zlokalizowany będzie trzyoddziałowy żłobek dla 93 dzieci. Przy budynku powstanie plac zabaw. Dla dzieci najmłodszych, które nie ukończyły pierwszego roku życia, przy sali zabaw będzie zadaszony taras z bezpieczną nawierzchnią.

W części mieszkalnej znajdzie się 12 lokali o powierzchni od 28 metrów kwadratowych do 69 metrów kwadratowych. Na realizację tej inwestycji spółka otrzyma ponad 800 tys. zł dofinansowania z BGK. Wszystkie lokale będą wykończone pod klucz – panelowe podłogi, glazura i terakota w częściach „mokrych”, biały montaż – wanny lub natryski, umywalki, miski ustępowe. Mieszkania będą wyposażone również we wszystkie drzwi wewnętrzne, parapety, osprzęt elektryczny. Budynek zostanie wyposażony w niezbędne instalacje wewnętrzne. Każdy z lokali będzie posiadał indywidualne opomiarowanie doprowadzonych mediów. W ramach zagospodarowania terenu na potrzeby mieszkańców bloku i osiedla urządzone zostaną tereny zielone z elementami małej architektury oraz parking dla samochodów osobowych. (jac)

Miss i Mister Wolontariatu wybrani

Za uśmiech i dobre serce

Spośród kilkuset kandydatów wybierano najpiękniejszych wolontariuszy. W tym roku już po raz czwarty w plockim Teatrze Dramatycznym zaprezentowali się kandydaci z całej Polski do tytułu Miss i Mister Wolontariatu. Były brawa, ogromne wzruszenie i jak zawsze wspaniała zabawa. A tegoroczni najpiękniejsi to Klaudia Wrześniak i Mateusz Dobies w kategorii nastolatków, Aleksandra Kumińska i Daniel Krajenta w kategorii głównej, Teresa Dobies i Dariusz Jarzębowski w kategorii senior.



Do udziału w czwartej edycji konkursu Miss i Mister Wolontariatu społeczników z całej Polski zaprosili Aldona Cybulska i Marek Kuczyński, szefowie Banku Żywności w Płocku oraz Konrad Słomczewski. – To wydarzenie jest czasem podziękowania dla naszych wolontariuszy. Ludzi pięknych ciałem, ale przede wszystkim duchem. Dla nich jest ten wieczór, spotkanie. Ale też dla innych osób, by zobaczyły, że pomagać może każdy, zawsze. Bo ta wyjątkowa umiejętność wypływa z serca. Tu nie trzeba niezwykłych zdolności. Wystarczy podzielić się tym, co się ma: uśmiechem, czasem, spokojem. Wystarczy okazać ludziom tego potrzebującym zainteresowanie. To tak niewiele i zarazem bardzo wiele. Za tę niezwykłą umiejętność dziś dziękujemy naszym pięknym wolontariuszom. To okazja do tego, by pokazać ludzi działających z potrzeby serca dla innych. W różnych formach, różny sposób dla ludzi, którzy oczekują na serdeczny gest, wsparcie, uśmiech. Uczestnicy tej gali pokazują, że nie trzeba wiele, aby dać szczęście innym. Oni to potrafią do-

skonałe robić – mówili Marek Kuczyński prezes Banku Żywności w Płocku i Aldona Cybulska, wiceprezes Banku Żywności w Płocku podczas otwarcia uroczystej gali.

Konkurs to pomysł na prezentowanie osób, które poświęcają innym swój czas, uśmiech, zainteresowanie, dzielą się umiejętnościami i wspierają. To właśnie społecznicy postanowili zorganizować imprezę dla swoich koleżanek i kolegów, którzy mają chęć niesienia pomocy innym. Może to być czytanie książek, pomoc w odrabianiu lekcji, robienie zakupów. – Czasami komuś

dia Wrześniak, która od dwóch lat aktywnie działa w stowarzyszeniu Pomocna Dłoń, współtworzy grupę artystyczną „Brzydkie kaczątko”, wspiera akcję ogólnopolską „Góra grosza” i WOŚP. Jak mówi, w życiu najważniejsza jest przyjaźń, bo pomaga inaczej patrzeć na świat i ludzi. Tytuł wicemiss w tej kategorii otrzymała Patrycja Piła, która w czasie gali finałowej zachęcała do pomagania mówiąc: – Bardzo ważny w tym wszystkim jest uśmiech, bo ma naprawdę wyjątkową moc.

W tej kategorii tytuł mistra otrzymał Mateusz Dobies, a wicemistra Igor Ostrowski. Obaj oczywiście zaangażowani są w różnego rodzaju akcje społecznikowskie. Podkreślali, że wolontariusz to osoba, która musi dawać dobry przykład innym.

Tytuł Miss Wolontariatu w kategorii głównej otrzymała Aleksandra Kumińska, wolontariuszka akcji dla hospicjów „Pola nadziei”, WOŚP, zbiorek żywności organizowanych przez Bank Żywności. Z ogromnym zaangażowaniem pracowała przy akcjach „Tornister pełen uśmiechu”, „Góra grosza”, Słachetna Paczka. Od czterech lat współtworzy młodzieżowy wolontariat artystyczny, w ramach którego zachęca i pokazuje, dlaczego warto z uśmiechem patrzeć w przyszłość. Tytuł wicemiss w tej kategorii otrzymała Monika Wiśniewska, która społecznie pracuje w świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, wspiera akcje „Tornister pełen uśmiechu”, zbiórki pieniężne dla chorych dzieci, Słachetna Paczka, działa w hospicjach, organizuje pomoc dla osób starszych. Tegorocznym Misterem Wolontariatu został w tej kategorii Daniel Krajenta, który działa w szkolnym klubie wolontariatu, uczestniczy w akcjach prowadzonych przez Bank Żywności, promuje ideę krwiodawstwa, jest zarejestrowany w Fundacji DKMS. Tytuł wicemistra otrzymał Bartłomiej Kozieł działający w szkolnym klubie wolontariatu, przedświątecznych akcjach Moto-Mikołaje, przy zbiórkach żywności. Bartłomiej jest także honorowym dawcą krwi. Nigdy nie odmawia pomocy i ceni ludzi, którzy bezinteresownie pomagają.

W stylizacjach z lat 70. zaprezentowali się wolontariusze seniorzy kandydujący do tytułu Miss i Mistera Wolontariatu. Najpiękniejszą wolontariuszką została Teresa Dobies, która pomaga osobom starszym, założyła klub seniora i od siedmiu lat prowadzi zespół artystyczny. Jak mówi pani Teresa: – Praca w wolontariacie jest dla każdego. Tu nie są potrzebne żadne specjalne umiejętności. Potrzeba serdecznego podejścia, zrozumienia drugiego człowieka.

Wicemiss w tej kategorii to Krystyna Sikorska, bardzo aktywna seniorka, która śpiewa w chórze, bierze udział w zbiórkach żywności. Wystąpiła także w kampanii promującej pracę charytatywną. Na co dzień pomaga dzieciom i starszym osobom. Misterem w kategorii senior został Dariusz Jarzębowski – strażak, który uważa, że wolontariat to doskonała okazja do emocjonalnego rozwoju, poznawania innych ludzi, ale przede wszystkim samego siebie. Tytuł wicemistra jurorzy przyznali Józefowi Kowalskiemu, który w pomaganiu innym widzi drogę do zdobywania wiedzy, doświadczenia życiowego, a co najważniejsze – dawania innym radości.

Orlenowska spółka notuje 6-procentowy wzrost sprzedaży

Czas na asfalt

Wzrost sprzedaży o 6 proc. uzyskał segment asfaltowy Grupy ORLEN w pierwszych III kwartałach 2018 roku. Właściwości asfaltów tradycyjnych i wysoko modyfikowanych, które zdecydowanie podnoszą żywotność polskich dróg, doceniają zarówno klienci, jak i kierowcy korzystający z lepszych i trwalszych szlaków komunikacyjnych.

ORLEN Asfalt wspólnie ze swoim oddziałem w Czechach i z ORLEN Lietuva sprzedał w ubiegłym roku łącznie 1,4 mln ton lepiszcza do budowy nawierzchni drogowych. Obecne wyniki sprzedaży pokazują, że Spółka może ustanowić nowy rekord.

– Jesteśmy świadkami wzmocnionych inwestycji w sektorze drogowym. Naszym celem jest zaspokojenie popytu na asfalt na krajowym rynku. Konsekwentnie realizujemy nasze plany sprzedażowe, a ponieważ koniunktura jest bardzo korzystna, mamy nadzieję, że wszystkie te elementy przełożą się na bardzo dobre wyniki na koniec roku – mówi Marek Pietrzak, Prezes ORLEN Asfalt Sp. z o.o.

Tegoroczna sprzedaż ORLEN Asfaltu to najlepszy wynik na polskim rynku od lat 2011-2012, czyli okresu wzmoczonego popytu na asfalt, stymulowanego historyczną ilością inwestycji infrastrukturalnych związa-

nych z organizacją piłkarskich Mistrzostw Europy. Wzrost sprzedaży zanotowały również asfalty wysoko modyfikowane ORBITON HiMA – grupa produktów o najlepszych właściwościach funkcjonalnych ze wszystkich dostępnych obecnie asfaltów.

– Od kilku lat informujemy i edukujemy zarówno inwestorów, jak i projektantów dróg o doskonałych właściwościach asfaltów wysoko modyfikowanych oraz korzyściach ich zastosowania w nawierzchniach drogowych. Rosnąca sprzedaż pokazuje, że robimy to skutecznie, a nasi klienci doceniają jakość i zalety technologii naszych produktów – zauważa Maciej Jankiewicz, Członek Zarządu ORLEN Asfalt Sp. z o.o.

Segment Asfaltowy ORLEN jest jednym z największych w Polsce i Europie Środkowej dostawców lepiszcza bitumicznego wykorzystywanego do produkcji nawierzchni asfaltowych. Oferta, czyli asfalty: drogowe, modyfikowane ORBITON, wysoko modyfikowane ORBITON HiMA, wielorodajowe i przemysłowe, produkowane są w Płocku i Trzebini (Polska), Pardubicach i Litwinowie (Czechy) oraz Możejkach (Litwa).

Opr. (t)

* Tekst przygotowano we współpracy z PKN ORLEN

Budowlanka dla Niepodległej

Wyjątkowo uroczysty charakter miały tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Zespole Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku. Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości nauczyciele i uczniowie przygotowali okolicznościowe programy artystyczne.

Płocka Budowlanka również postanowiła iść z duchem patriotyzmu i ochoczo włączyła się do akcji „Rekord dla Niepodległej” pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Na dwa dni przed okrągłą rocznicą, w piątek 9 listopada dokładnie o 11.11 cała społeczność szkolna ubrana na galowo z przypiętymi białymi czerwonymi wstążkami odśpiewała Hymn Państwowy. Wykonanie „Mazurka Dąbrowskiego” zainaugurowało początek koncertu. W uro-

czystości pod hasłem „Budowlanka dla Niepodległej” wzięli udział zarówno uczniowie, jak i rada pedagogiczna oraz dyrekcja szkoły. Podczas programu artystycznego można było usłyszeć szereg piosenek łączących pokolenia, począwszy od „Bogurodnicy”, przez „My Pierwszą Brygadę”, aż po „Wolność”. W tle można było zobaczyć m.in. zdjęcia z okupacji w 1939 roku czy Powstania Warszawskiego.

Wspólne śpiewanie i celebrowanie 11 listopada było dowodem na to, że w momencie świętowania tak ważnych dla Polski wydarzeń różnice pokoleniowe kompletnie się zacierają, a najważniejsza jest wspólna radość i pamięć o doniosłych wydarzeniach z przeszłości.

rad



Najtańsze docieplenie!

43⁸⁰ zł/paczka styropian fasada uni frez

13⁷⁵ zł/opk. klej do styropianu

ATLAS

GRAWIS

Plock. ul. Kostrogaj 4
Plock/Imielnica ul. Wyszogrodzka

pik MATERIAŁY BUDOWLANE

www.pik.plo.pl

Ostra wymiana zdań na sesji Rady Miasta

Czy zimą będzie ogrzewanie w blokach przy Żyznej?

Kto więcej zrobił dla mieszkańców bloków przy ulicy Żyznej? Kto brał udział w spotkaniach? Kto stara się rozwiązać trwający od kilku lat problem? Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta po raz kolejny omawiana była sprawa bloków przy ulicy Żyznej. Część z budynków nie ma pozwoleń budowlanych. Oznacza to, że lokatorzy mieszkają w nich nielegalnie.

Radna Wioletta Kulpa zaapelowała do władz Płocka o zorganizowanie spotkania mieszkańców bloków przy ulicy Żyznej z przedstawicielami Wodociągów Płockich i firmy Fortum. – Chodzi o rozwiązanie problemu przyłącza ciepłego. W wakacje wyłączono mieszkańcom ciepłą wodę. Zadłużenie pana Karczewskiego (właściciel bloków przy ul. Żyznej – red.), który nie płacił rachunków za ciepło, jeszcze w okresie wakacyjnym nie było wysokie. Dodatkowo jest rozbieżność w rozliczeniu kosztów przyłącza ciepłego. Wykonał jej pan Karczewski i żąda od firmy Fortum zwrotu poniesionych kosztów – mówi Wioletta Kulpa.

Chodzi o to, że z powodu braku pozwoleń na użytkowanie, wszelkie umowy na dostawę mediów podpisywane są pomiędzy właścicielem budynków i dostawcami. To właścicielowi bloków lokatorzy wpłacają pieniądze. – Za chwilę temperatury spadną jeszcze bardziej i lokatorzy będą mieli poważny problem. Już teraz dogrzewają się piecykami elektrycznymi. Powinniśmy z inicjatywy Urzędu Miasta zorganizować spotkanie i dojść do porozumienia – dodaje Wioletta Kulpa.

Do sprawy odniósł się prezydent Płocka. – Mam świadomość problemów, jakie mają mieszkańcy. To są trzy bloki i w każdym z budynków są różne problemy. Od wielu miesięcy Urząd Miasta starał się pomagać mieszkańcom w rozmowach z dostawcami wody i ciepła. Jeśli potrzeba spotkania, to w ramach możliwości będziemy w nim uczestniczyć

– mówi Andrzej Nowakowski. – Przede wszystkim chodzi o relacje pomiędzy deweloperem, panem Karczewskim, a mieszkańcami.

– To ja jeżdżę do Warszawy, do ministerstw razem z panem senatorem Martynowskim. Zobowiązuję się, jako radna i reprezentant mieszkańców Płocka, że zadzwonię do Fortum i do pana Karczewskiego i poproszę, żeby wzięli udział w takim spotkaniu. Mogę też zadzwonić do mieszkańców. Proszę uzgodnić termin spotkania – odpowiedziała radna Kulpa.

Radna wyjaśniała, że odbyła spotkanie w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju oraz w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Głos zabrał także zastępca prezydenta miasta Jacek Terebus. – Pani przewodnicząca zaczęła się interesować sprawą dopiero w kampanii wyborczej. Sprawa mieszkańców z ulicy Żyznej jest sprawą złożoną. Wysłałaliśmy wniosek do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju w sprawie odstąpienia. Wcześniej Rada Miasta zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego, żeby umożliwić w granicach prawa wydanie pozwoleń na użytkowanie. Wniosek wrócił do nas z odpowiedzią negatywną. Prosimy państwa, że jeśli możecie pomóc w rozmowach w Warszawie, to żebyście to zrobili – mówi Jacek Terebus.

J. Terebus dodał, że w Urzędzie Miasta wielokrotnie odbywały się spotkania zarówno z firmą Fortum, jak i z Wodociągami Płockimi. – Cała sprawa dotyczy rozmowy pomiędzy przedsiębiorcami: panem Karczewskim i Fortum czy Wodociągami Płockimi – dodaje Jacek Terebus.

Zastępca prezydenta Płocka wyjaśnia, że wszystkie kroki, jakie mogło podjąć miasto w granicach obowiązującego prawa, zostały wyczerpane. – Węzeł ciepły jest własnością pana Karczewskiego, czyli dewelopera. Nie ma umów z poszczególnymi lokatorami, ponieważ nie ma pozwolenia na użytkowanie. Je-

śli nie zostanie spełniony podstawowy warunek prawny, nie można podpisać żadnych umów. Sprawa dotyczy przede wszystkim bloku przy Żyznej 47. Mieszkańcy przebywają w tym budynku nielegalnie. Mówimy o tym wprost. Nie można się wprowadzić do mieszkania, które nie ma



D. Ossowski

pozwolenia na użytkowanie. To jest jeden z ostatnich budynków, które zostały postawione na tym osiedlu. Mieszkańcy kupili mieszkania na podstawie umowy, która nie funkcjonuje w obrocie prawnym od 2012 lub 2013 roku, kiedy weszła umowa deweloperska. Nieruchomości były więc kupowane później, niż nastąpiły zmiany w prawie. Blok przy Żyznej 47 nadal ma braki formalne, których deweloper nie uzupełnia – tłumaczy Jacek Terebus. – To nie jest sprawa, która Urząd Miasta może samodzielnie rozwiązać.

Radna Wioletta Kulpa zarzuciła wiceprezydentowi Terebusowi kłamstwo przy stwierdzeniu, że zaczęła się interesować losem mieszkańców bloków przy ulicy Żyznej dopiero w kampanii wyborczej. – Nie interesuje mnie, czy państwo tworzą góry problemów, czy wystarczy usiąść przy stole i porozmawiać – mówi Wioletta Kulpa.

Radna zwraca uwagę, że prosiła prezydenta Andrzeja Nowakowskiego o przesłanie wniosku, który Urząd Miasta skierował do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Było to na spotkaniu z mieszkańcami osiedla Zielony Jar. – Nie dostałam tego pisma, przekazali mi je mieszkańcy. Pan prezydent poinformował mnie jedynie o negatywnej od-

powiedzi ministerstwa – mówi Wioletta Kulpa.

Zastępca prezydenta Jacek Terebus mówi, że pismo zostało do radnej przesłane. – Spotkanie, które pani przywołuje, odbyło się w 2015 roku. Od tego czasu wydarzyło się bardzo dużo. Takie budynki muszą mieć spełnione odpowiednie warunki techniczne. Pierwszym krokiem była zmiana planu zagospodarowania, a drugim wniosek o odstąpienie – tłumaczy Jacek Terebus. – Innych kroków nie możemy podjąć. Nie przejmujemy na własność przyłączy w budynkach.

Okazuje się, że mieszkańcy podpisali z deweloperem umowy rezerwacyjne. Na tej podstawie wpłacili całe kwoty za mieszkania. – W roku 2016 kupowaliśmy mieszkania nie wiedząc, że umowa rezerwacyjna jest nieważna. Wisiał wielki baner o sprzedaży mieszkań, były ogłoszenia w internecie. Uważam, że ktoś, kto ma w swoim obowiązku dopuszczanie budynków do odbioru, powinien się tym zainteresować i odpowiednio zareagować, żeby potencjalni nabywcy nie dali się wrobić. Państwo Karczewscy mówili, że za tydzień, za dwa, za miesiąc. Czytałam umowy z innymi deweloperami i było w nich określone, że lokatorzy otrzymają akty deweloperskie w ciągu 120 dni od dopuszczenia budynku do użytkowania. Mielśmy zapewnienia, że kiedy zostanie zapełnionych kilkanaście mieszkań, akt deweloperski zostanie przygotowany w ciągu dwóch tygodni. Nie stwarzało to żadnych podejrzeń. Podpisując umowę pytałam o banki, w których deweloper ma zaciągnięty kredyt. Otrzymałam odpowiedź, że żaden deweloper nie buduje za własne pieniądze, ale kredyty są spłacane regularnie i nie ma żadnych zaległości. Pytałam też o akty deweloperskie. Mieszkamy, ponieważ wpłaciliśmy zadatek, a potem były naciski, żeby wpłacić resztę pieniędzy, to otrzymamy klucze – mówiła podczas sesji Ewa Tokarczyk, mieszkanka bloku przy ulicy Żyznej 47. – O tym, że budynek nie jest dopuszczony do użytkowania, dowiedzieliśmy się po roku. Ogrzewanie z Fortum było przez dwie zimy. Płaciliśmy rachunki na konto w Banku Cechanowskim. Nie wiem, czy było to konto pana Karczewskiego, takich informacji nie otrzymujemy. Nie otrzymujemy też informacji z nadzoru budowlanego. Mamy prośbę. Będą temperatury minusowe i najważniejszą sprawą jest przyspieszenie odbioru, mimo jakichś tam uchybień. W umowie rezerwacyjnej jest napisane, że w momencie dopuszczenia do użytkowania będą przekazane węzły wodociągowe i ciepły. Nie jest napisane na jakiej zasadzie i kto ma za to zapłacić.

Przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski zwrócił uwagę, że problemem mieszkańców z ulicy Żyznej powinna się zająć już nowa rada. Prezydent Andrzej Nowakowski dodał, że sprawą zajmuje się prokuratura. – Mam nadzieję, że prokurator wyjaśni sprawę, a sąd wymierzy sprawiedliwość – mówi Andrzej Nowakowski.

(jac)

Po wielokrotnych, także naszych interwencjach

Jest przystanek w Borowiczkach



D. Ossowski

Nasza czytelniczka po raz pierwszy zadzwoniła do redakcji w kwietniu. Prosiła, żeby dopytać w Urzędzie Miasta Płocka, czy rzeczywiście na czerwcowej sesji Rady Miasta ma zostać podjęta decyzja o uruchomieniu przystanku na żądanie na ul. Liściastej w Borowiczkach.

Sprawa wydaje się błaha, ale dla osoby zdrowej i w pełni sprawnej. Nasza czytelniczka jest już seniorką, a jak to bywa w jej wieku, dopadło ją wiele chorób, które nie pozwalają na długie spacerować. Musi się oszczędzać, odpoczywać, w miarę zdrowo żyć.

Żeby zastosować się do zaleceń lekarzy, powinna dysponować własnym środkiem lokomocji. Niestety nie posiada auta, dlatego tak bardzo ucieszyła ją wiadomość o uruchomieniu przystanku na żądanie w pobliżu jej domu.

Na dodatek nasza czytelniczka ma córkę, która przeszła operację, nie może chodzić i potrzebuje pomocy oraz opieki. Wyprawa do córki, by ją odwiedzić, albo zrobić zakupy, prze-

kraczała możliwości naszej czytelniczki. Właśnie dlatego zadzwoniła do redakcji, by upewnić się, że w pobliżu jej domu zostanie uruchomiony przystanek autobusowy, co jej oraz wielu sąsiadom mocno ułatwi życie.

W czerwcu nasza czytelniczka zadzwoniła, że przystanek będzie i już czeka na niego z niecierpliwością. Niestety mijały miesiące, a autobusy się tam nie zatrzymywały. Kolejny telefon wykonana do redakcji po wakacjach.

Tym razem udało nam się dowiedzieć, że jest problem z przystankiem. Zespół Medialny Urzędu Miasta Płocka poinformował, że nie można uruchomić przystanku, ponieważ pasażerowie wysiadaliby wprost na ścieżkę rowerową, co jest niezgodne z przepisami. – Moim zdaniem wystarczyłoby przemalować odcinek drogi i problem sam by się rozwiązał – zaproponowała czytelniczka.

Ponieważ sprawa wydawała się nie do rozwiązania, od razu po wyborach samorządowych skontaktowaliśmy się z radną tego okręgu Małgorzatą Struzik, która bez wahania zaferowała pomoc.

Ale nie zdążyła, bo przystanek Liściasta na ul. Harcerskiej został uru-

chomiony i można już jeździć autobusami linii: 3, 35, 37, N1, N3 i x3. Znajduje się on między przystankami Młyńska i Sielska (w obydwu kierunkach) i jest przystankiem na żądanie.

Ponieważ korzystać z niego będzie nie tylko nasza czytelniczka, przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami porządkowymi dla gminnego transportu zbiorowego pasażerowie, którzy zamierzają wsiąść do autobusu na przystanku na żądanie, powinni zająć widoczne miejsce na przystanku. Co ważne – nie muszą wykonywać żadnych dodatkowych czynności. Ci, którzy zamierzają wsiąść z autobusu na przystanku na żądanie, powinni zająć widoczne miejsce na przystanku. Co ważne – nie muszą wykonywać żadnych dodatkowych czynności. Ci, którzy zamierzają wsiąść z autobusu na przystanku na żądanie, powinni zająć widoczne miejsce na przystanku. Co ważne – nie muszą wykonywać żadnych dodatkowych czynności.

Nasza czytelniczka już potwierdziła, że skorzystała z przystanku i działa on bez zarzutu. Szkoda tylko, że jego uruchomienie trwało aż tak długo.

Jol.

**Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl**

100-lecie odzyskania niepodległości na strzelnicy

Drużyna ZSUiP z najlepszym wynikiem

Puchary, medale, dyplomy i atrakcyjne nagrody rzeczowe czekały na uczestników zawodów z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, zorganizowanych przez Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju w Płocku. W rywalizacji wzięły udział drużyny z kół strzeleckich działających w płockich szkołach średnich: Małachowiance, Liceum Ogólnokształcącym PUL, I LO CNB Feniks, Akademickim Liceum Ogólnokształcącym przy PWSZ, Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości.

radzili sobie konkurując z koleżankami i kolegami ze szkół „mundurowych”. Pokazały to wyniki zawodów. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Roksana Goliasz z I LO CNB, drugie miejsce przypadło Mateuszowi Boguckiemu z Małachowianki, a trzecie – Magdalenie Sikorskiej z I LO CNB.

W rywalizacji drużynowej wygrała drużyna Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości w składzie: Bartosz Baranowski, Paweł Rajewski, Adam Skrobosz. Zadowolenia z postawy

koła strzeleckiego i odbyć szkolenie w Uście – opowiada Tadeusz Dorobek.

Drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęły Inga Cichońska, Natalia Krymow i Natalia Romanowska z Małachowianki. – Uczniowie naszej szkoły nie wiążą swojej przyszłości ze służbami mundurowymi, ale zainteresowanie strzelectwem jest spore. W tym roku szkolnym do sekcji strzeleckiej należy około 40 osób, ale w poprzednich latach było to nawet 60 uczniów. Oczywiście jest spora rotacja. Przede wszystkim dołączają pierwszoklasiści. Młodzież uczestniczy w zajęciach na strzelnicy, które uczą koncentracji, a to przecież przydaje się w nauce – mówi opiekun koła strzeleckiego w Małachowiance Michał Kacprzak.

Trzecie miejsce zajęła drużyna I LO CBN w składzie: Roksana Goliasz, Paulina Krystek i Weronika Kalińska.

W rywalizacji dobrze radzili sobie także reprezentanci Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego, które działa przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. – Do koła strzeleckiego należy około 30 uczniów. Większość z nich to pierwszoklasiści. Wybierają swojego przewodniczącego, uchwalają statut. Koło ma też własne logo, przygotowane przez uczniów. Treningi strzeleckie odbywają się raz w tygodniu. W szkole działa także – pod patronatem Stowarzyszenia Patria Polonia – grupa rekonstrukcyjna kultury wojennej 4 Pułku Strzelców Konnych, który stacjonował w naszym mieście w okresie międzywojennym – mówi opiekun koła Andrzej Łapiński.

Warto dodać, że poczęstunek dla uczestników zawodów zapewnili uczniowie Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości pod opieką Tadeusza Dorobka.

(jac)



Uczniowie płockich szkół uczcili 100-lecie odzyskania niepodległości podczas zawodów na strzelnicy LOK

Otwarte zawody karabinowe odbyły się na strzelnicy LOK przy ulicy Norbertańskiej 6. – Sporty strzeleckie cieszą się coraz większą popularnością, zarówno wśród osób dorosłych, jak i dzieci oraz młodzieży. W wielu szkołach działają koła strzeleckie. Widać to także na zajęciach sekcji pneumatycznej w naszym klubie. Dużą popularność zdobywa też strzelanie dynamiczne. Jest coraz więcej chętnych, wiele osób robi patenty strzeleckie – opowiadają sędziowie zawodów Natalia i Maciej Boszko, na co dzień zawodnicy Klubu Strzeleckiego Grot.

Zdaniem doświadczonych miłośników sportów strzeleckich, uczą one przede wszystkim dyscypliny i odpowiedzialności. Było to zresztą widać podczas zawodów. Rozpoczęły się od zbiórki wszystkich uczestników, którym prowadzący strzelanie przedstawili zasady rywalizacji. Do stanowisk strzeleckich mogły podejść tylko osoby strzelające. Wszystko odbywało się na komendę. Co ciekawe uczniowie szkół „cywilnych” dobrze

swoich podopiecznych nie krył nauczyciel przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa i trener drużyny Tadeusz Dorobek. – Młodzież naszej szkoły regularnie bierze udział w zawodach strzeleckich na poziomie lokalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Koło strzeleckie w szkole powstało po poprzedniej reformie oświaty. W ówczesnej Akademii Obrony Narodowej przygotowałem się do prowadzenia zajęć z edukacji dla bezpieczeństwa. Dzięki unijnemu dofinansowaniu udało się kupić sprzęt i wyposażenie dla

Nagrody od wojewody mazowieckiego

Konkurs na kartkę świąteczną

Wojewoda mazowiecki zaprasza wychowanków całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych z całego Mazowsza do udziału w jedenastej edycji konkursu na wykonanie kartki świątecznej. Dla zwycięzców przewidziano nagrody. Prace należy dostarczyć do 10 grudnia, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 14 grudnia.

Oprócz nagrody – sprzętu komputerowego, zwycięska praca zostanie oficjalną kartką bożonarodzeniową wojewody mazowieckiego. Wybrana praca oraz pięć wyróżnionych przekazane zostaną wraz z życzeniami świątecznymi woje-

wody mazowieckiego do najważniejszych osób w państwie, przedstawicieli samorządu terytorialnego i pracowników Urzędu. Wszystkie zgłoszone prace będą zaprezentowane w okresie świątecznym na wystawie w holu głównym budynku Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Konkurs jest przeznaczony dla wychowanków mazowieckich całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Prace mogą być wykonane dowolną metodą plastyczną, przez jedną osobę. Autorowi najwyżej ocenionej kartki zostanie wręczona nagroda rzeczowa. Placówka, z której pochodzi

laureat, otrzyma sprzęt komputerowy, pięciu wyróżnionych autorów otrzyma karty podarunkowe.

Projekty należy dostarczyć do 10 grudnia (decyduje data wpływu). Pracę z wypełnioną kartką zgłoszeniową i zgodą na upublicznienie danych można przesłać na adres: Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie, Biuro Wojewody, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, z dopiskiem na przesyłce: Kartka świąteczna – XI edycja lub złożyć osobiście w kancelarii urzędu, pl. Bankowy 3/5, wejście F, pok. 1 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00).

Opr. (t)

ORLEN w portfelu

„ORLEN W PORTFELU” to pierwszy w Polsce długoterminowy program skierowany do inwestorów indywidualnych. Inicjatywa PKN ORLEN przewiduje wiele korzyści dla akcjonariuszy indywidualnych. Program ma również charakter edukacyjny. Jego celem jest pogłębianie wiedzy Polaków na temat funkcjonowania rynku kapitałowego.

znania się z instrumentami finansowymi, co daje podstawę do podejmowania właściwych decyzji inwestycyjnych. Stąd idea Akademii Inwestowania. Tę ofertę adresujemy nie tylko dla tych, którzy inwestują w akcje PKN ORLEN. Do części edukacyjnej programu zapraszamy wszystkich, bez względu na to, czy dopiero stawiają pierwsze kroki w zarządzaniu swoim kapitałem, czy



PKN ORLEN

– Jesteśmy jednym z największych emitentów notowanych na GPW, a to zobowiązuje i motywuje do działania. Uruchamiając program „ORLEN W PORTFELU” chcemy zachęcić Polaków do większej aktywności i zarabiania poprzez świadome inwestowanie na rynku kapitałowym. Jest to ważne, zwłaszcza w kontekście dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki i poprawy wskaźników ekonomicznych. Nasz unikatowy program kierujemy do inwestorów indywidualnych, którzy myślą również o inwestycjach długoterminowych. I chcemy to docenić. Nasi akcjonariusze indywidualni będą mogli skorzystać z wyjątkowych przywilejów m.in. w postaci upustów, rabatów, co przełoży się na konkretne oszczędności. W ten sposób chcemy wyróżnić tych, którzy korzystają na co dzień z naszych usług i oferty, ale traktują akcje naszej spółki jako długoterminową inwestycję – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Uczestnicy programu „ORLEN W PORTFELU” uprawnieni będą do korzystania z promocyjnej oferty paliwowej i pozapaliwowej na stacjach Koncernu. Warunkiem jest utrzymanie przez okres co najmniej jednego miesiąca pakietu minimum 50 akcji PKN ORLEN na swoim rachunku maklerskim w Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego. Akcjonariusze, którzy spełnią ten warunek, będą mogli skorzystać z 15 groszy rabatu na każdy litr paliwa VERVA oraz 10 groszy rabatu na każdy litr paliwa EFECTA. Udział w Programie pozwoli zaoszczędzić nawet do 540 zł na paliwie rocznie. W ramach programu przewidziane jest także 10% upustu na produkty z oferty pozapaliwowej. Zniżki odnawiane są na kolejne miesiące, pod warunkiem utrzymywania przez uczestnika programu akcji PKN ORLEN przez dłuższy okres.

– Inwestowanie jest dla wszystkich. Warto jednak znać reguły funkcjonowania rynku kapitałowego. Jako największa spółka w Polsce chcemy zadbać o edukację potencjalnych inwestorów. Dlatego jednym z głównych filarów Programu „ORLEN W PORTFELU” jest edukacja. Chcemy poszerzyć wiedzę Polaków na temat funkcjonowania rynku kapitałowego i zachęcić ich do zapo-

z powodzeniem działają już na rynkach finansowych – zauważa Patrycja Klarecka, Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Sprzedaży Detalicznej.

Akademia Inwestowania PKN ORLEN powstaje we współpracy z CFA Society Poland – polskim stowarzyszeniem międzynarodowego CFA Institute, zrzeszającego ponad 140 tys. profesjonalistów z branży finansowej na całym świecie. Program obejmuje tematykę funkcjonowania rynku kapitałowego. Uczestnicy Akademii otrzymają bezpłatny dostęp do podręczników i webinarów przygotowanych przez ekspertów Stowarzyszenia, a zwieńczeniem szkolenia będzie możliwość zdobycia prestiżowego certyfikatu, sygnowanego przez CFA Society Poland. Start Akademii zaplanowany jest na początek 2019 roku.

Partnerem Programu „ORLEN W PORTFELU” jest działający od ponad 27 lat na polskim rynku kapitałowym Dom Maklerski PKO Banku Polskiego. Aby dołączyć do programu, wystarczy wypełnić formularz rejestracyjny, który dostępny jest w ponad 1 000 placówkach DM PKO Banku Polskiego na terenie całego kraju. Każdy z uczestników programu otrzyma na swój adres specjalną kartę, uprawniającą do korzystania z rabatów na stacjach PKN ORLEN. Dodatkowo, nowi klienci DM PKO Banku Polskiego zwolnieni będą z opłaty za prowadzenie rachunku do końca 2019 roku. Celem PKN ORLEN jest dotarcie do wszystkich zainteresowanych inwestorów, przechowujących swoje aktywa w domach maklerskich w całej Polsce. Dlatego zaproszenie do programu zostało dzisiaj skierowane do pozostałych domów maklerskich operujących na rynku.

Patronat merytoryczny nad programem objęło Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych, największa organizacja zrzeszająca indywidualnych inwestorów giełdowych w Polsce, która działa na rynku od 1999 roku. Stowarzyszenie dba o przestrzeganie standardów na rynku kapitałowym, a także koncentruje się na ochronie praw inwestorów i ich wsparciu m.in. poprzez udzielanie porad prawnych, przygotowywanie raportów, organizowanie konferencji i szkoleń.

Opr. (t)

Spółka Orlen Paliwa chciała zwolnić Artura Jaroszewskiego

Radni nie wyrazili zgody

Podczas ubiegłotygodniowej sesji płocki radni nie wyrazili zgody na dyscyplinarne zwolnienie z pracy przewodniczącego Rady Miasta Artura Jaroszewskiego. Przeciw wyrażeniu zgody było 16 radnych, wśród nich Andrzej Aleksandrowicz z PiS-u. Pozostałych dziewięciu opozycyjnych radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Zacznijmy od przypomnienia. Tuż po ostatnich wyborach samorządowych do Rady Miasta trafiło pismo podpisane przez Łukasza Hołubowskiego – prezesa spółki Orlen Paliwa, w której zatrudniony jest Artur Jaroszewski. Pracodawca wystąpił o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Arturem Jaroszewskim w trybie zwolnienia dyscyplinarnego. Chodziło o to, że przewodniczący Rady Miasta 6 października wysłał ze swojej służbowej skrzynki e-mailowej korespondencję, do której załącznikiem była ulotka, w której znajdowały się między innymi nieprawdziwe informacje dotyczące PKN ORLEN. Pracodawca zarzucił Arturowi Jaroszewskiemu wykorzystanie majątku służbowego do celów prywatnych, wykonywanie w czasie pracy czynności nie związanych z powierzonymi obowiązkami służbowymi, prowadzenie w zakładzie pracy agitacji wyborczej.

Od początku całej sprawy jej wyjaśnieniem zajmowali wiceprzewodniczący Rady Miasta Małgorzata Struzik, Tomasz Korga i Wojciech Hetkowski. Uznali, że jednorazowe wysłanie poczty elektronicznej nie mogło zakłócić funkcjonowania dobrze zorganizowanej spółki działającej w ramach Grupy Kapitałowej Orlen. Zwrócili też uwagę, że zwol-

nienie dyscyplinarne w orzecznictwie sądowym jest uznawane za nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy.

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Artur Jaroszewski zabrał głos. – Kilka tygodni temu mój pracodawca rozpoczął procedurę dyscyplinarnego zwolnienia mnie z pracy bez przeprowadzenia jakiejkolwiek rozmowy wyjaśniającej. Nikt z moich przełożonych nie zadał mi żadnego pytania. Moi bezpośredni przełożeni twierdzą, że o sprawie dowiedzieli się z mediów – mówi Artur Jaroszewski. – Od 19 lat pracuję w szeroko pojętym Orlenie. Od pięciu lat w wyniku reorganizacji jestem pracownikiem Orlen Paliwa. To druga co wielkości firma w Płocku, jeśli chodzi o przychody. Przez obecnego pracodawcę nigdy nie byłem karany najmniejszym upomnieniem. Jakakolwiek decyzja Rady Miasta w tej sprawie nie zamyka ścieżki sądowej, zwłaszcza, jeżeli pracodawca występuje o najwyższą sankcję dla pracownika.

Artur Jaroszewski o zamiarze zwolnienia go w trybie dyscyplinarnym dowiedział się 23 października od związków zawodowych, których jest członkiem. – Wiele osób nie ma wątpliwości, że chodzi o próbę zwolnienia mnie z pracy. Sprawa ma podtekst polityczny i wiąże się z moją wieloletnią działalnością dotyczącą zanieczyszczeń płockiego powietrza. Oświadczam publicznie, że jeśli ktoś chciał zniechęcić mnie do jakichkolwiek działań, to nie powiodło mu się to. Zadziała to na mnie jeszcze bardziej motywująco – dodaje Artur Jaroszewski.

Kierownictwo spółki Orlen Paliwa o korespondencji rozesłanej przez A.

Jaroszewskiego powiadomiła szefowa klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta, na co dzień pracownik PKN ORLEN Wioletta Kulpa. – Uważam, że radny nie jest osobą ponad prawem. Musi – tak jak każdy – przestrzegać przepisów prawa pracy. Wcześniej dyskusja dotyczyła kary, czy nie jest ona zbyt duża. Nie będę się ustosunkowywać do uzasadnienia uchwały w tej sprawie. Nie biorę udziału w głosowaniu, niech zdecydują inni radni – mówiła jeszcze przed sesją Wioletta Kulpa zaznaczając, że jej opinii nie należy uznawać za stanowisko klubu radnych PiS.

Do sprawy odniósł się także prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – To jest błąd. Pan Jaroszewski mógł nie wysłać ze służbowej skrzynki prywatnego e-maila. Natomiast próba zwolnienia dyscyplinarnego jest przejawem politycznej zemsty na przewodniczącym Rady Miasta, który wielokrotnie miał odwagę upominać się o czystość powietrza i bezpieczeństwo mieszkańców Płocka – mówi Andrzej Nowakowski. – Gdyby tak postąpił mój podwładny, zwróciłbym uwagę, że nie należy tego robić. Za pierwszym razem z pewnością byłoby to tylko ostrzeżenie. Gdyby jednak sytuacja się powtarzała, stosowane byłyby kary porządkowe takie jak upomnienie, nagana czy odebranie premii. Absolutnie nie kwalifikuje się do zwolnienia dyscyplinarnego.

Już po głosowaniu prezydent Nowakowski komentował: – Szkoda, że nie wszystkim starczyło odwagi. Niektórzy schowali głowę w piasek i nie wzięli udziału w głosowaniu – mówił Andrzej Nowakowski.

(jac)

Wicepremier Piotr Gliński w Płocku

Trzy wystawy: w Płockiej Galerii Sztuki, kamienicy secesyjnej Muzeum Mazowieckiego i Muzeum Żydów Mazowieckich poświęcone twórczości i osobie Brunona Schulza obejrzał w czwartek wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. – To sztuka na światowym poziomie. Schulz był niezwykle wyrazistym artystą, który fascynował wielu twórców – powiedział.

rektorka PGS Alicja Wasilewska i Jerzy Bończa-Szabłowski.

Instalację Jerzego Kaliny „W niebo stąpanie” minister oglądał w Muzeum Żydów Mazowieckich. Jak tłumaczył oprowadzający po wystawie autor, jego dzieło to hołd złożony Schulzowi, który zginął tragicznie 19 listopada 1942 roku, kiedy wracał do domu z bochenkiem chleba. Prof. Gliński odwiedził także Muzeum Mazowieckie, gdzie



Dariusz Osowski

Zwiedzanie rozpoczął od Płockiej Galerii Sztuki, w której prezentowane są prace współczesnych polskich artystów: Dwurnika, Horowitza, Dumały, Stasysa, Myjaka, Kantora, Bereźnickiego, Kapusty, Maśluszczaka, Olbińskiego, Starowieyskiego, inspirowane twórczością Schulza. Uzupełnieniem ekspozycji są elementy scenografii ze spektaklu „Dybuk, czyli Demon z Marianpola” Janusza Wiśniewskiego, „Okna wyobraźni” ze scenografii Wojciecha Stefaniaka oraz litografie Małgorzaty Włodarskiej. Przewodnikami po wystawie byli: dy-

oprócz rysunków Schulza i grafik Goi z kolekcji TNP obejrzał ekspozycję przygotowaną na 100-lecie niepodległości i wizytówkę płockiego muzeum – sztukę secesyjną. O historii Muzeum opowiedział dyrektor Leonard Sobieraj.

Điękując gospodarzom i Fundacji Republika Marzeń za umożliwienie pokazu tak prestiżowej wystawy wicepremier podkreślił, że to przykład wspaniałej wspólnej pracy wielu instytucji i osób. Efektem tego jest dobra polska sztuka w Płocku. (lesz)

Nauczyciele i przedszkolaki z „Jedynki” Śpiewali patriotyczne pieśni

Biało-czerwone chorągiewki, kołtyny, patriotyczne pieśni i wiersze o Polsce. W takiej scenerii dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Płocku uczęły 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Miejskim Przedszkolu nr 1 miały szczególny charakter. Nauczyciele, dzieci i zaproszeni na uroczysty apel rodzice uczestniczyli w wyjątkowej muzycznej lekcji historii i patriotyzmu. – Podczas krótkiego, ale jakże chwytającego za serce występu dzieci przypomniały, jak silna niegdyś Rzeczpospolita zaczęła chylić się ku upadkowi, co doprowadziło do trzech rozbiorów Polski i jaka była droga do powstania Drugiej Rzeczypospolitej – mówiła zapraszając do udziału w patriotycznym wydarzeniu Paulina Szczesna, p. o. dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 1 w Płocku.

O tym, kiedy dzień 11 listopada ustanowiono świętem i dlaczego Święto Niepodległości jest najważniejszym świętem państwowym, dzieci opowiadały w inscenizacji „11 Listopada w pamięci przedszkolaków”. Pod kierunkiem Katarzyny Jarzyńskiej przygotowały ją przedszkolaki z grup VI i VII MP nr 1.

Montaż muzyczno-słowny pt. „11 listopada w pamięci przedszkolaków” był debiutem kółka teatralnego działającego w przedszkolu od bieżącego roku szkolnego. – Dzieci występujące w przedstawieniu z ogromnym zaangażowaniem podjęły się niełatwego wyzwania – zaprezentowania swoim rówieśnikom i młodszym kolegom trudnych treści dotyczących historii naszej Ojczyzny. Były wiersze, patriotyczne piosenki oraz etiudy teatralne, które zabrały całą społeczność przedszkolną w podróż przez historię na-

szego kraju. Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia było wspólne odśpiewanie czterozwrotkowego hymnu narodowego – opowiada o niepodległościowym programie jego autorka Katarzyna Jarzyńska. Dodaje, że przedszkole włączyło się tym samym w ogólnopolską akcję „Rekord dla Niepodległej”. – Cieszymy się, iż swoją postawą daliśmy wyraz pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce. Kulturowanie polskich tradycji powinno być nieodłącznym elementem nauki już na etapie edukacji przedszkolnej. Nie zapominajmy o tym, iż postawy, które ukształtujemy w dzieciach, będą towarzyszyć im praktycznie przez całe życie – przedstawia przesłanie niepodległościowej uroczystości przygotowanej w MP 1 Katarzyna Jarzyńska.

Patriotyczne świętowanie w MP nr 1 trwa od kilku miesięcy. – Rocznicowe wydarzenia były okazją do tego, by poprzez literaturę, muzykę poznać się z ważnymi dla Polaków wydarzeniami. O Polsce i jej drodze do niepodległości, ale także o współczesnej Polsce mówiliśmy w konkursach plastycznych i fotograficznych. Dzieci wysyłały kartki z widokami Płocka do swoich rówieśników w całej Polsce. Organizowaliśmy warsztaty z rodzicami, gdzie przygotowaliśmy stroje ludowe. Były zabawy według przepisu babci i dziadka. Wspólnie piekliśmy chleb – przedstawia wydarzenia związane z poznawaniem historii polskiej Małgorzata Zbirowska-Wojdyńiak z MP nr 1 w Płocku.

W przedszkolu odbył się turniej wiodczy „Kocham Cię Polsko”, były zawody sportowe „Biało – Czerwone”, a w szkolnym ogródku posadzono drzewo pamięci. rad

Flaga państwowa nie dla sołtysów

W poniedziałek, kilka dni przed 11 listopada – 100-rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę – prezydent RP Andrzej Duda z pomocą harcerzy zapakował i rozesłał do wszystkich gmin w Polsce 43,5 tys. biało-czerwonych flag narodowych w ramach prezydenckiej akcji.

Przed wysyłką flag Prezydent Andrzej Duda powiedział: – Chcemy, by za pośrednictwem Poczty Polskiej te flagi dotarły do wszystkich polskich samorządów, władz wojewódzkich, do powiatów i gmin, a za ich pośrednictwem do wszystkich sołectw w Polsce, by w każdym z tych miejsc znalazła się nasza biało-czerwona flaga narodowa, dedykowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej na stulecie odzyskania niepodległości.

Po święcie do redakcji zadzwoniła mieszkanka gminy Brudzeń Duży. – Wiedzieliśmy o akcji, ale do naszych sołectw flagi nie dotarły. Na pytania w gminie urzędnicy odpowiadali, że u nas nikt nie będzie rozdawał flag. Oczywiście sołtysi zaczęli się dopominać, ale wtedy okazało się, że zostały one już rozdane. Ten, kto się dobił do Urzędu, też dostawał, ale były już okradzione z okolicznościowego opakowania, niekompletne. Nie wiedzieliśmy, czy to od prezydenta, czy może takie zakupione w sklepie. Pozostał wielki niesmak, zwłaszcza że w innych gminach do sołtysów dotarły przesyłki oryginalne, rozwożone przez pracowników gmin.

Wójt gminy Andrzej Dwojnych zapewnia, że w przesyłkach nie było żadnej instrukcji, do kogo mają trafić

flagi. – Nigdzie nie napisano, że są one dla sołectw. Dopiero dużo później, w tym samym czasie, gdy podano tę informację w mediach, dotarł do nas e-mail, że mają być przekazane sołtysom. Tyle że wtedy były już przez nas rozdysponowane – twierdzi wójt.

Flagi od prezydenta z Urzędu Gminy powędrowały, między innymi do: szkół podstawowych, jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, Gminnego Ośrodka Zdrowia i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

– Po informacji (o rozdzieleniu flag na sołectwa – przyp. red.), która dotarła do nas drogą elektroniczną, interweniowaliśmy w Kancelarii Prezydenta i wtedy okazało się, że nie byliśmy jedyną gminą, która w ten sposób rozdysponowała flagi przesłane przez Andrzeja Dudę. Ubolewamy, że brak pisma przewodniego sprawił, że popełniliśmy ten błąd. Mamy 33 sołectwa na terenie gminy. Zostało 10 flag. Dla wszystkich nie wystarczy, więc na razie ich nie rozdajemy – kończy rozmowę, zaprzeczając wszelkim insynuacjom, które w związku z tą sprawą zaczęły obiegać gminę.

Rzeczywiście, na oficjalnej stronie internetowej Prezydenta RP, z dnia 5 listopada w wystąpieniu Andrzeja Dudy jest przekaz, by wójtowie przesłać flagi do sołectw. Na pewno nie byłoby problemu, gdyby takie samo życzenie znalazło się w piśmie przewodnim, które dotarło do wójtów. Niestety zabrakło instrukcji, co spowodowało bałagan i żal niektórych sołtysów. Jol.



MP nr 1 Płock

Dom „Leonianum – Piękne życie” w Sikorzu

Nowa placówka dla seniora

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie Domu Leonianum w Sikorzu. To placówka opiekuńcza dla seniorów, która mieści się w obiektach, w których jeszcze do niedawna funkcjonowały szkoły katolickie.

Dzieło przynależy do misji, którą Jezus Chrystus zlecił swojemu Kościołowi: głosić Ewangelię Miłości słowem i uczynkiem, zawsze i wszędzie. – Wszyscy dobrze wiemy, że życie seniora nie jest łatwe. Jak przed wiekami pisał wielki my-

nich opowiedział Paweł Piętka, prezes zarządu firmy S4E SA, która była generalnym wykonawcą obiektu. Inwestycja przyniosła 67% redukcji CO2 oraz 30% obniżenia zużycia energii. Wynik ten będzie rósł w miarę użytkowania budynku. – Wykorzystanie rozwiązań cyfrowych w aspekcie zarządzania efektywnością energetyczną to jeden ze strategicznych aspektów działania naszej spółki. Proszę zwrócić uwagę na kilka faktów. Średnia cena prądu w gospodarstwie to 1,5 zł, 70% zużycia energii idzie na ogrzewanie. Na rynku mamy kilka rozwiązań do kontroli i zarządzania efektywnością energetyczną, jednak nadal brak spójnego protokołu. Inwestycja Pactis BMS, która zostało zastosowane na tej inwestycji – rozwiązuje ten problem. Około 63 mld złotych jest do wzięcia w ramach programu rządowego Czyste Powietrze. Technologia technologii, jednak dla mnie najważniejszy w tym projekcie jest jego wymiar społeczny. W stosunku do lat dziewięćdziesiątych liczba osób starszych w naszym kraju, powyżej 60 roku życia, zwiększyła się o 22%. Takie inicjatywy i zastosowane w nich technologie muszą nas przygotować na przyszłość – mówi Paweł Piętka.

Z kolei Adam Jankowski z firmy Quantum Controls omówił nowoczesny monitoring placówki, który m.in. zapewni seniorom stały kontakt z opiekunami.

Koncepcję Domu Leonianum przedstawił jego dyrektor ks. Łukasz Nowak. Obiekt składa się z trzech segmentów. Segment C to Dom Seniora, czyli całodobowa placówka opiekuńcza, z 1- lub 2-osobowymi pokojami ze wspólną łazienką, dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych (razem 24 segmenty). W tej części może zamieszkać łącznie 78 osób (w tym 6 osób leżących). Pokoje są umeblowane i wyposażone w telewizor. W segmencie jest kuchnia, winda medyczna, są miejsca rekreacji, kawiarnia, kaplica.

Segment A to Dom Dziennego Pobytu, z salami zajęciowymi, salami komputerowymi, kuchnią z jadalnią. Natomiast na segment oznaczony literą B, znajdujący się w piwnicach, składają się 3 sale rehabilitacyjne, szatnie, zaplecze sanitarne. W Domu Leonianum znajdują się też 3 sale konferencyjno-bankietowe. Zaplanowano również w nim tzw. strefę relaksu, czyli miejsce na fitness. W placówce będą mogły być organizowane turnusy rehabilitacyjne lub odchudzające.

Wśród gości obecnych na otwarciu Domu Leonianum byli m.in. Elżbieta Bojanowska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, zastępca prezydenta Płocka Roman Siemiątkowski, księża kapelani, wykonawcy obiektu, przedstawiciele firm współpracujących przy jego powstaniu, sponsorzy.

Dom „Leonianum – Piękne życie!” jest placówką diecezji płockiej. Powstał w zmodernizowanych obiektach po szkołach katolickich (które przeniesione zostały do Płocka) i zajmuje 6 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Domem zarządza Fundacja „Leonianum – Piękne życie!”, stworzona z myślą o seniorach. Swoją nazwę wzięła ona od imienia patrona, którym jest bp Leon Wetmański, błogosławiony męczennik II wojny światowej, którego pasją była praca charytatywna. (jac)



materiały firmy S4E

Dom Leonianum to placówka opiekuńcza dla seniorów, w której wykorzystano nowoczesne technologie obniżające koszty zużycia energii

Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. odprawionej w kaplicy Domu Leonianum. Przewodniczący Eucharystii biskup płocki Piotr Libera podkreślił w homilii, że inicjatywa powołania do życia takiego domu wpisuje się w fundamentalną misję Kościoła, jaką jest troska o człowieka, w wymiarze duchowym i materialnym. Troska o starszych, chorych, samotnych, niepełnosprawnych, pozbawionych pomocy, to „Ewangelia Czynów: miłość realizowana w codzienności”. Bp Piotr Libera dodał, że otwarcie Domu Leonianum na terenie diecezji płockiej wynikało z chęci pomocy w zapewnieniu godnych warunków życia osobom w podeszłym wieku: tym, dla których nadszedł czas, by po latach pracy i codziennego zabiegania odpocząć w gronie dobrych i życzliwych sobie osób.

śliciel Platon: „starość nigdy nie przychodzi sama”. Wraz z nią przychodzą choroby, niepełnosprawność, czasem zgorzkniałość, utrata nadziei, brak horyzontów i najgorsza z wszystkich przypadłości: samotność. I jest nieraz bardzo trudno zostać szczęśliwym staruszką. Na szczęście bywają tacy i nie jest ich mało. Ale nawet oni muszą przyznać, że trzeba ciągle wzmacniać swą odwagę i wiarę, aby nadal być tym samym człowiekiem, co dawniej – mówił bp Piotr Libera.

Bp Libera dokonał także poświęcenia kaplicy oraz całego Domu Leonianum.

Po mszy gości spotkania powitał ks. kan. Roman Bagiński, ekonom diecezji płockiej. O nowoczesnych rozwiązaniach termomodernizacyj-

Będzie radocha i góra prezentów

Moto Mikołaje ruszają do akcji

Aż 150 dzieci odwiedzą w tym roku płockie Moto Mikołaje. Wymarzone prezenty wręczą maluchom z rodzinnych domów dziecka, świetlic środowiskowych, oddziału dziecięcego w Szpitalu Miejskim, Ośrodka Opiekuńczego – Wychowawczego, Noclegowni dla Kobiet. Świąteczna parada wystartuje w niedzielę, 2 grudnia, z płockiej Starówki.

W MotoMikołajowym sztabie praca idzie pełną parą, bo trzeba przygotować prezenty dla 150 dzieciaków. Cała fabryka motoelfów zbierała listy od dzieci, żeby wiedzieć, jakie prezenty pod choinką mają przywieźć Moto Mikołaje. W tym roku odwiedzą oni milusińskich z rodzinnych domów dziecka z ul. Kalinowej i ul. Agrestowej w Płocku, Ośrodka Opiekuńczego – Wychowawczego (ul. Mościckiego), Noclegowni dla Kobiet w Płocku (ul. Misjonarska), Oddziału Pediatrycznego Szpitala Św. Trójcy (ul. Kościuszki), Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 im. Ks. Jana Twardowskiego w Płocku (ul. Antolka Gradowskiego), Pieczy Zastępczej (ul. Gen. Franciszka Kleeberga), Świetlicy Środowiskowej (ul. Sienkiewicza). Ale to nie koniec, bo prezenty otrzymają także dzieci zgłoszone do fundacji. – Na chwilę obecną za-

jowych dzieciaków. I jak mówią organizatorzy akcji, mile widziane są słodycze, artykuły szkolne, zabawki. W tym czasie można będzie zakupić również motomikołajowe koszulki. Akcję można będzie także wesprzeć w piątek 23 listopada. Wtedy zaplanowany jest tak zwany czerwony piątek, czyli motomikołajkowe myto. Kierowcy już od godziny 6.00 rano spotkają kwestujących na największych płockich skrzyżowaniach. Bardzo mikołajowy będzie także weekend w dniach 24 – 25 listopada w Galerii Mazovia. W sobotę i niedzielę pojawią się tu motocykle, przy których każdy chętny będzie mógł sobie zrobić zdjęcie. Dodatkowo do wspólnych zdjęć szykują się również Moto Mikołaje oraz Śnieżynki. Moto Elfy. Przygotowana będzie fotogaleria zdjęć dostępna w internecie.

Wielki finał odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia. O godzinie 10.00 na płockiej Starówce spotkają się Moto Mikołaje. Świąteczna kolumna przejedzie ze Starego Rynku, ul. Mościckiego, ul. Misjonarską, ul. Krótką, koło Starego Szpitala, ul. Kalinową i stąd do Galerii Mazovia. Po drodze będzie przystanek z ciepłą herbatą i grochówką a na koniec pamiątkowe wspólne foto pod galerią Mazo-



archiwum organizatorów akcji

mnęliśmy już listę dzieciaków, które odwiedzimy z prezentami 2 grudnia i zabieramy się do zbierania środków. Czekamy na nie lada wyzwanie – przygotowanie 150 paczek. Najbliższe dni i tygodnie będą dla nas bardzo pracowite – mówi Maciej Kusiński, szef sztabu Moto Mikołajów Płock.

Do motomikołajowej ekipy może dołączyć każdy, kto lubi święta, pomaganie i doskonałą zabawę. I stać się sponsorem, wolontariuszem, partnerem akcji, patronem medialnym. Każdy może coś od siebie przekazać do świątecznej paczki. – Wszystkich dobrych ludzi pozdrawiamy płockie Moto Mikołaje. Spieszymy was poinformować, że w tym roku też jedziemy rozwieźć prezenty. Motocykle, wozy, sanie odpalimy w niedzielę, 2 grudnia na Starówce. Zrobimy radochę na święta 150 dzieciakom. Wcześniej też o nas usłyszycie. Chcecie do nas dołączyć? Zapraszamy! – zapraszają do mikołajowego sztabu organizatorzy akcji.

W Galerii i przed teatrem

Jak pomagać? Można zakupić koszulki firmujące tegoroczną akcję MMP. Dochód ze sprzedaży (koszt jednej koszulki – 40 zł, rozmiarówka i wzór dostępny na facebookowej stronie MMP) przeznaczony jest na prezenty dla dzieciaków. Kolejna okazja do pomagania będzie w dniach: 22, 29 XI, w godzinach 18.00 -20.00 przed Teatrem Dramatycznym, gdzie będzie wyświetlany motomikołajkowy spot. Każdy będzie mógł w tym czasie coś dorzucić do paczek dla motomikołaj-

via. – Czekamy na wszystkich chętnych, którzy chcą do nas dołączyć na motocyklach, w samochodach i na sankach. Ważne, by się przebrać za Moto Mikołaja lub Moto Śnieżynkę. Warto – dla uśmiechów szczęśliwych dzieciaków – zapraszać do udziału w zabawie organizatorzy akcji obdarowywania dzieciaków.

Moto Mikołaje to akcja ogólnopolska. Środowiska motocyklowe zarówno w większych, jak i mniejszych miastach organizują zbiórki datków na prezenty dla dzieciaków, dla których święta Bożego Narodzenia nie zapowiadają się zbyt radośnie. W Płocku akcja pojawiła się 7 lat temu. Na początku motocykliści przebrali się w czerwone stroje św. Mikołajów i obdarowywali słodyczami napotkane dzieci. Potem zaczęli szukać milusińskich, o których w święta mało kto pamięta. Na liście do obdarowania znaleźli się m.in. podopieczni rodzinnych domów dziecka. Nie chodziło już jednak tylko o rozdanie im słodyczy. – Te dzieciaki w swoim życiu często bardzo dużo przeszły i to właśnie przez dorosłych. Stwierdziliśmy, że należy im się wszystko co najlepsze, że powinny dostać to, o czym marzą – mówi Maciej Kusiński, który od samego początku zaangażowany jest w organizację płockiego wydania akcji Moto Mikołaje. Obecnie jest prezesem Fundacji Moto Eskadra, zajmującej się m.in. pozytywnym wizerunkiem motocyklistów. Fundacja obecnie nadzoruje całą akcję.

Akcję „Moto Mikołaje Płock” honorowym patronatem objął Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka. rad

Dziękujemy wszystkim,
którzy przyszli na pożegnanie naszego kochanego
ojca i brata

REMIGIUSZA WYSOCKIEGO

Dziękujemy naszym przyjaciółom
za ogromne wsparcie i wielkie serce
w tych trudnych dla nas chwilach.

Synowie i siostry z rodzinami

Koleżance
Annie Cherubińskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Książnicy Płockiej

Prapremiera na Scenie Kameralnej

Mira wraca do teatru

Gwiazda międzywojennego kabaretu, ulubienica warszawskiej publiczności, aktorka tetaralna i filmowa, a po wojnie – dyrektorka sławnego „Mazowsza” Mira Zimińska-Sygietyńska jest bohaterką monodramu, którego prapremiera odbędzie się 30 listopada na Scenie Kameralnej plockiego teatru. W roli Miry wystąpi Magdalena Tomaszewska.

Karierę wróżyła jej już w Płocku. Nicomal wychowana w teatrze Mania Burzyńska zadebiutowała w roli dziecka w sztuce Zapolskiej „Ich czworo”. Później ta sama Zapolska przyniosła jej szczęście w Warszawie. Tytułowa rola w „Pannie Maliczewskiej” w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej na scenie Teatru Ateneum w 1932 roku nie przeszła bez echa. Po roku Mira zwróciła uwagę jako Juliasiewiczowa w „Moralności pani Dulskiej” w Teatrze Aktora.

Okres „terminowania” w Płocku wykorzystała dobrze. Statystowała i uczyła się tajników zawodu na deskach teatru i w objazdach. Wspominała: „Po tańcu przyszła kolej na śpiew. Podpatrywałam panią Marię Mariewską, jak ona to robi. To była aktorka, która grała u nas wszystkie sztuki, szczególnie te śpiewane. Wkrótce umiałam wszystkie piosenki Mariewskiej na pamięć, tudzież wszystkie figury potrafiłam odtączyć, dlatego nazwano mnie małą Marięsia. W antrakcie zawsze mówili: *Mania zaśpiewa, a ja udając Marięską, śpiewałam śliczne piosenki. Edukację wokalną uzupełniałam w ko-*

ściele. Często chodziłam do fary, bo śpiewałam tam na chórze.”

W 1912 roku zagrała Isię w „Weselu” i jeszcze kilka drobnych ról. Oficjalny angaż dostała na sezon 1918/1919 wraz z ówczesnym

się 22 lutego 1919 roku. Mira w roli Dosi śpiewała: „Oj dana dana dana dana/ nie ma mleka dla wasana./ Narobis mi licha/ narobis mi licha.” W plockim sezonie zagrała w kilkunastu sztukach, m.in. w wodewilu



Dorota Cempura

mężem, muzykiem Janem Zimińskim. Po jej pierwszych „zawodowych” występach prasa pisała, że ma talent niezaprzeczalny i „przy pracy stałej wróżyć jej można duże powodzenie na deskach scenicznych”.

Żeby pomóc młodym artystom urządzono benefis, z którego dochód przeznaczony był na ich dalsze kształcenie. Premiera wodewilu „Skalmierzanki” z tekstem Jana Nepomucena Kamińskiego odbyła

„Żony bolszewików”, operetkach „Sąsiad z okienka”, „Wesoła Lola”.

Od września 1919 roku występowała w Radomiu, w Teatrze Artystyczno-Literackim Miraż (przemianowanym potem na Teatr Polski). Zaangażowano ją tam wraz z mężem. Zagrała m.in. w „Aszantce” Perzyńskiego (Władka), „Podróż po Warszawie” F. Schobera i „Hajduczku” wg Sienkiewicza.

29 sierpnia 1920 roku zadebiutowała już na scenie kabaretu Qui

pro Quo, w programie „W godzinę cudu”. Nie siedziała długo w poczekalni gwiazd. Kilka lat później jej nazwisko wymieniano wspólnie z Hanką Ordonówną i Zulą Pogorzelską. Była sławna i bogata. Świetnie prowadziła konferansjerkę, doskonale interpretowała piosenki, które pisali dla niej Tuwim i Hemar, urzekała dowcipnymi monologami.

Karierę Miry Zimińskiej przerwała wojna. Okupację spędziła w Warszawie, dzieląc los mieszkańców stolicy i angażując się w akcje pomocowe – m.in. organizację kuchni dla literatów. Dawała też koncerty, z których dochód przeznaczony był na zakup żywności. Aresztowana, we wrześniu 1940 roku znalazła się na Pawiaku. Nawet tam nie traciła humoru i dodawała otuchy współwięźniarkom. „Czasem udało nam się prześlizgnąć do „salonu”, aby na występach Zimińskiej „napić się i nadszyść uśmiechniętej Warszawy”. Podziwialiśmy wtedy panią Mirę, taką na co dzień, bez szminki i światła reflektorów, przebraną tylko w jakiś udrapowany ręcznik, ale zawsze jednakowo urzekającą, swym olbrzymim talentem aktorskim słuchaczki, jakich dotąd nigdy nie miała” – wspominała Barbara Wiśniewska-Sokołowska. Po uwolnieniu śpiewała piosenki na koncertach dla powstańców warszawskich. Pisała też „zakazane piosenki” dla gazeciarzy.

Przeszła przez obóz w Pruszkowie. Potem znalazła się w Łodzi, następnie znowu w Warszawie. Na chwilę wróciła do teatru dawną rolę Kamili z „Żołnierza Królowej Madagaskaru”. Swoich wielbicieli zaskoczyła decyzją o pożegnaniu z teatrem i kabaretem. Postanowiła pomóc Tadeuszowi Sygietyńskiemu w organizowaniu Zespołu Ma-

zowsze. Po jego śmierci została dyrektorką. Polski folklor promowała na całym świecie.

W 1986 roku odebrała tytuł Honorowego Obywatela miasta Płocka. Zmarła w Warszawie 26 stycznia 1997 roku.

Monodram „M. Zimińska” napisały dziennikarki Lena Szatkowska i Marta Kunavar. Reżyserem jest Karol Suszka. Tekst opowiada o miłościach Miry Zimińskiej, tych zawodowych (teatr i Mazowsze) i prywatnych (spełnionych i niespełnionych). Są w nim piosenki, monologi, nawet donosy, których Mirze nie szczędzono. Aranżacje muzyczne przygotował Edward Bogdan. Zagra zespół w składzie: Edward Bogdan (pianino), Tomasz Krawczyk (kontrabas), Jakub Krawczyk (perkusja). W roli Miry zobaczymy Magdalenę Tomaszewską, która wróciła na płocką scenę. – *Wydaje mi się, że w czasie prób bardzo zbliżyłam się do Miry, bliżej ją poznałam i podziwiam – mówi aktorka. – Była jednocześnie silna i wrażliwa, ale nie spoczywała na laurach. Wiedziała, że trzeba się wciąż uczyć i pod tym mottem mogłabym się ja też podpisać. Posiadała sztukę przeobrażania, przechodzenia od liryki do żartów, od wzruszeń do parodii. W spektaklu jest Mira romantyczna, ale też ostra, wymagająca również dużo od siebie, jak od tancerzy i śpiewaków z „Mazowsza”. Ale nie tylko okres dyktowania w Mazowszu przypomina tekst monodramu. Także udział Miry w filmie, wspaniałe piosenki, które napisał dla niej Hemar i przyjaźń z Broniewskim.*

Scenografię przygotowała Dorota Cempura. Choreografię – Jan Łosakiewicz. Prapremiera odbędzie się na Scenie Kameralnej 30 listopada, a na kolejne spektakle teatr zaprasza w grudniu.

(L)

XXX jubileuszowa gala Konkursu „O Liść Dębu”

Płockie wiersze na podium

– *Po raz pierwszy zestaw tematycznie związany z Płockiem zdobył aż dwie nagrody: zarówno płocką jak i tę najważniejszą, główną – „Liść Dębu” – podkreślał podczas finałowej gali juror Waldemar Smaszcz. Autorką najlepszych wierszy jest Anna Maria Kobylińska. Natomiast Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oddział w Płocku nagrodziło płoczanina Krzysztofa Barańskiego za zestaw wierszy opartych na motywach biblijnych.*

Wszyscy jurorzy (Bohdan Urbankowski, Waldemar Smaszcz, Maciej Woźniak, Joanna Banasiak) zwrócili uwagę na liryk Anny Marii Kobylińskiej poświęcony Gustawowi Zielińskiemu, zapomniałemu pocie romantyzmu,

uczestnikowi powstania listopadowego i zesłańcowi syberyjskiemu, którego kolekcja książek stała się fundamentem biblioteki TNP. Autorka „doskonale wpisała w swoje wiersze przesłanie poezji Zielińskiego, zwłaszcza jego powieści poetyckiej Kirgiz” – uzasadniali jurorzy swój werdykt. – *Tym, co najbardziej porusza, jest przywołanie Płocka na dalekim syberyjskim szlaku – mówił Smaszcz. W innym wierszu pt. „Dzień” poetka umieściła płocką skarpgę i jedyne rzeczne moło.*

II nagrodę zawiózł do Bydgoszczy Dariusz Filinger. Przypomnił niedźwiedzicę „Baśkę Murmańską”, która wędrowała z polską armią od Syberii aż do Modlina. Zasłynęła udziałem w defiladzie

na Placu Saskim (1919 rok). Maszerowała wraz z żołnierzami przed naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim, a podczas spotkania podała mu łapę. III miejsce na poetyckim podium zajęła Małgorzata Januszewska z Częstochowy za wiersze z cyklu „Dojrzwialnia”. Wśród wyróżnionych znaleźli się poeci o znanych już nazwiskach: Czesław Markiewicz i Piotr Macierzyński.

Wyróżnienie dyrektora Książnicy Płockiej w kategorii limeryku zajęli ex aequo: Jarosław Andrasiewicz za limeryk o „Seksie zodiakalnym” i Małgorzata Tomczyk-Jadach za „Poetki”. Dowcipny tekst nawiązuje do konkursu: Dwie poetki po krótkiej naradzie/wiersz o Płocku napisały w sadzie./Płocka na oczy nie widziały/coś w internecie wyczytały./Może zjawia się tu w listopadzie?

Nagrodą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Oddział w Płocku uhonorowany został Krzysztof Barański. To autor wielu tomików i opowiadań, prezes płockiego oddziału ZLP. Został nagrodzony także w towarzyszącym finałowi „Liścia Dębu” Turnieju Jednego Wiersza. Pozostali laureaci to: Czesław Markiewicz, Anna Sulima-Barańska, Małgorzata Januszewska.

W wypełnionej po brzegi sali koncertowej szkoły muzycznej publiczność przypominała sobie historię „Liścia Dębu”, wyjątkowego konkursu dla poetów. Dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak poka-

zywała archiwalne fotografie i okładki pierwszych tomików z nagrodzonymi wierszami. Na multimedialnej mapie zostały zaznaczone wszystkie miejsca, z których przez 30 lat przylatywały do Płocka wiersze (Europa, Australia, Stany Zjednoczone). Publiczności i potem zaśpiewał Stanisław Soyka. Ze sceny popłynęły teksty Miłosza, Szymborskiej, Szekspira, Niemena, Osieckiej. Artysta podkreślał, że dzięki Niemenowi całe pokolenie poznało poezję Norwida.

Przewodniczący jury Bohdan Urbankowski zaapelował ze sceny o wydanie antologii, która zawierałaby przegląd młodej poezji polskiej i była dokumentacją trwającego od 30 lat prestiżowego konkursu. – *Kilkgodzinne święto płockiej poezji powinniśmy przedłużyć o spotkania poetów z mło-*

dzieżą w szkołach, z czytelnikami w bibliotekach, więcej spotkań poetów z poetami – mówił. Postulował również o wznowienie jedyne go kiedyś w Polsce konkursu poezji patriotycznej „Białe Pióro” im. Dariusza Stolarskiego.

XXX edycji konkursu towarzyszyło wydawnictwo z nagrodzonymi i zakwalifikowanymi do druku wierszami oraz fotografiami członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy. Wcześniej zdjęcia prezentowane były na wystawie „Mój Płock 2018”.

Laureaci jubileuszowej gali otrzymali również piękne bochenki chleba z liściem dębu ufundowane przez piekarnię Norberta Kierzkowskiego. Zawieźli je w różne zakątki Polski.

(lesz)

Anna Maria Kobylińska

I nagroda Prezydenta Miasta Płocka „Liść Dębu”

Poczytaj...

Witaj w książce. Pachnie pergaminem inkunabułu i świeżym drukiem broszury. Wiatr od Wisły przynosi ciągle nowe litery, lekkie nitki babiego lata, pachnące zielenią. Cicho osiadają na sierści przemijających kotów, bujają się na kserach fontanny. Akapity układają się wzdłuż Tumskiej i Zduńskiej. Zdania otulają rogatki, kursywą rozbiegają się po rynku, jak pnącza wielobarwnego dzikiego wina zaglądają w zakamarki podwórek. Z chmur skapują krople przezroczystego atramentu.

Poczuj oddech dnia szeleszczący wśród kartek. Księga jest otwarta, wyrasta w dal nieba krawędzią papieru. Bruk cięży na ziemi jak leżąca okładka. Biegnij po drabinach wersów. Tusz czasu rysuje kamienie. Ołówek chwil śledzi lot wróbla. Wciąż przybywa kartek. Znajdź zgubione pióro, wypowiedz niedopowiedziane. Delektuj się sensem słów. Stawiaj wyrazy odciskami stóp.

Poczytaj ze mną miasto.



Jurorzy i laureaci podczas wręczenia nagród

Dorota Zalewska

Tak też mieszkają ludzie w centrum Płocka

Wilgoć, karaluchy i szczury!

Najważniejszy w życiu jest dach nad głową. Można nie dojadać, nośić te same ubrania przez wiele lat, nie mieć w domu nowoczesnego sprzętu elektronicznego. Ale jeśli są cztery ściany, wtedy życie jest zdecydowanie łatwiejsze i można sobie poradzić z wieloma problemami. Wiadomo, nie wszystkim się w życiu układa. Tym najbardziej nieprzystosowanym do obecnych warunków trzeba po prostu pomagać.

W swojej pracy dziennikarskiej odwiedziłam mnóstwo budynków mieszkalnych, nie tylko w centrum Płocka. Byłam na ul. Otokińskiej w „Pałacu Cudów”, na ul. Sienkiewicza, Misjonarskiej, Słonecznej, słowem długo można byłoby wymieniać. Kilka dni temu odwiedziłam płoczanek, panią Aleksandrę mieszkającą w jednym z budynków przy ul. Bielskiej.

To posesja narożna, na terenie której jest kilka połączonych budynków. Znajduje się tam podwórko, ale raczej nie jest to teren do zabawy dla dzieci. Są „stajenki”, mnóstwo nikomu niepotrzebnych gratów. „Brud, smród i ubóstwo”, jak niegdyś określano takie miejsca. Właśnie tam w jednym z budynków mieszka pani Aleksandra z czwórką dzieci. Jest jedynym lokatorem posesji, z której wyprowadzono już niemal wszystkich mieszkańców.

Wcześniej przez cztery lata pani Aleksandra mieszkała w bloku na ul. Otokińskiej 23. Z powodu fatalnych warunków mieszkaniowych, kiedy służby zabrały jej trójkę dzieci i oddały do adopcji, przeprowadziła się na Bielską. Nie jest wykluczone, że

podobny los może spotkać najmłodszego, 4-letniego syna. Starszych, z których najmłodszy ma 17 lat, raczej już jej nie zabiorą.

Na ul. Bielskiej pani Aleksandra mieszka z czwórką dzieci. O najmłodszym wspominaliśmy, najstarsza córka właśnie wyszła z Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, dwaj średni byli uczniami szkoły specjalnej. Jeden już zakończył edukację, drugi właśnie ma urlop.



J. Marciniak

Wszyscy mieszkają na ul. Bielskiej w dwóch pokojach z kuchnią i łazienką, na powierzchni ok. 50 m kw. Nazywanie tego lokalu mieszkaniem jest całkowicie nieuzasadnione. Dwa ciemne pokoje, w których jest tylko miejsce na łóżka, „kuchnio-przedpokój” z gazową kuchenką i łazienka, z jedynym w domu kranem.

Całość jest ogrzewana jednym piecem, ale na pewno tej zimy to nie wystarczy. Obok są same pustostany, więc ciepło będzie z mieszkania uciekać. Zresztą i tak nie jest możliwe ogrzanie piecem stojącym w „kuchnio-przedpokoju” całego mieszkania.

W tym pomieszczeniu, do którego wchodzi się z przedsiönka, stoi lodówka, szafa i kuchenka gazowa. Sprzęty są oddzielone od ściany grubą deską,

dy szczur próbował dostać się do łóżeczka najmłodszego brata.

W mieszkaniu jest energia elektryczna, ale to cud, że działa. Od wilgoci aż kapie woda i strach jest coś podłączyć lub odłączyć. Podłogi w pomieszczeniach są zarwane, ze wszystkich dziur wieje zimnem. Przetrawanie w tym mieszkaniu kolejnych tygodni będzie niemożliwe.

Mieszkająca w budynku wyłączonym z użytkowania pani Aleksandra wiele razy interweniowała w ADM, ale skoro budynek nie powinien być zamieszkały, to jak tam można robić remont?

Nie ma co ukrywać, nasza czytelniczka boi się, że podobnie jak z ul. Otokińskiej, także z Bielskiej odbiorą jej dziecko. Powodem będą uzasadnione, fatalne warunki mieszkaniowe. Trzeba jeszcze dodać, że pani Aleksandra nie płaci czynszu. Jej zdaniem 300 zł za tę norę to zbyt wygórowana cena.

Owszem, dostała propozycję mieszkania na ul. Sienkiewicza 45. Nie przyjęła, bo z rodziną nie ma szans się pomieścić na 36 m kw. Poza tym mieszkanie jest na II piętrze, bez ogrzewania, trzeba nosić węgiel, a ona jest po operacji kolana.

Poprosiłam o wyjaśnienie sprawy pani Aleksandry Urząd Miasta Płocka. Nie ukrywam, że nie wyobrażam sobie, jak w takich warunkach może mieszkać rodzina z dziećmi. Idzie zima, nie ma żadnych szans na przetrwanie w tym lokalu.

„Lokal przy ulicy Sienkiewicza 45 był już kolejnym lokalem socjalnym zaproponowanym do wynajęcia pani Aleksandrze. Wcześniej, w styczniu tego roku kobieta dostała ofertę wynajęcia lokalu w budynku przy ul. Wyszogrodzkiej 1. W obydwu przypadkach odmówiła” – czytamy w wyjaśnieniu.

„Złożenie powyższych ofert było następstwem wyroku sądu nakazującego

kobiecie opuszczenie i opróżnienie mieszkania przy ul. Bielskiej 14 z przyznanym uprawnieniem do wynajęcia lokalu socjalnego dla jednej osoby. Z informacji przedstawionej przez Zarząd Budynków Komunalnych wynika, iż skierowano do sądu sprawę o eksmisję przeciwko dzieciom pani Aleksandry. Czekamy na rozstrzygnięcie sprawy sądowej i w momencie dysponowania odpowiednim lokalem socjalnym będziemy realizować wyrok”.

W Urzędzie potwierdzono, że w lokalu przy ulicy Bielskiej 14 pani Aleksandra mieszka od stycznia 2010 roku. Zdaniem administratora, w chwili otrzymania przydziału stan mieszkania był o wiele lepszy od stanu aktualnego i pomieszczenia nadawały się do zamieszkania. Zapewniono nas, że w dobrym stanie są także lokale, które urząd miasta w ostatnim czasie zaproponował pani Aleksandrze.

„Jednocześnie należy zaznaczyć, że pani Aleksandra nie posiada tytułu prawnego z uwagi na zaległości czynszowe, czyli brak jakichkolwiek opłat związanych z zamieszkiwaniem w lokalu komunalnym od początku zamieszkiwania”.

I na koniec otrzymaliśmy informację, że oddzielną ofertę na wynajem lokalu socjalnego otrzymał pełnoletni syn pani Aleksandry. „Mężczyzna przyjął ofertę lokalu przy ulicy Padlewskiego 1 i w najbliższych dniach będą załatwiane wszelkie formalności związane z wynajęciem lokalu”.

Pani Aleksandra zostanie, przynajmniej na razie, na ul. Bielskiej. A swoją drogą, dwie otrzymane i odrzucone oferty w ciągu roku to chyba zbyt mało. Wiadomo, w jakim stanie są lokale socjalne proponowane przez miasto. Mało kogo stać na remont mieszkania, a potem na płacenie czynszu, gdy już został podniesiony jego standard.

Jola Marciniak

KAMPAANIA SPOŁECZNA DOROŚLI DZIECIOM - MAZOWSZE NA RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII



ABC substancji psychoaktywnych

substancja	wygląd	zażywanie	objawy użycia	sygnały ostrzegawcze	skutki zażywania
Amfetamina	biały lub beżowy proszek, tabletki, kapsułki	doustnie, wciągana przez nos lub wstrzykiwana; metamfetamina również palona	przyływ energii, podwyższenie nastroju, słowotok, bezsenność, brak apetytu, rozszerzone źrenice, przyspieszona czynność serca i szybki oddech, zaczerwienienie skóry, wysypka, suchość w ustach, silny niepokój, napięcie i drażliwość, pod koniec działania występują: zmęczenie i senność	biały lub beżowy proszek, tabletki, kapsułki, małe foliowe, strunowe torebeczki, folię aluminiową, igły, strzykawki, pocięte rurki, słomki do napojów	zaburzenia osobowości, depresja z próbami samobójczymi, zaburzenia funkcjonowania społecznego i urojenia, krwawienia z nosa, zniszczenie błony śluzowej, przedziurawienie przegrody nosowej, martwica przegrody nosowej, kaszel, chrypka, duszność
Metamfetamina	bezbarwny, biały, żółty, pomarańczowy lub brązowy proszek lub kryształki, może być lepka, przypomina brudny, mokry śnieg				
Kokaina	proszek o kolorze śnieżnobiałym lub żółtawym	wciągana przez nos, wstrzykiwana, zażywana doustnie	przyływ energii, podwyższenie nastroju, rozszerzone źrenice, słabo reagujące na światło, pociąganie nosem, katar, euforia, zwiększone poczucie pewności siebie, możliwe halucynacje i paranoje, przypominające objawy schizofrenii	proszek o kolorze śnieżnobiałym lub żółtawym	zaburzenia osobowości, depresja z próbami samobójczymi, zaburzenia funkcjonowania społecznego i urojenia, krwawienia z nosa, zniszczenie błony śluzowej, przedziurawienie przegrody nosowej, martwica przegrody nosowej, kaszel, chrypka, duszność
Crack	białe, beżowe lub brązowe kamyki (zwir) sprzedawany w foliowych woreczkach, folii aluminiowej	pali się w specjalnej fajce lub wdycha jego opary		jasnobrązowe kuleczki „kamyki”, fajki, małe flakoniki, igły, strzykawki, małe foliowe torebeczki, lusterka	
Marihuana, haszysz, skun (zawierają THC)	marihuana: liście i nasionka, przypominają natkę pietruszki albo majeranek; haszysz: brązowe i czarne kulki, kostki, cienkie paski.	marihuana palona jest w postaci skrętów w fajce lub w szklanych firkach; haszysz jest najczęściej palony; mogą być także dodawane do potraw np. ciastek	poprawa samopoczucia, uczucie bez troski, euforii, osłabienie hamulców wewnętrznych, wesołkowatość, subiektywne poczucie „jasności myślenia”, pseudofilozofowanie, gadatliwość, a po ok. 2-3 godzinach – zamknięcie się w sobie, koncentracja na doznaniach wewnętrznych	słodkawa woń oddechu, włosów i ubrania, nagle zainteresowanie hodowlą roślin, pojawienie się brązowizielonych liści i nasionek, fikek i fajek, bibułki papierosowej	zaburzenia snu, pamięci i koncentracji, apatia, ograniczenie kontaktów z ludźmi, zaburzenia percepcji czasu, lęk, ból gardła, silny kaszel, duszność, zapalenie oskrzeli lub płuc, zaccopowanie dróg oddechowych, możliwe zaburzenia psychotyczne

Opis pozostałych substancji takich jak: ekstazy, LSD, grzyby halucynogenne, sterydy anaboliczne, leki uspokajające i nasenne, heroína (brązowa lub biała, tzw. „kompot”), znajduje się np. na stronie internetowej Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej w zakładce: Kampania Społeczna „Dorośli dzieciom”.



20. MAZOWSZE

Kampania Społeczna objęta jest Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika



Marszałek Województwa Mazowieckiego

Kampania Społeczna finansowana jest ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego przeznaczonych na realizację Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2017-2020.

Piszemy o trendach na rok 2019. Suknia, kwiaty, sala, samochód, fryzura, fotograf...

Bierzesz ślub? To przewodnik dla ciebie!

Zawarcie związku małżeńskiego to jedna z najważniejszych chwil w życiu człowieka. I choć sama ceremonia zaślubin oraz towarzyszące jej wesele trwają zazwyczaj kilkanaście godzin, to przygotowania do ceremonii trzeba rozpocząć dużo wcześniej. Czas przedślubny to okres wzmożonego wysiłku logistycznego oraz podejmowania decyzji – począwszy od wyboru sali aż do obrączek i dekoracji.



Eliza Kinałska

W nadchodzącym sezonie modne będą odważne kreacje ślubne

Przygotowania do ślubu najlepiej rozpocząć ze sporym wyprzedzeniem. Przede wszystkim ze względu na duże obłożenie sal weselnych. Te najbardziej oblegane trzeba zarezerwować minimum 2 lata wcześniej. Nie brakuje też innych spraw, jakie narzeczeni muszą załatwić. Dawno już minęły czasy, kiedy u jubilera był tylko jeden model obrączek, a zdobycie ich granoczyło z cudem. Teraz narzeczeni mają tysiące możliwości, co czasami wcale nie ułatwia dokonania wyboru, a wręcz go utrudnia. Do tego wciąż zmieniające się trendy oraz niezwykle szybki rozwój technologii. Z tego względu warto wybrać się np. na targi ślubne, gdzie w jednym miejscu znajdziemy wszystko, co może zainteresować przyszłych małżonków. Jedni chcą mieć ślub jak z bajki, inni wolą bardziej swojski styl, ale każdy chce, żeby jego ślub był wyjątkowy. Dla przyszłych małżonków przygotowaliśmy specjalny przegląd trendów ślubnych.

Klasyka i ekstrawagancja

Dla każdej panny młodej kluczowym elementem ślubu jest suknia, w której zaprezentuje się podczas ceremonii. Zdarza się, że już w bardzo młodym wieku dziewczynki wymieniają się uwagami na temat wymarzonej kreacji. Tak jak w każdej branży, także i tu fasony i materiały podlegają ciągłej rotacji. W zasadzie można powiedzieć, że tylko kolor pozostaje bez większych zmian. Wciąż, pomimo prób wprowadzenia innych barw, dominuje biel. W nadchodzącym sezonie możemy przygotować się na odważniejsze suknie ślubne – modne są bardzo głębokie dekolty, prześwit, siatki oraz koronki. W trendach pozostają modne od kilku sezonów suknie w delikatnych odcieniach pudrowego różu lub beżu, choć wciąż przyszłe panny młode decydują się na nie dużo rzadziej niż na klasyczną i ponadczasową biel. Zdecydowanie najmodniejszym fasonem są długie, lane suknie, najlepiej z delikatnym rozcięciem. – *W sezonie 2019 modne będą odważne kreacje. Projektanci stawiają na błysk, który mają zapewnić ozdobne krysz-*

tałki. Pojawiają się również liczne przezroczystości. Z drugiej strony na wybiegach możemy zobaczyć delikatne i lekkie muslinowe suknie, które skradły serca wielu pańien młodych. W naszej branży panuje niezwykle różnorodność, ponieważ każda panna młoda jest inna i ma swoje wyobrażenie na temat tego, jak chce wyglądać w tym wyjątkowym dniu. Chcemy, żeby każda z nich była zadowolona ze swojego wyboru. I choć trendy się zmieniają, to na przykład sukienki w stylu księżniczki zawsze znajdują swoje amatorki – mówią Anna i Bożena z salonu sukien ślubnych „Anna”.

W modzie męskiej zdecydowanie dominuje klasyka. I choć najgorętszym trendem jest krata, to rzadko który z panów się na nią decyduje. Zazwyczaj wybierają garnitury, choć są odważni, którzy stawiają na smokingi. Jednak, jak powiedziała nam Magdalena z Giacomo Conti, smokingi są bardziej wymagające ze względu na krój. Właśnie z tego względu zdecydowanie lepiej wyglądają w nich wysocy panowie. W stosunku do poprzednich lat największymi zmianami w ślubnej modzie męskiej jest odejście od krawatów na rzecz muszek oraz wyjście z mody kamizelek. Jeżeli chodzi o kolorystykę, to królują klasyczne czerń i granat.

Piękno niejedno ma imię

Niezwykle ważnym elementem ślubnych przygotowań jest wybór fryzury. W nadchodzącym sezonie nadal popularne będą delikatne i naturalne upięcia. Na topie pozostają luźne plecione warkocze z elementami kwiatowymi oraz delikatne fale. Książęcy ślub w Wielkiej Brytanii wyłansował trend na proste i nieskomplikowane koki, które będą modne także w nadchodzącym sezonie. W trendach fryzururowych pozostaną również elementy ozdobne we włosach, a także kwiatowe wianki. Ogólny trend mody ślubnej stawiający na naturalność dotarł również tutaj.

W makijażu najmodniejszy pozostanie tzw. „no make up”. Co to oznacza? Przede wszystkim umiar i delikatne podkreślenie urody. Wiązały się stawiają na subtelne kolory

– beże, pudrowy róż i brązy, które nałożone w zewnętrznym kącie oka optycznie je powiększają. To trend, który utrzymuje się od kilku sezonów. – *Jeżeli decydujemy się na sztuczne rzęsy, to zdecydowanie efektem powinno być delikatne, naturalne zagęszczenie. Aby uzyskać taki efekt stosujemy tak zwane „kępki rzęs”. Makijaż ust również powinien być delikatny. W tym sezonie nadal będą królowały matowe pomadki w odcieniach nude. Najmodniejszy makijaż nie może być przerysowany, stawiamy na naturalność – zauważa Olga Metera, która prowadzi własne studio kosmetyczne.*

Coraz większą popularnością wśród narzeczonych cieszą się rów-



Eliza Kinałska

nież zabiegi medycyny estetycznej. Chodzi przede wszystkim o zabiegi odchudzające oraz poprawiające wygląd skóry. O ile o tych pierwszych trzeba pomyśleć dużo wcześniej, ponieważ ich efekty są widoczne dopiero po kilku zabiegach, to te drugie dają właściwie natychmiastowy efekt. – *Młodzi coraz częściej decydują się na zabiegi bankietowe, których efekty są bardzo szybko widoczne. Jednym z takich zabiegów jest infuzja tlenowa, której koszt bez promocji to około 300 złotych. Widzę, że klienci wracają, co jest najlepszym dowodem na to, że są zadowoleni z efektów – twierdzi Tomasz Nowacki z „Manufaktury ciała”.*

Rustykalne motywy

Kiedy mamy już choćby zarys tego, w czym chcielibyśmy wystąpić w trakcie ślubu, warto pomyśleć o dekoracji kościoła i sali. A tu, jeśli będziemy chcieli mieć najmodniejszą dekorację, to zdecydowanie postawimy na styl rustykalny. Czym się charakteryzuje najmodniejszy wystrój ostatnich lat? Przede wszystkim naturalnymi elementami i dużą ilością zieleni. Ma być przytulnie, romantycznie i naturalnie. Duże białe lub szare lampiony postawione na pałach brzoźowego drewna to kwintesencja tego stylu. Jeżeli chodzi o kolory, to zdecydowanie najmodniejsze w przyszłym sezonie pozostaną białe i szare z elementami zieleni.

Szczególną uwagę gości na każdym przyjęciu weselnym zwraca ściana za parą młodą. To miejsce zazwyczaj jest ozdobione w wyjątkowy sposób. W tym sezonie nadal modne będą drewniane ściany z ruskiem, czyli wiszącymi elementami zielonymi. Jednak najnowszym krzykiem mody są ściany wykonane w całości z kwiatów. Doskonale do tego rodzaju dekoracji nadają się piwonie. Ściana stworzona z żywych kwiatów piwonii prezentuje się pięknie, choć zdecydowanie jest to propozycja dla osób, które planują ślub w okresie letnim. Pozostali mogą skorzystać z podobnej propozycji, ale stworzonej ze sztucznych kwiatów.

Oczywiście wszystkie elementy dekoracji, zarówno sali, jak i kościoła powinny ze sobą współgrać. Wybierając kwiaty, jakimi ozdobimy wnętrza, od razu powinniśmy pomyśleć o ślubnym bukiecie. – *W ostatnim czasie panny młode najczęściej decydowały się na luźne wiązanki z dużą ilością zieleni.*

gólny dzień. Być może wielu z nas wydaje się, że w tej kwestii niewiele się zmienia. Nic bardziej mylnego, choć są to dość subtelne zmiany. Obecnie najpopularniejsze są albumy w formie fotoksiążek, choć oczywiście tradycyjne albumy z fotografiami nadal mają swoich zwolenników. Zmieniły się również wymagania par młodych odnośnie do zdjęć. – *Jeszcze dwa lata temu bardzo popularne były „szalone” sesje ślubne, na przykład w wodzie lub na maszynach budowlanych. Teraz zainteresowanie takim rodzajem zdjęć zdecydowanie zmalało. Młodzi chcą, aby zdjęcia, które robimy, były emocjonalne. Chcą, by były możliwie jak najbardziej naturalne – wtedy widzą to, co przeżywają. Zależy im na tym, aby fotografie opowiedziały ich historię – zdradza Robert z firmy Fotosłomski.*

Rzeczywiście, rozwój technologii sprawia, że duże zmiany zachodzą również w zakresie filmowania ślubu i wesela. Tutaj hitem ostatniego roku są zdecydowanie filmy wykonywane przez drony. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym sezonie taka forma uwieczniania ceremonii stanie się jeszcze bardziej popularna. – *Cztero- lub pięciogodzinna relacja z ceremonii to już przeszłość. Tendencja jest taka, aby film trwał około godziny i były w nim zawarte najważniejsze i najciekawsze momenty ceremonii. Filmowanie jest nadal w modzie, bardzo wiele par decyduje się na to, aby uwiecznić ten ważny moment. Z mojego doświadczenia wynika, że ci, którzy rezygnują z usług kamerzysty, żałują potem tej decyzji – ostrzega Bartłomiej Wasiak z firmy Podniebni. pl. Szacunkowy koszt wynajęcia drona oraz dwóch kamer rozpoczyna się od ok. 2,5 tysiąca złotych.*

Współczesna karetta

Ważnym elementem uroczystości jest również samochód, którym poruszają się państwo młodzi. Fani motoryzacji z pewnością skorzystają z okazji, aby w tym ważnym momencie skorzystać z bogatej oferty firm, które proponują wynajęcie wyjątkowego auta. Tutaj w zasadzie ścierają się dwa trendy. Wśród młodych najpopularniejsze są albo zabytkowe auta albo najnowsze modele. – *Jeszcze 8-10 lat temu najmodniejsze były limuzyny. Teraz największą popularnością cieszą się auta zabytkowe, takie jak warszawa czy syrena. Coraz częściej młodzi chcą jechać do ślubu polonezem lub dużym fiatem. Oczywiście niestabnym zainteresowaniem cieszą się samochody amerykańskie, między innymi mustang. Z drugiej strony swoich amatorów mają również najnowsze modele aut – wyjaśnia Witold Wardeński, właściciel repliki alfy romeo z 1930 roku.*

Ślub i wesele to wyjątkowe wydarzenia, które warto przygotować tak, aby po latach były wspomniane z przyjemnością. Przede wszystkim powinny przypaść do gustu głównym zainteresowanym, czyli parze młodej. Nie każdy trend musi się nam podobać, dlatego przygotowując uroczystość powinniśmy kierować się przede wszystkim własnymi odczuciami.

Eliza Kinałska

Miejsko-gminne świętowanie niepodległości

Z wdzięczności dla Marszałka

Grób Nieznanego Żołnierza na cmentarzu parafialnym, pomnik św. Jana Pawła II, tablica ofiar II wojny światowej przy ul. Floriańskiej i pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego znalazły się na mapie miejsc, które 11 listopada odwiedzili gostynianie. Obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wspólnie świętowały miasto i gmina wiejska.

wanych przez Niemców w czasie II wojny światowej i pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszędzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Później w Miejskim Centrum Kultury odbył się krótki koncert patriotyczny Miejskiej Orkiestry Dętej. Ogłoszono też wyniki dwóch konkursów niepodległościowych: „Niechaj Polska zna, jakie dzieci ma...” i „Kotylin Niepodległościowy”. Można było również obejrzeć wystawę prac plastycznych kon-

W rocznicowych uroczystościach uczestniczyły m.in. poczty sztandarowe szkół, związków, organizacji społecznych i politycznych, stowarzyszeń pozarządowych i zakładów pracy, kombatan- ci, harcerze i uczniowie szkół w tradycyjnych polskich strojach ludowych i wojskowych, dzieci ze scholi „Mocni w uchu”, Marek Kaczanowski wraz z grupą motocyklistów, służby mundurowe z Komendą Powiatową Policji, Państwową Strażą Pożarną i Ochotniczymi Strażami Pożarnymi z terenu miasta i gminy Gostynin. W postać marszałka Piłsudskiego wcielił się Adam Grabarczyk z „Solidarności” oświatowej. Wydarzenie poprowadził Kamil Balcerzak, komendant Miejsko-Gminnego Związku Straży Pożarnych. Swoją udział w niej zaznaczyły też: Szkoła Podstawowa nr 3 w Gostyninie, Szkoła Podstawowa w Sie-

Warsztaty edukacyjne w „Piątce”

Było programistów wielu

W Szkole Podstawowej nr 5 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV w Gostyninie odbyły się warsztaty programowania. Wydarzenie wpisało się w Europe Code Week.

Uczniowie i przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej nr 5 oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych szkół z Izabelina i z Ząbek przygotowali zajęcia dla swoich koleżanek i kolegów. W warsztatach wzięły udział także dzieci z Przedszkola nr 4 i Przedszkola nr 2 w Gostyninie oraz pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Szczawinie Kościelnym.

Kodowali wszyscy, a zajęcia były bardzo zróżnicowane. Uczniowie pod okiem wychowawców wprowadzili swoich rówieśników w interesujący świat programowania. Najmłodsze przedszkolaki kodowały z wykorzystaniem kolorowych pacytków, pomponików i klocków Dienes. Uczniowie klasy IIa zaprosili do zabawy z wykorzystaniem maty „Drzewo Logiczne”, na której uczestnicy segregowali figury geometryczne, uwzględniając podane warunki: kształt, wielkość czy kolor. Przygotowali również grę logiczną „Mucha”. Dzieci w atmosferze dobrej zabawy, uważając na pojawiające się pułapki wyznaczały trasę, jaką miał pokonać sympatyczny owad. Jednak największym sprytem i zręcznością wykazały się podczas kodowania wyrazów kolorami przy pomocy sznurków, gumek i kubeczków. Jeśli kodowanie, to nie mogło zabraknąć robotów. W kolej-

nej z sal dzieci poznały sympatycznego robota o imieniu Doc. Robot zaprogramowany na świetną zabawę uczył dzieci poruszania się po swojej macie-labiryncie. Maluchy w wielkim skupieniu planowały trasę Doc’a, a prawidłowo wykonane zadanie wywoływało wiele uśmiechów i okrzyków radości.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także Ozoboty, przywiezione przez naszych przyjaciół z Izabelina. Uczniowie pod kierunkiem Mileny Izbickiej i Joanny Sobockiej pokazywali uczestnikom warsztatów, jakich kodów należy użyć, aby Ozobot zaatańczył lub zmienił kolor. Ciekawą propozycję kodowania na dywanie przedstawiły panie ze Szkoły Podstawowej w Ząbkach. Anna Kuśnierz i Aneta Stankiewicz pokazały, że kodować można w każdej sytuacji i z wykorzystaniem każdego materiału. W tym wypadku był to kłębek wełny, strzałki kierunkowe i mata.

Profesjonalnym podejściem do tematu programowania wykazali się również uczniowie klasy III b gimnazjum i klasy VII b, którzy zaprezentowali w języku angielskim swoje animacje komputerowe, wykonane w programie Alice 3. Uczestnicy warsztatów, korzystając z cennych wskazówek swoich bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek, tworzyli własne animacje.

W nagrodę za udział w warsztatach i wspólnie spędzony czas uczestnicy otrzymali imienne certyfikaty.

(eg)



Urząd Miasta Gostynina

Gostynianie licznie uczestniczyli w obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Obchody miejsko-gminne 11 listopada rozpoczęły się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy przy pomniku Nieznanego Żołnierza na cmentarzu św. Jakuba przez kombatan- tów, delegacje samorządowe, oświatowe, policję i straż pożarną.

Następnie mszę św. w kościele NMP Matki Kościoła odprawił ks. dziekan Ryszard Kruszewski. Po niej wierni przeszli do najważniejszych miejsc na mapie miasta: pomnika św. Jana Pawła II przy kościele, tablicy pamiątkowej przy ul. Floriańskiej, upamiętniającej gostynian zamordo-

kursów niepodległościowych „Sto lektur i sto autorów na stulecie Odzyskania Niepodległości” oraz wystawę z prac pleneru malarskiego „U Wójta” i „Dla Niepodległej”.

Potem gostynianie w Rodzinnym Marszu Niepodległościowym wyruszyli do Pomnika Powstańców Styczniowych w Gaśnem. Były przemówienia, modlitwa za poległych i złożenie kwiatów przy pomniku. Wszystko zwieńczyło ognisko patriotyczne i grochówka dla wszystkich uczestników uroczystości.

rakówku, Szkoła Podstawowa w Solcu, Szkoła Podstawowa w Lucieniu, Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Gostyninie. Ponadto wydarzenie współorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Gostyninie, Nadleśnictwo Gostynin i Gminne Centrum Kultury i Tradycji Wsi Gminy Gostynin w Białem.

Oprawą muzyczną wydarzenia zajęła się Miejska Orkiestra Dęta z kapelmistrzem Józefem Pakulskim oraz mażoretki pod opieką Joanny Syski.

(eg)

Finaliści ze Szczawina Kościelnego Podwyższyli klasę

Oliwia Kopeć i Mikołaj Osmolak, para tancerzy z UKS Pasja Szczawin Kościelny znalazła się wśród najlepszych tancerzy na Mistrzostwach Polski Dzieci i Juniorów Młodszych w tańcach towarzyskich, które odbyły się w 3 listopada w Wałbrzychu. Za udział w mistrzostwach Polski i zajęcie wysokiego miejsca otrzymali B klasę taneczną, czyli najwyższą możliwą do osiągnięcia w wieku 12-13 lat.

Na Mistrzostwach Polski Dzieci i Juniorów Młodszych w tańcach towarzyskich para rywalizowała z 27. Najlepszymi parami z całej Polski. Nasi tancerze zdeklasowali rywali, dostając się do ścisłego finału i zajmując 5. miejsce w polskim rankingu najlepszych par Towarzyskiego Tańca Sportowego w Polsce. Tylko 3 punkty dzieliły ich od miejsca medalowego.

Mikołaj i Oliwka swoją przygodę taneczną rozpoczęli 7 lat temu w Szczawinie Kościelnym. Tańczą w Uczniowskim Klubie Sportowym Pasja, działającym przy Gminnym Ośrodku Kultury w Szczawinie Kościelnym. Przez

te 7 lat osiągnęli bardzo dużo, dzięki ciężkim treningom i wielu wyrzeczeniom oraz dzięki wsparciu rodziców. Oliwia Kopeć i Mikołaj Osmolak za udział w mistrzostwach Polski i zajęcie tak wysokiego miejsca otrzymali B klasę taneczną czyli najwyższą możliwą do osiągnięcia w wieku 12-13 lat.



GOK Szczawin Kościelny

Młodzi tancerze ze Szczawina Kościelnego odnieśli ogólnopolski sukces

Trenerami dzieci są: wieloletni tancerz posiadający najwyższą klasę taneczną S, założyciel zaprzyjaźnionego z „Pasją” klubu „Tiger Team Łódź”, sędzia międzynarodowy Krzysztof Cisek oraz wielokrotna Mistrzyni Polski, również posiadaczka najwyższej klasy tanecznej S – Paulina Mrówczyńska, wychowanka „Tiger Team Łódź”.

UKS PASJA istnieje od 2011 r. dzięki wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Szczawinie Kościelnym.

(eg)

Patrycja Ziółkowska z Solca

Mówiła Reymontem

Patrycja Ziółkowska ze Szkoły Podstawowej im. Władysława St. Reymonta w Solcu koło Gostynina zajęła pierwsze miejsce w 14. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem”.

zwyciężyła w nim Patrycja Ziółkowska ze Szkoły Podstawowej w Solcu. W nagrodę weźmie udział w 12-dniowej podróży po Kanadzie. Warto dodać, że Solec już po raz czwarty zdobył główną nagrodę, a tym sa-



Szkoła Podstawowa w Solcu

Patrycja Ziółkowska (pierwsza z lewej) zachwyciła jurorów konkursu swoją recytacją

Delegacja ze szkoły w Solcu tradycyjnie uczestniczyła w Ogólnopolskim Zlocie Szkół Reymontowskich. W tym roku po raz 22. urządzono go w Bożkowie na Dolnym Śląsku. Zgodnie z tradycją uczestniczący w zlocie uczniowie: Patrycja Ziółkowska, Izabela Jendrzewska oraz Robert Ciesielski mieli za zadanie przedstawić dorobek edukacyjno-wychowawczy i kulturalno-artystyczny swojej szkoły.

Złotowi w Bożkowie towarzyszył 14. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski „Mówimy Reymontem”. W kategorii szkół podstawowych

mym pobyt u kanadyjskich przyjaciół. Patrycję Ziółkowską do konkursu przygotowała Agnieszka Cichosz.

– Patrycja swym sukcesem rozstawiła w Polsce i Kanadzie nie tylko dobre imię naszej szkoły, ale również gminy i powiatu. Kolejny raz udowodniła, że nasza szkoła, choć niewielka, godnie nosi imię wielkiego noblisty i kultury polską tradycję regionalną. Zwycięstwo Patrycji jest tym bardziej wyjątkowe, że zbiega się z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości – komentowali przedstawiciele szkoły w Solcu.

(eg)

Najpiękniejsze szopki betlejemskie

Do podziwiania w skansenie

Szopki betlejemskie zajmują bardzo ważne miejsce w tradycji, obrzędach i symbolach związanych z przeżywaniem świąt Bożego Narodzenia. Do ich tworzenia zapraszają uczniów ze szkół całego Mazowsza pracownicy sierpeckiego skansenu.

w Sierpcu po raz kolejny jest zaproszeniem dla dzieci i młodzieży do kontynuowania tej pięknej tradycji.

Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku od 6 do 15 lat, uczniów szkół podstawowych, wychowanków ośrodków szkolno-wychowawczych, domów kultury i osób indywidualnych



MWM Sierpc

Jak mówi o tradycji szopek bożonarodzeniowych Jarosław Asztemborski z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, wykonywane one były z wielką pieczołowitością już od średniowiecza. – *Nieraz bardzo rozbudowane, te niezwykle dzieła sztuki stanowiły formę opowieści o narodzinach Jezusa i najważniejszych wydarzeniach z nimi związanych. Jeszcze na początku XX wieku po mazowieckich wsiach chodzili kołędnicy z własnoręcznie wykonanymi szopkami. Składali gospodarzom życzenia świąteczne, a ich wizyty były wielce pożądane, miały bowiem zapewnić zdrowie i urodzaj w gospodarstwie na cały następny rok. Prócz Świętej Rodziny w szopkach umieszczano postaci aniołów, Trzech Królów, pastuszków i zwierząt – przedstawia tradycje związane z tworzeniem szopek Jarosław Asztemborski.*

Organizowany konkurs plastyczny „Szopka betlejemka. Małe dzieło sztuki” Muzeum Wsi Mazowieckiej

mieszkających lub uczących się na Mazowszu. Zadaniem uczestników jest zaprojektowanie i wykonanie przestrzennej szopki betlejemskiej. Praca nie może być podświetlona, a jej wymiary nie powinny przekroczyć 50x50x50 cm. Należy ją dostarczyć do 30 listopada osobiście, bądź drogą pocztową na adres: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, 09-200 Sierpc, ul. Narutowicza 64, z dopiskiem „Konkurs Szopka betlejemka”.

Do zgłoszenia należy dołączyć wypełniony formularz oraz zgodę na wykorzystanie wizerunku dostępne na stronie: mwmskansen.pl. Tam też znaleźć można regulamin konkursu i wszelkie dodatkowe informacje.

Zgłoszone szopki zostaną ocenione przez komisję konkursową w jednej z dwóch kategorii wiekowych: 6–10 lat i 11–15 lat. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród laureatom nastąpi 7 grudnia. Nagrodzone prace podziwiać będzie można na wystawie pokonkursowej do końca lutego.

rad

Dzieci, młodzież i dorośli

Fotografują swoją gminę

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Sierpeckie Partnerstwo” zaprasza mieszkańców gmin powiatu sierpeckiego do udziału w konkursie fotograficznym. Uczestnicy mają za zadanie ukazać najpiękniejsze, najbardziej oryginalne elementy krajobrazu czy architektury w swoich miejscowościach.

Do udziału w fotograficznej zabawie pozwalającej pokazać piękno i najciekawsze zakątki swojej okolicy Stowarzyszenie zaprasza już po raz drugi. Konkurs to także okazja do odkrywania fotograficznych pasji i aktywizacji mieszkańców.

Każdy uczestnik może nadesłać jedno zdjęcie wykonane na terenie jednej z sześciu gmin powiatu sierpeckiego lub miasta Sierpc. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach wiekowych: dzieci (do 13 lat), młodzież (14 – 17 lat), dorośli (18 lat i powyżej). W każdej z nich wręczone będą trzy nagrody za zajęcie I, II, III miejsca.

Zdjęcia należy nadsyłać w formie cyfrowej (zdjęcie w formacie JPG na płycie CV/ DVD o wymiarach minimum 1200x1600 pikseli) i w formie papierowej (zdjęcie o wymiarach minimum 15 cm x 21 cm, maksymalnie 20 cm x 30 cm).

Fotografie można dostarczyć osobiście do siedziby organizatora bądź też przesłać w formie przesyłki pocztowej, przesyłki kurierskiej, w odpowiednio zabezpieczonej kopercie lub paczce z dopiskiem: II edycja Konkursu fotograficznego pt. Odkrywamy piękno LGD „Sierpeckie Partnerstwo”. Adres organizatora: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Sierpeckie Partnerstwo” ul. Kopernika 9, 09-200 Sierpc, pok. nr 16.

Zdjęcia należy składać/nadsyłać od dnia do 30 listopada włącznie do godziny 15: 00. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do dnia 29 grudnia.

Szczegółowe informacje, regulamin i karty zgłoszeń zamieszczone są na stronie stowarzyszenia LGD: www.lgdsp.pl.

rad

Jubileuszowy koncert młodych muzyków

Sierpecka Jesień Kameralna

W najbliższy czwartek, 22 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu odbędzie się XV Festiwal Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych I i II st. – Sierpecka Jesień Kameralna 2018. Jubileuszowa edycja będzie okazją do zaprezentowania talentów młodych muzyków ze szkół muzycznych z całej Polski. A dla miłośników muzyki okazją do udziału w niezwykłym wydarzeniu artystycznym.

W tym roku na festiwal przyjadą młodzi muzycy z: Olsztyna, Brodnicy, Mławy, Warszawy, Krakowa, Katowic. Będzie ich oceniać jury złożone z profesjonalnych muzyków – profesorów akademii muzycznych. Jak zawsze częścią Festiwalu są przesłuchania uczestników, warsztaty metodyczne dla nauczycieli prowadzących zespoły kameralne i, w finale, koncert laureatów. Na przesłuchania festiwalowe, warsztaty oraz koncert jest wstęp wolny.

Festiwal istnieje w Sierpcu od roku 2003. W tym roku odbędzie się jego jubileuszowa XV edycja, gdyż w roku 2013 impreza się nie odbyła. Głównym organizatorem Festiwalu jest Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Marcina Kamińskiego w Sierpcu. Do roku 2008 w jego organizację włączało się również Sierpeckie Towarzystwo Muzyczne, które jednak po VI edycji Festiwalu wycofało się z jego organizacji. Imprezę wspierało także do roku 2016 Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Obecnie całość organizacji Festiwalu przejęła na siebie PSM I st. w Sierpcu oraz rada rodziców sierpeckiej szkoły muzycznej. – *Dzięki wsparciu sponsorów i patronów honorowych, a także gospodarza Festiwalu – Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu, gdzie impreza się odbywa systematycznie od 2016 ro-*

ku, co roku jesienią do Sierpca przyjeżdżają młodzi kameraliści z całej Polski – mówi zapraszając do udziału w Festiwalu Barbara Bońkowska, dyrektor PSM I st. w Sierpcu.

Przesłuchania festiwalowe rozpoczną się o godz. 10.00 od kategorii zespołów ze szkół muzycznych I st., następnie od godz. 12.00 zaprezentują się uczniowie szkół muzycznych II st. W godz. 15.00 – 16.00 odbędą się warsztaty metodyczne dla nauczycieli prowadzących zespoły kameralne, które poprowadzą jurorzy. O godzinie 17.00 ogłoszone będą wyniki i wręczone nagrody. Festiwal zakończy koncert laureatów.

Festiwal już na stałe wszedł do kalendarza imprez kulturalnych organizowanych w Sierpcu. Ma liczne grono wiernych sympatyków zarówno wśród uczestników, jak i publiczności. Doroczne spotkania to przede wszystkim okazja do prezentacji dorobku artystycznego młodych instrumentalistów kameralistów oraz ich pedagogów, ale także wymiany doświadczeń, tworzenia klimatu i prezentacji muzyki kameralnej szerokiemu gronu odbiorców. Jak mówią organizatorzy, to również umuzykalnianie dzieci i młodzieży, świetny sposób na przygotowanie młodych ludzi do aktywnego uczestnictwa w kulturze i wreszcie promocja regionu sierpeckiego. Festiwal cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno uczestników, jak i słuchaczy. Z roku na rok wzrasta również poziom występujących na festiwalu zespołów.

Honorowy patronat nad festiwalem objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Burmistrz Miasta Sierpca. Patroni medialni festiwalu: Kurier Sierpecki i Tygodnik Płocki.

rad

W Liceum mjra Sucharskiego

100 lat Niepodległej

W piątek, 9 listopada, nauczyciele i uczniowie LO im. mjra H. Sucharskiego świętowali w szkole setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystość rozpoczęło wspólne odśpiewanie hymnu państwowego punktualnie o symbolicznej godzinie 11.11. Społeczność szkolna śpiewając zdała egzamin ze znajomości czterech zwrotek Mazurka Dąbrowskiego.

Uczniowie klasy humanistycznej – I a, pod kierunkiem wychowawczyni Joanny Kloc, przygotowali program słowno-muzyczny upamiętniający wydarzenia sprzed wieku. Zacytowano fragmenty listów żołnierzy, bohaterów 1918 roku,

rad



LO Sierpc

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Na ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. uchwałą w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej, uchwałą zmieniającą budżet gminy na rok 2018 oraz sprawą stawek podatków i opłat lokalnych w 2019 roku.

Bodzanów

Szkole Podstawowej w Nowym Miszewie nadano imię Obrońców Ojczyzny. Z tej okazji przekazano nowy sztandar, który został poświęcony podczas uroczystej mszy świętej. Na terenie szkoły odsłonięto również tablicę upamiętniającą Bohaterów Ziemi Miszewskiej poległych w latach 1918-1920.

Brudzeń Duży

W VIII Turnieju Szachowym zorganizowanym z okazji Święta Niepodległości uczestniczyło 22 zawodników. W kategorii dorosłych zwyciężył Mariusz Grochowski ze Starej Białej, natomiast wśród dzieci I miejsce zajął Wiktor Wrześniewski.

Bulkowo

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się I Międzypokoleniowy Przegląd Pieśni Patriotycznej „Szansa na sukces w barwach biało-czerwonych”. I miejsce podczas muzycznej rywalizacji zajęła Natalia Pęcherzewska, II miejsce wywalczył zespół „Babcia Halina z wnukami”, na III miejscu uplasowali się ex aequo Gabriela Majorkiewicz oraz Małgorzata Kowalczyk.

Drobin

Na ostatniej sesji Rady Miasta radni zajęli się m.in. uchwaleniem programu współpracy miasta i gminy z organizacjami pozarządowymi, uchwaleniem projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz sprawą wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustaleniem wysokości tej opłaty.

Gąbin

Trwają prace porządkowe pomiędzy ulicami Strażacką, Dębową i Wojska Polskiego. Prace mają na celu przygotowanie terenu tak, aby zimą stworzyć tam miejsce rekreacyjne ze ślizgawką oraz zjeżdżalnią saneczkową.

Gostynin

Inspektor Sanitarny w Gostyninie poinformował, że woda z wodociągu publicznego zasilanego ze Stacji Uzdatniania Wody w Stanisławowie Skrzańskim nie nadaje się do spożycia. W wodzie wykryto bakterie grupy coli.

Gozdowo

Strażacy z jednostek OSP w Lelicach i OSP w Gozdowie otrzymali wyposażenie i urządzenia ratownicze do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu wypadku. Gmina Gozdowo zakupiła sprzęt za łączną kwotę 16 339,41 zł, w tym ze środków Funduszu Sprawiedliwości (16 176,00 zł).

Kutno

Przy ulicy 29 listopada 2 uroczystie odsłonięto pomnik dra Antoniego Troczewskiego – honorowego mieszkańca miasta. Pomnik znajduje się w pobliżu odrestaurowanej willi doktora, w której obecnie znajduje się Urząd Stanu Cywilnego oraz Centrum Dialogu Społecznego.

Spacerkiem po gminach

Łąck

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w hali sportowej w Łącku zorganizowano wystawę poświęconą II RP, koncert pieśni patriotycznych, a także „Biesiadę Legionową”.

Mała Wieś

W sobotę, 24 listopada, Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza wszystkie dzieci na „Dzień Pluszowego Misia”. W programie wydarzenia znajdują się m.in. zabawy ruchowe i plastyczne, prezentacje pluszaków przyniesionych przez uczestników, a także historia pluszowego misia. Początek o godzinie 10.00.

Mochowo

Rozpoczyna się kolejny etap budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy. Do końca listopada powstanie 18 oczyszczalni w 15 miejscowościach. Całkowity koszt inwestycji wynosi 198 tys. zł.

Nowy Duninów

Gmina opublikowała na swojej stronie zdjęcia oraz opisy psów, które szukają nowych domów. Więcej informacji o zwierzętach można znaleźć na stronie www.nowyduninow.info.pl.

Pacyna

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Pacynie włączyli się w ogólnopolską akcję „Rekord dla Niepodległej”. Zgodnie z jej założeniem uroczyste zaśpiewali hymn Polski.

Raciąż

Trwa postępowanie w sprawie zakupu nowego, lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP w Raciążu. Swoje oferty zgłosiły trzy firmy. Urząd Miasta przeznaczył na ten zakup 210 000 zł.

Radzanowo

Strażacy z OSP Woźniki otrzymali nowy wóz bojowy. Jest to lekki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Man. Auto zostało zakupione za kwotę ponad 776 tysięcy złotych.

Rościszewo

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rościszewie dołączyli do ogólnopolskiej akcji „Rekord dla Niepodległej” i odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w szkole odbyły się patriotyczne uroczystości.

Sanniki

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w postępowaniu dotyczącym dostawy opału do Urzędu Gminy i Miasta oraz jednostek organizacyjnych. Zamówienie będzie realizowała firma „GORMAR” Wiesław Pykacz z miejscowości Nowe Zduny.

Sierpc

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sudragach mogą korzystać ze ścieżki przyrodniczej. Została ona przygotowana przez urząd gminy z inicjatywy Joanny Karolewskiej z Urzędu Gminy w Sierpcu i Małgorzaty Korpolińskiej ze Szkoły Podstawowej w Sudragach. Na przygotowanie dwustumetrowej ścieżki przeznaczono kwotę 23185,50 zł. Projekt dofinansowano z WFOŚiGW w Warszawie.

Projekt Stowarzyszenia „Edukacja dla Drobina”

Miasto w kilku odsłonach



Prof. Robert Kunkel opowiadał m.in. o zabytkach Drobina

Stowarzyszenie „Edukacja dla Drobina” właśnie podsumowało swój projekt „Drobin historycznie, graficznie i elektronicznie”. Jego efektem jest np. specjalna strona internetowa.

Podsumowanie projektu odbyło się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Drobinie. Miejsce nie było przypadkowe, bo Stowarzyszenie powstało w ubiegłym roku szkolnym właśnie po to, aby wspierać Zespół szkół Ponadgimnazjalnych. Mówił o tym prowadzący podsumowujące spotkanie Andrzej Łopata, wiceprezes Stowarzyszenia. Gośćmi podsumowania byli m.in. wicestarosta płocki Iwona Sierocka, przedstawiciele samorządu Drobina, władze Stowarzyszenia. Wśród gości był też prof. Robert Kunkel, ar-

chitekt, w latach 2008–2016 prodziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, którego rodzina była związana z Drobinem.

Andrzej Łopata przedstawił przedsięwzięcia, które zostały zrealizowane w ramach projektu. A były nimi warsztaty plastyczne dla uczniów drobińskiej podstawówki „Drobin w kolorach i kształtach”. Uczniowie pod opieką Małgorzaty Mikołajewskiej tworzyli plastyczne odpowiedniki ciekawych historycznych i kulturowo miejsc w Drobinie. Był to też konkurs, a nagrody wręczono właśnie podczas podsumowania projektu. Wygrała go Klaudia Mikołajewska.

Z kolei młodzież ze szkoły ponadgimnazjalnej pracowała nad pomysłami w ramach konkursu „Drobin

moich marzeń”. Ten konkurs także podsumowano, a pierwszą nagrodę otrzymał Marcin Barański. Młodzież pod okiem członka Stowarzyszenia, Benedykta Olendrzyńskiego spotkała się w ramach projektu z seniorami. Efektem tych spotkań jest film „Wspomnienia mieszkańców Drobina”, który został zaprezentowany podczas podsumowania.

Andrzej Łopata zaprezentował też stronę internetową drobinwsieci.pl,

która jest efektem projektu. Znalazły się na niej wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia związane z projektem. Ale, jak zaznaczył Andrzej Łopata, strona cały czas się rozwija i przybywa materiałów, które zostaną na niej zamieszczone.

– Gratuluję Stowarzyszeniu zdobycia grantu na realizację projektu, który został wysoko oceniony. Niezwykle ważną rolę odgrywa historia miast i gmin, naszych małych ojczyzn, a tego dotyczył projekt. Gratuluję zwycięzcom konkursu i wszystkim uczestnikom projektu – mówiła wicestarosta Iwona Sierocka. Podkreśliła, że powiat płocki od trzech lat wspiera program „Działaj lokalnie” i stwierdziła, że to świetna inicjatywa, która aktywizuje lokalne społeczności. Dziękowała też władzom Drobina za dbałość o lokalną historię, a burmistrzowi Andrzejowi Samorajowi za to, że był honorowym wolontariuszem projektu.

Zwienieniem spotkania był wykład prof. Roberta Kunkela dotyczący historii Drobina, jego najcenniejszych zabytków i związków rodziny profesora z Drobinem.

Projekt „Drobin historycznie, graficznie i elektronicznie” został dofinansowany ze środków programu „Działaj lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem” i powiat płocki.

(gsz)

Uroczystości w SP w Wyszogrodzie

Tablica dla bohaterów

Dla społeczności Szkoły Podstawowej w Wyszogrodzie historycznym wydarzeniem było uroczyste odsłonięcie i poświęcenie repliki tablicy poświęconej poległym w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Odsłonięcie tablicy było głównym punktem szkolnych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatorami wmurowania tablicy byli dyrektor Szkoły Podstawowej, Bogumiła Jasińska i dyrektor Gimnazjum, Grzegorz Klus. W uroczystości wzięli udział uczniowie, nauczyciele, rodzice, goście, wśród których byli m.in. starosta płocki Mariusz Bieniek, burmistrz Wyszogrodu Jan Boszko, radni. Gościem honorowym był Stanisław Hinc – syn Czesława Hince, który pełnił funkcję kierownika szkoły w latach dwudziestych.

Uroczystość rozpoczęła się od śpiewania hymnu oraz wprowadzenia pocztów sztandarowych szkół. O wydarzeniach historycznych lat 20. ubiegłego wieku opowiedział Grzegorz Klus, a Bogumiła Jasińska powitała gości oraz podziękowała sponsorom, którzy wsparli szkolną inicjatywę. Re-

plikę tablicy odsłoniли uczniowie wyszogrodzkiej podstawówki – Zofia Zielińska oraz Dawid Brzeziński. Poświęcił ją proboszcz wyszogrodzkiej parafii ks. Grzegorz Przybyłek, który dziękował za taką inicjatywę, przypominającą o ogromnej ofierze złożonej za wolną Polskę oraz dającą przykład miłości do ojczyzny.

– Pani dyrektor i wszystkim nauczycielom dziękuję, bo to podniosłe wydarzenie i ogromna nauka historii, tradycji i kultury. To budowanie świadomości narodu od najmłodszych lat – mówił starosta Mariusz Bieniek. Z kolei burmistrz Jan Boszko dziękował za upamiętnienie żołnierzy poległych za ojczyznę. Uroczystościom na szkolnym dziedzińcu towarzyszyła iluminacja frontowych ścian budynku szkoły, np. z podobizną marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po oficjalnym odsłonięciu tablicy w hali sportowej wszyscy mogli podziwiać przygotowany na tę okazję program artystyczny. Młodzi aktorzy wprowadzili uczestników przedstawienia w czasy I wojny światowej. Były wiersze, piosenki, układy choreograficzne.

(gsz)

186 biegaczy z Gąbiną

Chociaż „Bieg niepodległości” w Gąbinie odbył się przed południem w środku tygodnia, to wzięło w nim udział aż 186 biegaczy.

poległym w walce o niepodległość. Potem pobiegli na stadion miejski, gdzie była meta. Wydarzenie miało charakter rekreacyjny – każdy mógł



Zanim wyruszyli na trasę, uczestnicy biegu pozowali do pamiątkowego zdjęcia

Bieg rozpoczął się na gąbińskiej starówce. Ale zanim wyruszone na półtorakilometrową trasę, była rozgrzewka, prowadzona m.in. przez burmistrza Gąbiną Krzysztofa Jadcza i wspólne zdjęcie na tle nowej dekoracji świetlnej „I love Gąbin”, która stanęła w miejskim parku.

W biegu wzięli udział mieszkańcy, uczniowie, członkowie Stowarzyszenia Gąbin Biega. Pod biało-czerwonymi flagami uczestnicy biegu dotarli pod pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie oddali hołd

wystartować. Nie liczyła się wygrana, ważna była dobra zabawa i wspólne celebrowanie 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na stadionie na uczestników czekał ciepły posiłek oraz losowanie upominków. Biegacze zostali również udekorowani pamiątkowymi medalami, wręczonymi przez burmistrza Krzysztofa Jadcza.

„Bieg niepodległości” był ostatnim punktem obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w Gąbinie.

(gsz)



Replikę tablicy odsłoniли uczniowie wyszogrodzkiej podstawówki – Zofia Zielińska oraz Dawid Brzeziński

Zakończenie kadencji Rady Powiatu w Płocku

Ostatnia taka sesja

To była 40. i ostatnia sesja Rady Powiatu w Płocku w kadencji samorządu 2014-2018. Było więc uroczyste i nie zabrakło podziękowań. Dla dziewięciu osób było to ostatnie spotkanie w sali posiedzeń Rady Powiatu. Nie zobaczymy ich już w nowej kadencji powiatowego samorządu, którą oficjalnie rozpocznie pierwsza sesja zaplanowana na środę, 21 listopada.

Jamka, Weronika Lewandowska, Rafał Nowak i firma Fructoplant, a w obszarze działalności społecznej Teresa Kamińska, Marcin Łukasik, Elżbieta Młodziejewska i Joanna Siemiątkowska.

Kolejne punkty porządku obrad ostatniej sesji przeszły jak burza. Tym razem radni nie mieli żadnych pytań i interpelacji. – Rozumiem, że przez cztery lata wyczerpaliśmy niemal wszystkie kwestie w tym punkcie

panu staroście i całemu zarządowi za cztery lata pracy. Udało nam się sporo zrobić, np. zmodernizować 140 kilometrów dróg. Dziękuję państwu za współpracę bez konfliktów i swar. Jestem dumny, że zarząd i rada potrafiły wspólnie pracować dla dobra mieszkańców powiatu – mówił Lech Dąbrowski. Wręczył każdemu z członków zarządu specjalny list przygotowany na zakończenie kadencji.

Starosta Mariusz Bieniek nie krył zaskoczenia, bo jak stwierdził, tego punktu nie było w scenariuszu. Mówił o swoich czterech latach pracy jako starosta. Przyznał, że jego obecność na tym stanowisku to trochę efekt przypadku, a objęcie stanowiska było jedną z najtrudniejszych decyzji w życiu zawodowym. Zaznaczył, że nie planował bycia starostą, bo cztery lata temu zdecydowanie wygrał wybory na burmistrza Wyszogrodu i temu stanowisku chciał się poświęcić. Ale otrzymał propozycję od posła Piotra Zgorzelskiego i marszałka Mazowsza Adama Struzika, aby zostać starostą.

– Po czterech latach mogę powiedzieć, że to była najlepsza decyzja. Nie ze względów osobistych, ale ze względów możliwości pracy na rzecz mieszkańców powiatu plockiego. Muszę przyznać, że po tych czterech latach przekonałem się, jak ważną rolę odgrywa powiat w strukturze samorządu. Gdy zaczynaliśmy, było sporo problemów. Udało nam się je rozwiązać i dzisiaj nikt o nich nie pamięta. To dobrze. Kluczem współpracy zarządu z radą był brak polityki i skupianie się na kwestiach dobra wspólnego. I za to bardzo radnym dziękuję. Wszystkim zarządzającym życzyłbym takiej rady, która

nie bała się podejmować poważnych wyzwań. Zastąpiłiście państwo na najwyższe słowa uznania – stwierdził Mariusz Bieniek. Starosta dziękował też bezpośrednio przewodniczącemu Lechowi Dąbrowskiemu za współpracę i czasami „ojcowską radę”.

Przewodniczący i starosta wręczyli wszystkim radnym pamiątkowe listy i upominki. Tradycyjnie radni na pamiątkę wzięli tabliczki ze swoimi nazwiskami, które były przymocowane przy miejscach, gdzie siedzieli.

Ostatnim akcentem podsumowania kadencji były podziękowania od prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Hilarego Januszczuka, za wsparcie ze strony Rady Powiatu i zarządu dla jednostek OSP.

Nowa rada

Pierwsza sesja Rady Powiatu w Płocku w kadencji 2018-2023 odbędzie się w środę, 21 listopada. Po październikowych wyborach w radzie zaszyły całkiem spore zmiany.

W dotychczasowej Radzie Powiatu niepodzielnie rządili ludowcy. Mieli aż 17 mandatów na 23. Po wyborach nadal będą mieli bezwzględną większość, ale tylko o jeden mandat (12 radnych). Trzech radnych będzie z komitetu „Nasza gmina, nasz powiat” (w poprzedniej kadencji czterech). Silną reprezentację do Rady Powiatu w Płocku wprowadziło PiS – ośmiu radnych (poprzednio dwóch). To nowe twarze w radzie, a będą nimi: Magdalena Kołodziejewska, Anna Dębska, Marlena Mazurska, Małgorzata Purcelewska, Piotr Skorupski, Krzysztof Szumski, Maciej Jabłoński, Piotr Kostrzewa.

Mandat radnego zdobył też starosta Mariusz Bieniek. Cztery lata temu również został wybrany radnym powiatowym, ale wtedy zrezygnował z mandatu po wyborze na burmistrza Wyszogrodu. Teraz jest więc teoretycznie „nowym” radnym.

(gsz)

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Jednostki OSP z Łazisk, Wiączemina Polskiego oraz Ślubice otrzymały dofinansowanie ze środków powiatu plockiego. Za otrzymane środki zostanie zakupione umundurowanie oraz sprzęt ratowniczy.

Ślupno

Trzy jednostki OSP z terenu gminy otrzymały nowy sprzęt. Do OSP Ślupno trafiła echosonda z GPS, do OSP Mijkawo – pompa szlamowa z osprzętem i do OSP Gulczewo – mundury wyjściowe, węże pożarnicze, stojak hydrantowy, smok ssawny. Zakup tego zestawu został dofinansowany ze środków powiatu plockiego. Łączna wartość zakupionego sprzętu to 13 588,85 zł.

Stara Biała

W środę, 21 listopada odbędzie się I sesja nowo wybranej Rady Gminy Stara Biała. Obrady rozpoczną się o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy.

Starożreby

Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w hali sportowej odbył się koncert niepodległościowy „Ku wolności...”. Na scenie zaprezentowali się uczniowie szkoły podstawowej oraz orkiestra dęta.

Szczawin Kościelny

W Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie, podczas którego wspólnie czytano „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Wydarzenie swoim występem uświetnił Ludowy Zespół Pieśni i Tańca Szczawin Kościelny.

Szczutowo

Gmina otrzymała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie w kwocie 7 796,75 zł. Środki przeznaczone są na usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest.

Wyszogrod

W czwartek, 22 listopada w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy i Miasta dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Plockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Zawidz

Uczniowie Gimnazjum Zespołu Szkół Samorządowych w Zawidzu (klasa III sportowa) dołączyli do grona najlepszych piłkarzy ręcznych na Mazowszu. Piotr Babecki, Damian Kuciński, Mateusz Ochocki oraz Bartosz Tybuszewski zostali powołani na Mazowieckie Konsultacje Kadry OSRP.

Żychlin

Żychliński Dom Kultury zaprasza wszystkie dzieci na „Dzień Pluszowego Misia”, który odbędzie się w sobotę, 23 listopada o godz. 9.00. Na tę okazję przygotowano moc atrakcji, m.in. gry i zabawy z animatorami oraz możliwość zrobienia zdjęcia z maskotką – Lwem Aleksem.

(ek), rad



Ostatnia sesja Rady Powiatu w Płocku w kadencji samorządu 2014-2018 rozpoczęła się od wręczenia medali „Zasłużony dla Powiatu Plockiego”

Obrady Rady Powiatu w Płocku rozpoczęły się od uroczystego wręczenia medali „Zasłużony dla Powiatu Plockiego”. Decyzją Kapituły otrzymali je w obszarze działalności samorządowej Marcin Piotrowski, Wanda Kwaśnik, Wojciech Żółtowski, w obszarze działalności gospodarczej Wiesław Strzałkowski, Stanisław Wolszczyński, Sławomir

– podsumował żartobliwie przewodniczący Rady Powiatu, Lech Dąbrowski.

Radni jednogłośnie przyjęli też programy i uchwały, które pojawiły się w porządku obrad. Zakończenie sesji było uroczyste i wzruszające.

Przewodniczący Lech Dąbrowski w imieniu radnych podziękował całemu zarządowi powiatu. – Dziękuję

Uroczystości w Rębowie

Pomnik jak nowy

Dla mieszkańców Rębowa (gm. Wyszogrod) to była podniosła chwila. W centralnym punkcie miejscowości, na pl. Wolności uroczystie odsłonięto odnowiony Pomnik Niepodległości.



Pomnik w Rębowie jest wyjątkowy. Wysiłkiem mieszkańców powstał w 1928 r. Był pamiątką rocznicy 10-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Znalazła się na nim m.in. tablica z podziękowaniami za uratowanie Rębowa w 1915 r. A było za co dziękować, bo wycofujący się z frontu Rosjanie zostawiali za sobą spaloną ziemię. Na szczęście ten los ominął Rębowo.

W czasie II wojny światowej Niemcy rozebrali pomnik, ale go nie zniszczyli. Przez 40 lat kawałki obelisku przeleżały w trawie w okolicach kościoła. W 1980 r. ówczesny proboszcz rębowskiej parafii ks. Władysław Krawczyk oraz mieszkańcy podjęli trud ponownego postawienia pomnika. To się udało. Wyjątkowość obelisku w Rębowie polega właśnie na tym, że jest on oryginalny. Takich pomników, z okresu II Rzeczypospolitej, zachowało się bardzo niewiele.

Od ponownego ustawienia obelisku minęło kilka dekad i „zab czasu” naruszył pomnik. Obecny proboszcz parafii w Rębowie, ks. Rafał Bednarczyk był inicjatorem odnowienia obelisku. Jak mówi, 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była doskonałą okazją do takich działań.

Uroczystości odsłonięcia odnowionego pomnika rozpoczęła msza święta. Przewodniczył jej biskup-senior Roman Marcinkowski, który także poświęcił obelisk. Gośćmi uroczystości byli m.in. starosta plocki Mariusz Bieniek, burmistrz Wyszogrodu Jan Boszko i burmistrz-elekt Iwona Gortat. Patronem honorowym był marszałek Mazowsza Adam Struzik.

Nie zabrakło akcentów artystycznych. Chór „Wiwat” z Warszawy dał koncert „Z pieśnią patriotyczną od chrztu do niepodległości”. Uroczystość zakończyła wspólna biesiada w Domu Kultury.

(gsz)

„Mamy Niepodległą!” w Brudzeniu Dużym

Już po raz piąty uczniowie Gimnazjum w Brudzeniu Dużym włączyli się w ogólnopolską społeczną akcję „Mamy Niepodległą!”.

Przedsięwzięcie organizowane jest przez Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego oraz Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Akcja polega na wysyłaniu bezpłatnych kartek pocztowych z życzeniami z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

W ciągu kilku lat akcja stała się stałym punktem obchodów Narodo-

wego Święta Niepodległości dla wielu szkół, urzędów i instytucji kultury w całej Polsce. W promowanie „Mamy Niepodległą!” aktywnie włączają się artyści projektujący kartki oraz liczne społeczności lokalne. Tak jest w przypadku uczniów Gimnazjum w Brudzeniu Dużym. Pod okiem szkolnego koordynatora akcji, Jarosława Jankowskiego, nauczyciela historii i wos, młodzież wysłała kartki m.in. do swoich najbliższych i do władz samorządowych.

(gsz)



Gimnazjaliści z Brudzenia Dużego po raz kolejny wzięli udział w akcji „Mamy Niepodległą!”

Sejmik Samorządowy Województwa Mazowieckiego

Instytucje kultury

Podsumowanie 4 lat kadencji

Przez cztery lata V kadencji Sejmik Samorządowy Województwa Mazowieckiego zbierał się 49 razy. Radni przyjęli 865 uchwał – w tym 37 stanowisk – i złożyli 200 interpelacji. Komisje sejmikowe odbyły 450 posiedzeń. Na ostatnim posiedzeniu przyszedł czas na podsumowanie.

Mazowsze przez ostatnie 4 lata nie tylko utrzymało pozycję silnego, świetnie rozwijającego się regionu, ale też mogło znów wspierać rozwój samorządów i przedsiębiorców ze swojego terenu dzięki różnym programom pomocowym. Mijająca właśnie kadencja sejmiku to ok. 1,9 mld zł przeznaczonych na inwestycje drogowe, ochronę zdrowia czy kulturę. To również nadal bardzo wysokie noty ratingu Fitch oraz utrzymanie pozycji lidera rozwoju w Europie – czwarte miejsce wśród unijnych regionów. W ostatnich czterech latach spadło również zadłużenie województwa z 1,6 mld zł do ok. 1 mld zł.

– To był bardzo dobry czas dla Mazowsza. Dużo udało się zrobić zarówno w transporcie – drogi, koleje, jak i w ochronie zdrowia, kulturze czy edukacji. Na inwestycje w tych dziedzinach przeznaczaliśmy miliardy złotych, zarówno środków z naszego budżetu, jak i Unii Europejskiej. Dziś Mazowsze to lider w wielu dziedzinach i jeden z najprężniej rozwijających się regionów w Europie. Dziękuję wszystkim członkom



Biuro Sejmiku

zarządu i radnym za zaangażowanie i pracę – podkreślił na ostatnim posiedzeniu Sejmiku 13 listopada marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Zdrowie

W latach 2015-2018 samorząd województwa przeznaczył na ochronę zdrowia blisko 500 mln zł. Wśród największych inwestycji są m.in. zakończona w tym roku budowa nowoczesniejszego w kraju szpitala psychiatrycznego w Drewnicy (wartość 137 mln zł, z czego 95 mln zł to

dotacja unijna), nowoczesna sala hybrydowa w szpitalu wojewódzkim w Radomiu (wartość 10 mln zł, z czego 5,8 mln zł to środki z budżetu województwa) oraz największe w kraju, a zarazem jedyne na Mazowszu Centrum Leczenia Mukowiscydozy w Dziekanowie Leśnym (6,3 mln zł). Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach ma nowe centrum onkologii (wartość 112 mln zł, z czego 41,5 mln zł to środki unijne, a ponad 13 mln zł to środki z budżetu województwa). Rozbudowane zostały tu także oddziały położni-

czo-ginekologiczny i neonatologiczny (10 mln zł). W pełni ze środków budżetu województwa (7,1 mln zł) rozbudowany i odpowiednio wyposażony został obiekt szpitala psychiatrycznego w Gostyninie-Zalesiu. Modernizacja ośmiu oddziałów szpitala bródnowskiego w Warszawie – w tym m.in. neurologii, psychiatrii, położnictwa i neonatologii pochłonęła w sumie prawie 30 mln zł z budżetu województwa.

Inwestycje drogowe

To także czas kolejnych widocznych zmian na drogach wojewódzkich. Rocznie samorząd województwa mazowieckiego remontuje i przebudowuje średnio ponad 160 km dróg. Aktualnie ponad 65 proc. dróg wojewódzkich jest w stanie dobrym i zadowalającym, a w 1999 r. było to tylko 15 proc. Na inwestycje w drogach w latach 2015-2018 r. samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył ponad 1,2 mld zł. Do największych zrealizowanych inwestycji należały: budowa drogi wojewódzkiej 627 relacji Kosów Lacki – Małkinia (wartość 50 mln zł), budowa drogi wojewódzkiej 747 od mostu na Solcu do Lipska – (wartość 50 mln zł), budowa drogi wojewódzkiej 637 od Węgrowa do Warszawy (wartość 200 mln zł) czy rozbudowa drogi wojewódzkiej 728 od Grójca do Nowego Miasta (wartości 70 mln zł).

Koleje Mazowieckie

Tylko w ubiegłym roku pociągami Kolei Mazowieckich podróżowało blisko 63 mln pasażerów. W związku z tym spółka podpisała umowy na historyczne zamówienie – 71 elektrycznych zespołów trakcyjnych (zakupu 6 pięcioczonowych pociągów typu FLIRT w ramach RPO WM 2014-2020 oraz z firmą Stadler Polska Sp. z o.o. – umowę wykonawczą na 6 dofinansowanych z UE pojazdów, a także umowę przedwstępną dotyczącą zamówienia kolejnych 55 pięcioczonowych pojazdów).

Opr. szat

WIEŚCI Z WINIAR



Spotkanie małych bohaterów



Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Winiarach. – Cieszę się bardzo z tego, że nasz szpital włączył się na stałe w obchody Światowego Dnia Wcześniaka. To wielka zasługa naszych lekarzy. To bardzo ważne, potrzebne rodzicom

wydarzenie będące miejscem dyskusji, wymiany doświadczeń. Poprzez udział w tych spotkaniach rodzice zdobywają bieżące informacje od lekarzy, specjalistów. Uczą się, jak w pierwszym, ale także i późniejszym czasie opiekować się dzieckiem przedwcześnie urodzonym. Jest to niezwykle istotne, bo na każdym etapie życia wcześniaka – pacjenta szczególnie potrzebne jest fachowe wsparcie, aby jego rozwój przebiegał prawidłowo.

Obchody Światowego Dnia Wcześniaka wpisują się w nasze działania wspierające rodziców, ale także mające zapewnić jak najlepszą opiekę małym pacjentom. Szpital ma przygotowane odpowiednie warunki do pobytu noworodków, w tym wcześniaków. W ciągu roku mamy ponad 1300 urodzeń. Rokrocznie ilość rośnie. Wcześniaki stanowią około 10% tej liczby. Stwarzamy dobre warunki do tego, by ci nasi najmniejsi pacjenci i ich mamy czuli się tu bezpiecznie i dobrze. Temu służy między innymi zrealizowany remont oddziałów: ginekologicznego, położniczego i noworodkowego. Mamy doskonale przygotowaną kadrę medyczną z dużą praktyką. Każdy noworodek, każdy wcześniak znajdzie tu odpowiednią opiekę. Z ogromną radością mówię o tym, że udaje nam się ratować dzieci bardzo wcześnie urodzone. Tak było kilka lat temu, kiedy urodziło się dziecko o wadze 650 g. Takich przypadków jest coraz więcej i ważne jest, że dzięki naszym lekarzom i aparaturze na oddziale możemy tym dzieciom zapewnić odpowiednie wsparcie.

Blisko setka dzieci rodzących się rocznie w Wojewódzkim Szpitalu na Winiarach to wcześniaki. Przez lekarzy nazywani są małymi bohaterami lub wojownikami. W listopadzie mają swoje święto. Z okazji Światowego Dnia Wcześniaka lekarze, rodzice i dzieci spotykają się, by podzielić się swoimi doświadczeniami, wspominać i wesprzeć się wzajemnie w pokonywaniu problemów, z jakimi borykają się rodzice dzieci przedwcześnie urodzonych.

W szpitalu na Winiarach już po raz czwarty odbyło się spotkanie z okazji Światowego Dnia Wcześniaka. – Jak zawsze spotykamy się po to, by powiedzieć sobie, co jest ważnego w opiece nad wcześniakiem, trochę się pobawić i mieć dobre wspomnienia. By być bogatszym o wiedzę i doświadczenia, którymi można podzielić się z innymi rodzicami. By nauczyć się czegoś, co jest ważne w opiece nad dziećmi urodzonymi przedwcześnie – zwracała się podczas tegorocznego spotkania do rodziców i dzieci ordynator oddziału neonatologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Winiarach, doktor Hanna Kajdas-Duda.

Spotkania zainicjowane w płockim szpitalu właśnie przez doktor Kajdas-Dudę od początku cieszą się dużym zainteresowaniem. Jak mówią rodzice, to wyjątkowa okazja do wspomnień, rozmów, dzielenia się swoimi przeżyciami i doświadczeniami w wychowywaniu wcześniaków. Z opiekunami przychodzą kilkuletnie już i kilkunastomiesięczne wcześniaki, by pokazać jak rosną, ile potrafią. – Nasze spotkania, to bardzo cenna dla wszystkich lekcja, na której uczymy się, jak dbać o dzieci przedwcześnie urodzone i



T. Rudwińska - Justyńska

jak je chronić. Przy tej okazji chcemy także mocno podkreślić, że obecność rodziców jest niezwykle ważna i potrzebna w działaniach zespołu terapeutycznego. Taka współpraca bardzo poprawia wyniki naszego leczenia – mówiła podczas spotkania z rodzicami doktor Hanna Kajdas-Duda.

Spotkania z okazji Światowego Dnia Wcześniaka są czasem, podczas którego można pokazać rodzicom, że bywa trudno, do pokonania jest długa droga, ale warto wytrwać i nie poddawać się. – Bo cel jest wyjątkowy i pozytywny. Nigdy ta wspólna praca nie pozostaje bez efektu i czasami owoce są dużo bogatsze niż na początku zakładano. Ten wspólny kontakt, doświadczenie umacnia i dodaje sił do tego, by pokonywać kolejne trudności – dodawała doktor Hanna Kajdas-Duda.

Podczas każdego spotkania rodzicom towarzyszą goście, którzy dzielą się swoją wiedzą. Wiedzą ważną i potrzebną do tego, by mądrze towarzyszyć dzieciom i zapewnić im wszystko to, co jest potrzebne w trudnym czasie dla wcześniaka. W tym gronie jest doktor Małgorzata Baranowska-Wideńska, lekarz pediatra i neurolog, fizjoterapeuta Barbara Nowicka, która w tym roku opowiadała o tym, jak poprzez zabawę wspomagać rozwój dziecka. O dbaniu o zęby maluchów mówiła doktor Ewa Szczutowska. Jak potwierdzali uczestnicy spotkania, wiedzy, wsparcia potrzeba jak najwięcej, bo te pozwalają patrzeć z nadzieją w przyszłość. A jak podkreślała doktor Kajdas-Duda, nadziei, kiedy dziecko jest małe, niedojrzałe bardzo potrzeba.

rad



Prof. Lars D. Lindberg,
z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlął, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. **Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!**

Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowalem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszcę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony” na amen.”

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się dograłem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miało mi pomóc?

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem”

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespoła

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozepną kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan unikać operacji.” – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wiercie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiazać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać”, ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopa da nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:

Trakcja kręgosłupa – medyczna konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki



takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandzi). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetoteronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale

nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.

Przeciwbólowo-regeneracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu Fabryki Zdrowia, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 27 listopada 2018 r. dostanie 70% zniżki! Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs. tylko za 426 zł 127 zł (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 68

Pon. - pt: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 27 listopada 70% taniej!

REKLAMOWANE W TV

Nie daj się zatruć

Przyszła jesień, a z nią konieczność ogrzewania domów. Od lat o tej porze rośnie poziom zanieczyszczenia powietrza, głównie w miastach. Zapytaliśmy ekspertów, co zrobić, by chronić płuca.

Nawet jeśli nie planujemy w najbliższym czasie kupna domku w zacisznym miejscu pod lasem, możemy sporo zrobić, by zadbać o swoje zdrowie w sezonie grzewczym. Nowe możliwości stworzyło nam prawo wprowadzone przez Samorząd Województwa Mazowieckiego¹. Jak postępować, by zachować zdrowie drogi oddechowej? Ideą uchwały anty-smogowej było zmniejszenie liczby trujących pieców. – Przede wszystkim o to chodzi. Im mniej źródeł zanieczyszczających powietrze, tym zdrowsze warunki dla oddychania – przekonuje dr n. med. **Grzegorz Krasowski**, wicedyrektor ds. medycznych Mazowieckiego Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruzlicy w Otwocku. Jak uzyskać taki efekt?

1 Sprawdźmy jakość powietrza

Trudno zachować zdrowie bez aktywności fizycznej. Nawet zimą najzdrowszy jest ruch na świeżym powietrzu. Tylko właśnie – jakie ono jest? Warto sprawdzić. Bieżące dane podają zawsze Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (najlepiej sprawdzić je w internecie: powietrze.gios.gov.pl) oraz lokalne media. To dobra informacja, ale nie zawsze dotyczy naszej najbliższej okolicy.

– Najtańsze wiarygodne czujniki to koszt około 250 zł. W granicach 2000 zł można już bez trudu kupić stację kontroli powietrza, która sprawdzi poziom pyłów zawieszonych PM 2,5, PM 10 czy stężenie dwutlenku węgla – tłumaczy **Paweł Kruczek**, który zadbał o zamontowanie

takiego urządzenia koło szkoły w warszawskim Wilanowie. – Skrzyknęliśmy sąsiadów, zrobiliśmy zrzutkę i teraz wiemy, czy puścić dzieciaki na podwórko albo czy prosić nauczyciela o rezygnację z zajęć na dworze – dodaje. W dni, w które wysokość zanieczyszczeń przekracza poziom

że nie wszyscy wiedzą o prawie uchwalonym przez sejmik. Na szczęście przepisy zobowiązują sprzedawców do dokładnego opisywania, co zawiera dany worek. Pamiętajmy, że choć wolno nimi handlować, to nam nie wolno używać zbyt



Fot. pixabay.com (3)

umiarkowany, dobrze jest powstrzymać się od aktywności na dworze, dużych wysiłków i szczelnie zamknąć okna. Dotyczy to nie tylko najmłodszych, ale też osób starszych, a także cierpiących na choroby układu krążenia lub oddychania.

2 Kupujemy lepszy opał

Uchwała anty-smogowa na Mazowszu zakazuje palenia w piecu najgorszym paliwem. Niestety, wbrew obietnicom rządu, nie zniknęło ono z naszych sklepów.

– Zadbano raczej o interes lobby węglowego, a nie o nasze płuca. Projekt nowego rozporządzenia dopuszcza aż 94 proc. paliw dostępnych do tej pory na rynku – tłumaczy **Piotr Siergiej**, mazowiecki działacz Polskiego Alarmu Smogowego. – Problemem jest to,

drobno uziarnionego węgla czy flotokoncentratów. Informujemy też o tym sąsiadów, dla własnego zdrowia. Pamiętajmy również, że straż miejska może karać za używanie niewłaściwego opału, więc zachowujmy paragony z czytelną informacją, co wkładamy do pieca – przypomina ekolog.

3 Straż miejska na ratunek

Czasem wiemy, że powietrze w okolicy jest brudne, ale nie wiemy, skąd się bierze zanieczyszczenie. Wtedy warto poprosić o pomoc straż miejską. Jej funkcjonariusze mają urządzenia pomagające wykryć trucicieli.

– W planach mamy nawet zakup dronów do patrolowania z nieba – zapowiada szef referatu prasowego stołecznej straży, starszy inspektor **Sławomir Smyk**.

– Strażnicy uprawnieni są do wstępu z niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 na teren nieruchomości prywatnych. Podczas kontroli mogą m.in. żądać okazania dokumentów i udostępniania niezbędnych danych mających związek z kontrolą, pisemnych lub ustnych wyjaśnień. Mogą też zabezpieczać próbki popiołu z paleniska – dodaje rzecznik. Jeśli ktoś użył nielegalnego paliwa albo co gorsza śmieci, musi się liczyć z karą. Nie tylko 500 zł od straży miejskiej.

Uparci truciele stają przed sądem. – Niedawno w Dąbrowie Górniczej sąd nałożył na palącego plastikiem karę 4,5 tys. zł.

KOSMICZNA POMOC ROŚLIN

W oczyszczaniu powietrza w domu świetnie pomogą nam rośliny. Usuną nie tylko zanieczyszczenia, ale też alergeny i drobnoustroje. Oto gatunki, które zyskały najwyższe noty u badających problem naukowców (a zajmowała się nim nawet NASA): anturium andrego, bluszcz pospolity, chryzantema wielokwiatowa, dracena odwrócona, dracena wonna, epipremnum złociste (tzw. scindapsus), figowiec benjamina, gerbera jamesona, liriopie szafirkowata, rapis skrzydłokwiat wallisa.

I to dwukrotnie, bo po pierwszym razie nie zaprzestał procederu. Podobne wyroki zapadały w Zakopanem – podkreśla działacz Polskiego Alarmu Smogowego.

Czasem jednak trudno ukarać winnych. – Tam, gdzie nie ma straży miejskiej, urzędy mają dużo trudniejsze zadanie, by przeprowadzić kontrolę. Niestety, jest tu pewna luka – przyznaje **Piotr Siergiej**. – Rzeczywiście, potrzebujemy mechanizmu, w którym odpowiednie służby będą stale kontrolować stan powietrza i eliminować trucicieli. Nie ma nic cenniejszego niż zdrowie – zgadza się z nim doktor **Krasowski**.

4 Tylko ekologiczne piece

Doktor Krasowski też zwraca uwagę na aktywizację lokalnych społeczności. – Najważniejsza jest edukacja i informacja. Jakość powietrza zależy m.in. od ilości i rodzaju źródeł zanieczyszczenia. Jeśli przyjąć, że jeden wdech to około pół litra powietrza, a liczba oddechów u dorosłej osoby to średnio 16–20 razy na minutę, to nasze płuca „filtrują” blisko 14,5 tys. litrów powietrza na dobę. Dłuższa ekspozycja sprawia, że więcej szkodliwych substancji dostaje się do nich i do układu krążenia – ostrzega chirurg.

Tutaj znowu przychodzi nam z pomocą lokalne prawo uchwalone przez samorząd. – Najgorsze piece będzie trzeba wymienić do 1 stycznia 2023 r., ale nowych „kopciuchów” już nigdzie nie można instalować. Warto się dowiadywać w urzędzie gminy, bo wiele miast na Mazowszu ma programy dopłat do wymiany źródeł ciepła na ekologiczne – przypomina **Piotr Siergiej**.

5 Stosujemy naturalne oczyszczanie

Gdy poziom zanieczyszczeń zamyka nas w domu, możemy sobie w nim zapewnić lepszą atmosferę. Jednym ze sposobów jest zakup urządzenia do mechanicznego filtrowania powietrza (to koszt od 500 nawet do 5000 zł, zależnie od jakości, dodatkowych funkcji i kubatury pomieszczeń). Tańsze i lepsze są jednak rośliny, które nie tylko dobrze filtrują pył, ale też wytwarzają tlen (patrz ramka).

Dzieje się w na Mazowszu

Ratingi utrzymane!

Długoterminowe ratingi województwa mazowieckiego dla zadłużenia w walucie zagranicznej i w walucie krajowej są na poziomie „A–”, długoterminowy rating krajowy na poziomie „AA+(pol)” oraz długoterminowy rating w walucie zagranicznej dla obligacji województwa na poziomie „A–”. Ich perspektywa jest stabilna – ogłosił Fitch Ratings. Oceniał też, że „nadwyżka operacyjna województwa w 2018 r. może wynieść 800 mln zł i ponadtrzykrotnie przewyższać roczną obsługę długu” oraz „płynność województwa mazowieckiego pozostanie bardzo dobra i będzie stanowić rezerwę na wypadek nieoczekiwanej zmiany kursów walut”.

100-procentowi maturzyści

Tegoroczni maturzyści z Mazowsza – laureaci i finaliści projektu „Matura na 100 procent” – otrzymali czeki o wartości 2 tys. zł. W 2018 r. egzamin maturalny zdawało ponad 247 tys. uczniów. Maturę na 100 procent zdało 45 maturzystów,

spośród których komisja wybrała 25 laureatów. Sześcioro najlepszych maturzystów pochodzi z Mazowsza.

Stypendia dla najzdolniejszych

Samorząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył ponad 5 mln zł na stypendia dla uczniów. Otrzyma je w sumie 950 osób. W subregionie plockim trafią one do 26 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących oraz do 27 ze szkół zawodowych.

Dwie kamienice w Gąbinie odzyskały blask

Kamienica przy ul. Stary Rynek 6, w której na świat przyszedł Sławoj Felician Składkowski, ostatni premier II Rzeczypospolitej, została zrewitalizowana. To najstarszy i najcenniejszy obiekt w Gąbinie. Drugi z budynków, który wyremontowano, to leżąca przy ul. Kościuszki dawna siedziba sądu grodzkiego. Prace polegały na wymianie wszystkich



Fot. A. Świerzyński

M.in. dzięki unijnym pieniądzą udało się odnowić kamienicę przy ul. Stary Rynek 6, a także dawną siedzibę sądu grodzkiego



Fot. A. Świerzyński

instalacji, pokrycia dachowego, stolarki okiennej i drzwiowej oraz elewacji. W odrestaurowanych obiektach swoją działalność będą teraz rozwijać organizacje pozarządowe, Społeczne Muzeum Ziemi Gąbińskiej, spółdzielnia socjalna, Gąbiński Inkubator Przedsiębiorczości oraz filia Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Dzięki inwestycji mieszkańcy zyskali również salę koncertową oraz nowe pomieszczenia biblioteczne. Przedsięwzięcie przyczyniło się także do poprawy estetyki najstarszej części miasta. Zadanie realizowane przez miasto i gminę Gąbin o wartości 3,7 mln zł udało się zrealizować dzięki 2,6 mln zł dofinansowania z EFRR i 504 tys. zł z budżetu państwa.

Będą badać uczniów

Dzięki funduszom unijnym uczniowie klas I–IV ze szkół podstawowych z Płocka i okolic będą badani pod kątem chorób kręgosłupa i otyłości. Wstępnej kwalifikacji zostanie poddana grupa 2 tys. dzieci, a docelową interwencję przejdzie 320 z nich. Wezmą one udział w zajęciach korekcyjnych, a także w spotkaniach

z fizjoterapeutą. Zajęcia pomogą utrzymywać prawidłową postawę ciała, zmniejszą nasilenie i postępowanie choroby. Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej sp. z o.o. w Płocku zrealizuje zadanie przy wsparciu RPO WM 2014–2020 w wysokości 1,7 mln zł. Koszt całego zadania to 1,8 mln zł.

Sprzęt od WOŚP

Oddział Neonatologiczny szpitala wojewódzkiego w Płocku otrzymał aparat wspomagający oddychanie wraz z dodatkowym wyposażeniem i materiałami zużywalnymi. Wartość darowizny to ponad 27 tys. zł.

Nowa jakość na porodówce

Zakończył się remont Oddziału Ginekologiczno-Położniczego oraz Oddziału Neonatologicznego w plockim szpitalu na Winiarach. Remont wiązał się ze zmniejszeniem liczby łóżek w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym, aby sale miały łazienki oraz salę umożliwiającą poród w wodzie. Zakupiono nowe wyposażenie i sprzęt medyczny. Inwestycja pochłonęła ponad 12 mln zł.

Mocny mandat zaufania

Aż 61 proc. Mazowszan wzięło udział w wyborach samorządowych. To największa frekwencja w kraju. Z kolei najwyższe poparcie w Polsce otrzymał Adam Struzik – 76 971 głosów.

Prof. dr hab. Wojciech Łukowski z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, socjolog i antropolog polityki, zajmujący się m.in. badaniami nad społecznościami lokalnymi i peryferyjnymi, dostrzega dwa pozytywne aspekty związane z tegorocznymi wyborami samorządowymi.

– Pokazały pewien optymistyczny akcent – w porównaniu z poprzednimi – wzrosła frekwencja, zaangażowanie obywateli, zainteresowanie polityką. Jeśli spojrzymy na wyniki wyborów w perspektywie całego kraju, widzimy pewne przesunięcia w reprezentacji sił politycznych, ale ogólnie mamy równowagę. Po drugie, nastąpiło upolitycznienie wyborów w wymiarze lokalnym. Nie jest ono radykalne, ale bardziej dostrzegalne w wielu miejscach. Komitety nie udawały, że są niepartyjnymi albo bardzo silnie związanymi z głównymi ugrupowaniami partyjnymi. Trudno to jeszcze dziś ocenić, ale wydaje mi się, że będzie to mieć pozytywny efekt, ponieważ wymusza na partiach politycznych większe zainteresowanie poziomem lokalnym – podkreśla politolog.

Warszawa pierwsza przy urnach

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Państwową Komisję Wyborczą frekwencja w województwie mazowieckim wyniosła 61,02 proc., zaś w Polsce 54,96 proc. Zmobilizowali się mieszkańcy Warszawy – do urn poszło 66,81 proc. uprawnionych (najwięcej w Wilanowie – 75,61 proc.). Tłumy na wyborach były w powiatach: przysuskim (frekwencja 65,32 proc.), warszawskim zachodnim (62,34 proc.), sokołowskim (62,10 proc.), szydłowieckim (62,09 proc.). Mniej wyborców głosowało w powiecie żyrardowskim (55,88 proc.), sochaczewskim (54,92 proc.) i łosickim (55,35 proc.).

Największe poparcie, nie tylko na Mazowszu, ale też w całym kraju, uzyskał **Adam Struzik**. Swoją głos oddało na niego aż 76 971 osób. – Bardzo dziękuję mieszkańcom Mazowsza za tak olbrzymie zaufanie i docenienie mojej pracy na rzecz mazowieckiej wspólnoty. To dla mnie wielkie zobowiązanie – podkreślił. Jest on jedynym radnym zasiadającym w Sejmiku Województwa Mazowieckiego nieprzerwanie od I kadencji (od 1998 r.). Tylko o cztery lata krótszym stażem pracy w samorządzie

województwa może się pochwalić **Elżbieta Lanc** (nieprzerwanie od II kadencji, tj. od 2002 r.).

Wśród nowo wybranych radnych najmłodszy ma 22 lata, a najstarszy – 71, zaś średnia wieku radnych wynosi 45 lat.

Sejmik na 5 lat

Do Sejniku Województwa Mazowieckiego wejdą przedstawiciele czterech komitetów – Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Koalicja Obywatelska (KO), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Komitet Wyborczy Wyborców Bezpartyjni Samorządowcy. W naszym regionie przedstawiciele obecnie rządzącej koalicji PO-PSL zdobyli najwięcej mandatów – 26. Wśród 51 radnych jest aż 28 debutantów. Od tej kadencji radni województwa wybierani są na 5 lat (dotychczas na 4 lata). Przewodniczący sejmiku V kadencji **Ludwik Rakowski**, radny VI, pozytywnie ocenia tę zmianę. – Jeśli chodzi o duże przedsięwzięcia infrastrukturalne, to łatwiej będzie je doprowadzić do końca. Są bowiem inwestycje, których przygotowanie dokumentacji trwa bardzo długo, a obecnie pojawia się szansa na ich zakończenie w trakcie jednej kadencji. Dłuższa kadencja to także większa odpowiedzialność za rozwój danej jednostki samorządu terytorialnego – podkreśla **Ludwik Rakowski**.

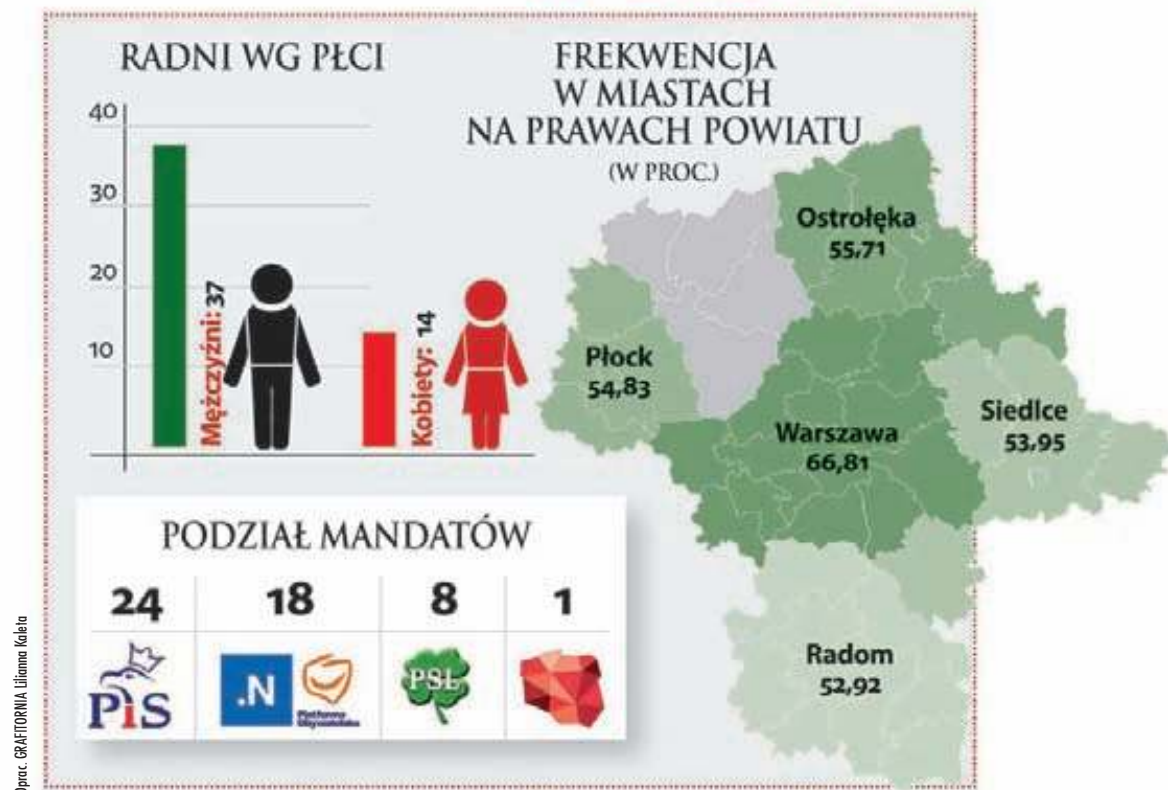
Wybory prezydentów

Już w pierwszej turze bój o fotel prezydenta Warszawy wygrał **Rafał Trzaskowski** (KO) – 56,67 proc.

(28,53 proc.). Bardzo dobry wynik uzyskał **Krzysztof Kosiński** (PSL), prezydent Ciechanowa, który już w pierwszej turze zdeklasował swoich trzech kontrkandydatów. Kosińskiego zaufaniem obdarzyło aż 83,59 proc. głosujących (17 tys. 192 uzyskanych głosów). Duże poparcie otrzymał także prezydent Płocka **Andrzej Nowakowski** (KO), na którego zagłosowało 31 268 osób (60,65 proc.). Tak wysoki wynik pozwolił mu na objęcie urzędu już po pierwszej turze wyborów. On również miał troje kontrkandydatów.

Dodatkowe emocje w postaci drugiej tury wyborów na prezydenta miasta mieli mieszkańcy Ostrołki, Radomia i Siedlca. Decyzje zapadły 4 listopada. W drugiej turze wyborów walkę o fotel prezydenta Radomia wygrał **Radosław Witkowski** (Koalicja Na Rzecz Zmian), który uzyskał 53,83 proc. poparcia. Jego kontrkandydat **Wojciech Skurkiewicz** (PiS) otrzymał 46,17 proc. głosów. Duże zmiany czekają Siedlce i Ostrołkę. Prezydentem Siedlca został **Andrzej Sitnik** (KW Stowarzyszenia Mieszkańców Bezpartyjnych Siedlca), na którego głosy oddało 56,02 proc. wyborców, dzięki temu pokonał **Karola Tchórzewskiego** z PiS (43,98 proc.). Z kolei prezydentem Ostrołki jest **Łukasz Kulik** (KWW Ostrołka Dla Wszystkich), który otrzymał 64,49 proc. głosów, a dotychczasowy prezydent tego miasta **Janusz Kotowski** (PiS) – 35,51 proc.

Wybory do sejmiku w liczbach



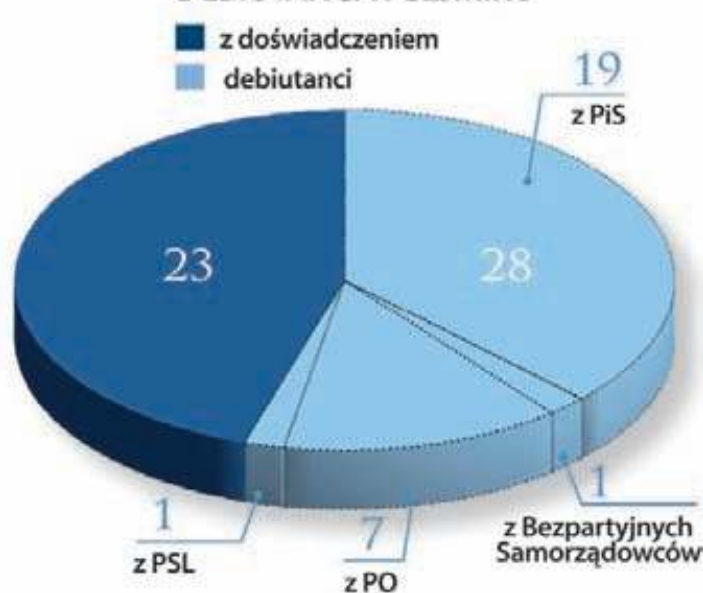
Wybrani na radnych – Okręg nr 4:

Adam Struzik (PSL), Mirosław Adam Orliński (PSL), Paweł Obermeyer (PSL), Konrad Wojnarowski (PSL), Wiesław Raboszuk (KO), Rafał Romanowski (PiS), Artur Czapliński (PiS), Łukasz Gołębiowski (PiS), Mirosław Milewski (PiS).

Czy wiesz, że...

- Mazowsze zajęło **4. miejsce** w rankingu Eurostatu **najszybciej rozwijających się regionów** Europy (sklasyfikowano ich 276, na czele znalazł się region Londynu),
- obecnie na Mazowszu ma siedzibę prawie **39 proc. firm** z udziałem zagranicznym w Polsce,
- województwo mazowieckie jest **liderem** pod względem ilości produkowanego mleka krowiego,
- 32 proc.** wszystkich polskich sądów znajduje się na Mazowszu?

DEBIUTANCI W SEJMIKU



Jan Ryszard Kalinowski spisał dzieje zasłużonego klubu

Kto był w „Jutrzence”

Na plockim rynku wydawniczym pojawiła się nowa pozycja. W 80. rocznicę istnienia klubu „Jutrzenka” Płock Jan Ryszard Kalinowski pokusił się o spisanie dziejów klubu, skupiającego w swoich szeregach tysiące zawodników startujących w różnych dyscyplinach, którzy odnosili sukcesy nie tylko w imprezach krajowych.

Skąd pomysł na napisanie takiej książki? – Pierwszy powód jest stricte zawodowy. Zajmuję się budową społeczeństwa obywatelskiego, więc jako naukowiec zawsze interesowały mnie takie relacje. Drugi – byłem przez dwa lata prezesem „Jutrzenki” i uznałem, że trzeba pokazać społeczności Płocka dorobek klubu oraz zaangażowanie wielu dziesiątek ludzi, którzy zajmowali się klubem. I wreszcie – jest to mój skromny wkład w jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości, także 100-lecia piłki ręcznej w Polsce – wyjaśnia autor.

Może nie wszyscy wiedzą, ale „Jutrzenka” to nie tylko piłka ręczna dziewcząt i drużyna, która gra aktualnie w I lidze. Dzięki temu, że autorowi udało się dotrzeć do wielu źródeł – a nie było to wcale takie proste – Kalinowski przypomina o dyscyplinach, w których startowali zawodnicy klubu.

Opowiada, jak to się prawdopodobnie zaczęło. W „Siedemdziesiątce”, która wtedy nazywała się Szkołą Przemysłową i była rozrzucona po całym mieście, młodzież trenowała piłkę nożną. Stefan Świtalski, nauczyciel wychowania fizycznego z Karolem Bobykiem wspólnie tworzyli pierwsze sekcje.

Młodzi ludzie mogli trenować nie tylko piłkę nożną, także leką atletykę, pływanie, piłkę ręczną (początkowo tylko mężczyźni, dopiero potem kobiety), także judo. Aktualnie klub jest 1-sekcyjny, z piłką ręczną kobiet, prowadzoną w różnych kategoriach wiekowych. Sekcja judo, na zasadzie porozumienia, działa w jednym z plockich klubów.

Przez 70 lat przez klub przewinęło się mnóstwo zawodniczek. Niektóre zrobiły prawdziwe kariery, inne zakończyły przygodę z piłką ręczną na poziomie I ligi. Jest także wielu nauczycieli wychowania fizycznego, którzy współpracowali z klubem. Nie można nie wspomnieć także o liczących powiązaniach „Jutrzenki” z innymi plockimi klubami.

– Nawet wcześniej tego nie wiedziałem, ale dotarłem do źródeł, że przez rok „Jutrzenka” była połączona z Wisłą Płock. Ale muszę tu dodać, że nie interesowały mnie do końca wyniki sportowe, tylko zmiany organizacyjno-prawne. Było ich bardzo wiele, także w nazewnictwie i w formach organizacyjnych. Dziś klub istnieje jako stowarzyszenie, wcześniej był to Uczniowski Klub Sportowy, także międzyszkolny, również pod patronatem Młodzieżowego Domu Kultury. O tym wszystkim można przeczytać w mojej książce – zapewnia J. R. Kalinowski.

I ubolewa, że dostęp do źródeł był niezwykle utrudniony. – Pisząc książkę starałem się opierać głównie na dokumentach, nie na częstych powiązaniach „Jutrzenki” z innymi plockimi klubami.

– Na pół roku musiałem odłożyć pisanie, żeby sobie wszystko uporządkować. Nie spodziewałem się, że to będzie takie trudne. Mogłem też nie mieć powodu napisać książki na 80-lecie klubu, bo ten w 2015 roku niemal przestał istnieć. Wtedy do mnie przyszła grupka reprezentantów klubu i prosili, żebym został prezesem. Gdybym się nie zgodził, należałoby podjąć uchwałę o rozwiązaniu klubu. Nie mogłem do tego dopuścić – dodaje.

Książka odpowiada na wiele pytań, ale nie na wszystkie. – Mimo wielu prób nie udało mi się ustalić i pewnie już nie uda, kto jest pomysłodawcą nazwy klubu. Nie spodziewałem się, że to będzie takie skomplikowane. Oczywiście można książkę uzupełnić o dane, do których nie udało mi się dotrzeć, można coś zmienić. Dlatego zaznaczam, że jest to próba mojego spojrzenia na szkoleniowo-wychowawczą rolę klubu sportowego.

To nie jest jego historia, ale żeby pisać o roli wychowawczej, trzeba było przygotować choćby krótki rys historyczny. „Jutrzenka” istnieje przecież 70 lat – wyjaśnia.

Autor zaznacza, że rozpoczął pisanie historii klubu, ale nie uważa, że udało się ją zakończyć. Zdaje sobie sprawę, że może istnieć potrzeba uzupełnienia, doprecyzowania dat. Nie ma też indeksu nazwisk, a to z prostego powodu – nie zawsze pamiętano o imionach, były same nazwiska, niestety zdarzały się różne brzmienia.

Warto jednak zajrzeć do publikacji, jest w niej mnóstwo nazwisk zawodników i zawodniczek, zdjęć, wycinaków gazet, także ciekawostek. Jedną z nich przytoczymy. Mało kto wie, że Andrzej Marszałek, były bramkarz drużyny piłki ręcznej Wisły Płock, karierę sportową zaczynał od trenowania judo w „Jutrzence”.

Mało kto wie także, że w 70-letniej historii klubu były tylko cztery znaki graficzne. Niestety żadna nazwa ani logo nie są wpisane do rejestrów, stąd brak możliwości weryfikowania niektórych opisanych w książce faktów. Może zatem ktoś ma w swoich zbiorach pamiętniki informacji lub dokumenty, które pozwolą uzupełnić historię „Jutrzenki”?

Jan Ryszard Kalinowski czeka na wszelkie nowe informacje.

Jola Marciniak



sto subiektywnych wspomnień moich rozmówców. Ubolewam bardzo, że w Polsce nie ma obowiązku przekazywania informacji o stowarzyszeniach do archiwów. Pewnie dlatego nie jestem do końca zadowolony z ostatecznej wersji, bo zdaje sobie sprawę, że można było przeprowadzić z najważniejszymi dla „Jutrzenki” ludźmi wywiady, dotrzeć do dokumentów, które pewnie gdzieś tam jeszcze są. No cóż, to takie dylematy twórcy – mówi.

J. R. Kalinowski nad efektem końcowym pracował przez trzy lata.

tów. Wykonując na co dzień muzykę od siebie różną, stworzyli nową jakość, czerpiąc inspirację z jazzu, muzyki ludowej czy awangardy.

Podczas plockiego koncertu usłyszeć można było m.in. utwory zarówno polsko, jak i angielskojęzyczne, bałkańskie motywy muzyczne, wokálną interpretację utworu Fryderyka Chopina czy typowy dla śpiewu jazzowego, efektowny scat. Publiczność poznała kilka ciekawych anegdot dotyczących projektu Grażyny Auguścik i Jarosława Bestera, a także ciepłe wspomnienia poprzedniego koncertu wokalistki, który kilka lat temu również odbył się w Domu Darmstadt.

Koncert był pierwszym w tym sezonie organizowanym przez Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki w ramach cyklu Kawiarnia Jazzowa. POKiS zaprasza na zbliżające się koncerty, które odbędą się w ramach innego muzycznego projektu – Alterstacja: Karoliny Czarneckiej (23 listopada) oraz Króla (7 grudnia). Bilety na oba koncerty można kupić w Bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10) oraz na stronie www.pokis.infoserw.pl.

(gsz)

Cotygodniowy kącik

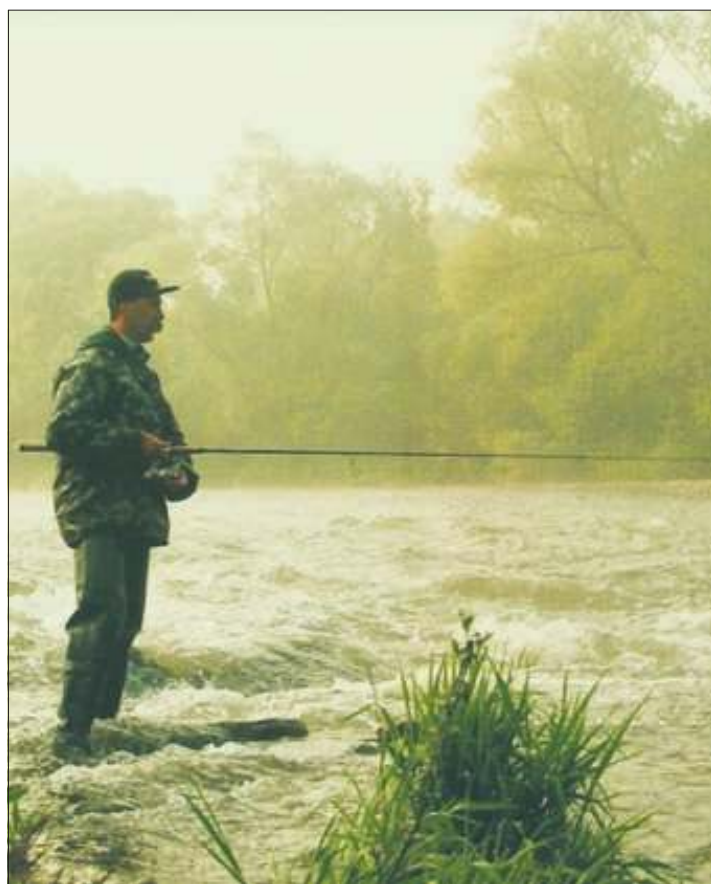


wędkarski

Z wędkarskiego notatnika (1)

Moje zainteresowanie skupiało się na prostce poniżej Czarnego Wieru już od kilku dni – od kiedy zaczęła tam polować blisko metrowa „głowa”. Problem polegał na tym, że Poprad był bardzo niski i czysty, więc w żaden sposób nie mogłem jej podejść i tak podać przynętę, by nie wykryła podstęp lub nie zobaczyła mnie. Chodziła zawsze przed południem i głośno, widowiskowo biła na krawędzi wlewu ryny. Czasem zapuszczała się nieco wyżej, na niegłębokim bystrze. W powietrze strzelały bryzgi wody, a pośród nich pojawiał się potężny łeb i rozwarta paszcza, kłapiąca jak

nością serce waliło mi głośno w piersi. Szczeniacka werwa... Trochę się zląłem, bo pieszo to kawałek drogi, a w aucie wysiadł akumulator. Z pychu nie da rady, bo to automat, a na szukanie środków zaradczych szkoda mi było czasu, zresztą nawet pora była nieodpowiednia. Cóż było robić? W powietrzu wilgoć, bezwietrzna duchota, niebo tu i ówdzie popękało, przepuszczając przebliski słońca. Zgrzałem się w tym szybkim marszu, a teraz spoglądałem na wodę jak nieprzytomny, pełen zawodu i goryczy. Wszystkie plany i marzenia straciły czar i sens: Poprad toczył mętą, kawową wodę, przybierając



Rzucam, choć tak naprawdę nie wiem, po jakie lichy

u rozwścieczonego psa, a za nimi szeroki, muskularny grzbiet w gibkich, sprawnych zwrotach. Innym razem dawał się zauważyć tylko lej i odsakujące w panice ukleje, klenie, lipienie, czasem brzany. Kilka minut spokoju i znowu. Kończyła zawsze po dwunastej, niemal z zegarkiem w ręku. Byłem chory z bezradności wobec niej. Wprawdzie raz uderzyła mi w kilkunastocentymetrową imitację klenia, ale nie zapięła się. Właściwie to było tylko delikatne przytrzymanie, po którym zaraz puściła. Zazwyczaj jednak bawiliśmy się w kotka i myszkę. Bawiliśmy się – ładnie to brzmiało. Tak naprawdę to ona bawiła się mną. Nieraz czułem się upokorzony i schodziłem z wody w podłym nastroju. Każdy dzień stawał przede mną coraz większe wyzwanie i raczył mnie wciąż bolesniejszą porażką. Z wolna traciłem już nadzieję.

Wreszcie któregoś dnia późnym popołudniem nasunął się niżowy front atmosferyczny i pomyślałem, że może właśnie teraz... Podeszczowa, trącona woda mogła być moim sprzymierzeńcem. Prawie nie spałem w nocy, nękany myślami i półsennymi zwidami, nie mogąc doczekać się ranka ani zdrowego snu.

Teraz niosło mnie nad rzekę jak na skrzydłach, a rozognione namięt-

z chwili na chwilę. Wodzę po nim mętym wzrokiem, nie rozumiejąc, jak to się stało. Przecież popadało tylko trochę, przelotnie. Zaraz jednak dociera do mnie, że musiało dobrze dociepać do mnie, że musiało dobrze lunoć po Słowackiej stronie i stąd ów prezencik, druzgocąca niespodzianka. Bardzo mnie dotknął ten nieoczekiwany i bolesny zwrot sytuacji. Stoję, patrzę, waham się. Wędkowanie w tych warunkach wydaje się absurdalne, więc w pierwszym odruchu byłem już zdecydowany wracać, nie wyjąwszy nawet wędkę z pokrowca. Ale wizja powrotu bez jednego machnięcia, bez choćby chwili wytchnienia okazała się nie do zniesienia.

Rzucam zatem, choć tak naprawdę nie wiem, po jakie lichy. Czuję się dość idiotycznie, ale na szczęście nad wodą nie ma żywego ducha. Rzeka jest lekko zamglona, paruje w coraz śmielszych promieniach słońca. Narasta duchota. Nurt nieczytelny. Szczęście znam tu każdy metr wody i dna. Pod słowacką stroną, przed nurzającym się w wodzie krzakiem wilkiny widać pas spokojniejszej wody i zawirowania. Coś mnie tknęło, by machnąć tam kilka razy. Pierwszy rzut, ledwie zdążyłem zakręcić korbką kołowrotka – stuknięcie! Jeszcze wobler nie nabrał głębokości, aż trudno uwierzyć.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

Płocka Kawiarnia Jazzowa

Chopin i Bałkany

Wybitna polska wokalistka jazzowa Grażyna Auguścik zaśpiewała na kameralnym koncercie w plockim Domu Darmstadt. Wystąpiła z cenionym akordeonistą Jarosławem Besterem. Spotkanie otworzyło jesienno-zimowy cykl koncertów Kawiarnia Jazzowa.

Grażyna Auguścik poznała Jarosława Bestera blisko 20 lat temu, jednak koncertują razem zaledwie od kilku lat. W Płocku artyści wystąpili wspólnie po raz pierwszy.

Duet Auguścik & Bester to spotkanie dwóch pozornie różnych, lecz uzupełniających się muzycznych światów.



Koncert Grażyny Auguścik i Jarosława Bestera był pierwszym w tym sezonie organizowanym przez Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki w ramach cyklu Kawiarnia Jazzowa

Ze zbiorów POKiS

Nowe zwierzęta w plockim ZOO

Pigmejki, lamparty, pancernik

Mogłoby się wydawać, że jesień i zima to okres, w którym zwierzęta zapadają w sen i holdują zasnęte „byłe do wiosny”. Ale to mylny pogląd. W plockim ZOO ruch nie maleje. Ostatni okres okazał się niezwykle urodzajny w nowych mieszkańców – zarówno tych nowo narodzonych, jak i w gatunki, które sprowadzono.

Na świecie powitano dwie pigmejki – najmniejsze małpki świata. Aby zaobserwować nowo narodzone bliźniaki trzeba bardzo wystrzyc wzrok, ponieważ młode są wtulone w futro jednego z rodziców. Dorosłe osobniki mierzą tylko 13-16 cm i osiągają wagę 85-100 g. Ciekawostką jest sprawowanie opieki nad potomstwem przez samca, który nosi młode na grzbiecie przez większość czasu, oddając je matce tylko na czas karmienia.

Bliźniaki pojawiły się także u lampartów perskich. Młode, których płęć jest jeszcze nieznana, powoli poznają świat, wychodząc na wybieg zewnętrzny. Lampart perski jest największym podgatunkiem lamparta. Doskonale wspina się po drzewach i pływa. Każde zwierzę ma własny, niepowtarzalny wzór cętkowania. Ciąża u lamparta trwa 3,5 miesiąca, a młode pozostają przy matce nawet przez 2 lata.

Na wybiegu oryksów szablorgich również można zaobserwować młode. Gatunek ten jest bardzo cenny i objęty Europejskim



Zdjęcie lamparta perskiego z ZOO

Lampart perski

Programem Hodowli Gatunków Zagrożonych Wyginięciem. Obecnie nie występuje już w naturze, ale podejmowane są próby reintrodukcji oryksów, czyli ponownego wprowadzenia tych zwierząt w dawne miejsce ich występowania. Młodziutki oryks rodzi się bez rogów. Jednak charakterystyczne długie i wygięte jak szable rogi niebawem pojawiają się na jego głowie.

Na wyspie gibbonów w dolnej części ZOO urodził się gibbon

czapnik. Swoją nazwę zawdzięcza charakterystycznej fryzurze w kształcie czapki. Parę cechuje dymorfizm płciowy – samica jest jasna, a samiec czarny. Młode jest jeszcze skrętnie chowane przez matkę, która przez cały czas nosi je na brzuchu. Zaobserwować je można w momencie poruszania się samicy po linach usytuowanych nad wodą. Gibbon czapnik objęty jest europejskim programem hodowlanym EEP, a w Światowej Czerwonej Księ-

dze IUCN zajmuje kategorię EN – bardzo zagrożony.

W Pawilonie Tamaryn i Marmozet na świat przyszedł pancernik bolita południowy. Maluch już od urodzenia potrafi zwinąć się w kulkę. Matka karmi młode przez około 70 dni, ale pełną dojrzałość osiągną one po 3 latach. Bolita jest gatunkiem ginącym, głównie ze względu na utratę środowiska naturalnego, handel oraz smaczne mięso.

Wśród latających mieszkańców ZOO pojawiły się młode u żołą oraz ibisów purpurowych. Żołą to najpiękniej ubarwione ptaki w Polsce, które objęte są ścisłą ochroną gatunkową. Występują głównie w południowych obszarach Europy i Azji, a zimują w południowej Afryce. Z uwagi na to, że chętnie polują na owady błonkoskrzydłe, nazywane są również „pszczołojadami”. To pierwsze rozmnożenie żołą w plockim ZOO, które jako jedyny ogród w Polsce prezentuje ten gatunek.

Również po raz pierwszy w historii plockiego ogrodu wykluły się ibisy purpurowe. Dwa pisklęta przez pierwsze dwa lata swojego życia będą barwy brązowej, ale dzięki odpowiednim składnikom podawanym w pokarmie wybarwią się i osiągną piękny szkarłatny kolor. W szczęśliwym odchowaniu młodych z pewnością pomogła sprzyjająca aura i utrzymujące się długo wysokie temperatury.

W Pawilonie Herpetarium pojawiła się nowa ekspozycja bezkręgowców składająca się z 8 terrariów. Prezentowane są w nich niezwykle ciekawe zwierzęta. Wśród nich znalazło się kilka gatunków ptaszników, czyli olbrzymich włochatych pajaków.

Można zobaczyć również jadowite pluskwiaki dwupłame, które polują w stadach, tworząc dość skomplikowane jak na owady zasadzki. Są specjalistami w strategii polowania na swoje – często dużo większe ofiary, w które wstrzykują jad z sokami trawiennymi.

Piękne, ale zarazem niebezpieczne owady, które zamieszkały w kolejnym terrarium to straszki plujące. Ich nazwa pochodzi od drażniącej cieczy, którą owady odstrasza drapieżniki. Samica dorasta do 8 cm długości i jest znacznie większa i masywniejsza niż samiec, osiągający maksymalnie 5 cm. Ciekawostką jest, iż para jest złączona przez praktycznie całe swoje życie. Samica nosi na plecach samca, który nawet pokarm i wodę pobiera przebijając na plecach swojej wybranki.

Pozostałe ekspozycje zajmują m.in. krocionogi kenijskie oraz ślimaki olbrzymie. Rekordzista tych największych ślimaków lądowych świata mierzył 39 cm długości i ważył prawie kilogram.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie Trasa Zimowego Zwiedzania ZOO, która przeprowadzi gości wśród kilkunastu gatunków, czujących się zimą jak przysłowiowe „ryby w wodzie”. W odnalezieniu odpowiednich zwierząt pomoże specjalnie przygotowana bezpłatna mapa – dostępna przy kasie biletowej. ZOO jest czynne codziennie od godz. 9.00 do 16.00 (kasa biletowa do godz. 15.00). (gsz)

Dęby dla Niepodległej

Firma Centrala Nasienna Pietrzak sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Dłużniewie Małym (powiat plocki) zorganizowała obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W trakcie uroczystości zarząd, załoga, przyjaciele, zaproszeni goście oraz przedstawiciele władz samorządowych posadzili kilkadziesiąt dębów, które utworzyły „Aleję wolności”. Dęby przez lata będą symbolizować rocznicę i przywiązanie właścicieli firmy do rodzimych wartości i tradycji.

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnego odśpiewania hymnu narodowego pod łopoczącą biało-czerwoną flagą. Po okolicznościowych przemówieniach każdy z gości wniósł wkład w utworzenie dębowej alei, sadząc „swoje” drzewo.

11 listopada 1918 roku Polska wróciła na mapę Europy. Ojczyzna pielęgnowana w sercach Polaków znów stała się państwem. Państwem, które trzeba było organizować, odbudowywać i chronić. Wygraliśmy dlatego, że byliśmy razem, że ponad podziały wzniesli się w listopadzie 1918 roku przywódcy wszystkich opcji politycznych. Było to zwycięstwo wspólnoty narodowej.

Wolność jest nam nie tylko dana, ale i stanowi zobowiązanie. Zobowiązanie, aby kontynuować dzieło pokoleń, które wielkim wysiłkiem i ofiarą doprowadziły nas do miejsca, w którym obecnie jesteśmy. Patriotyzm jest potrzebny przede wszystkim dlatego, żeby nasz kraj rozwijać, żeby w imię jego interesów pracować, żeby dystans, który



straciliśmy w wieku XIX, jak najszybciej odrobić. Musimy próbować tę różnicę, która nas dzieli od bogatszych krajów Europy, jeżeli nie zlikwidować, to co najmniej szybko zmniejszać i praca dla tego celu to podstawowe zadanie polskiego patrioty dzisiaj.

W roku 1918 Polska budowała swą gospodarkę na ruinach. Polska była państwem, które znów trzeba było organizować, odbudowywać i w dalszym ciągu chronić. Dziś

jesteśmy świadkami czasów, w których Polska podnosi się i umacnia, odzyskuje ducha. Po dziesięcioleciach nieszczęść, wyniszczania czujemy coraz silniej polską moc i powracającego polskiego ducha, co sprawi, że przyszłym pokoleniom dane będzie oglądać świetność Rzeczypospolitej.

Dar wolności i niepodległości nie jest dany raz na zawsze. Wolność dziś oznacza realizację racji stanu. Strategiczna racja stanu to dla kraju przede wszystkim silna gospodarka oparta na rodzimym kapitale i na solidnych podstawach. W tym celu potrzebna jest praca organiczna, praca u podstaw.

– W ciągu 10 lat rozwoju udało się zbudować firmę z rodzimym kapitałem praktycznie od zera, „coś z niczego” – mówi Robert Pietrzak, współwłaściciel firmy. – Odbiorcą nasion dostarczanych przez Centralę Nasienną Pietrzak sp. z o.o. sp. k. w Dłużniewie Małym są producenci rolni w kraju oraz największe firmy i uznani hodowcy z branży w Europie Zachodniej.

– Obecnie to firma „Pietrzak” buduje wizerunek polskiej produkcji za granicą. Firma nie powiedziała ostatniego słowa, bo nadal ma przed sobą dynamiczny rozwój, dalej rozbudowuje swoją bazę w Dłużniewie Małym, ulokowaną tuż na rogatkach północnego Mazowsza, o następne hale i specjalistyczne maszyny – dodaje Rafał Markiewicz, współwłaściciel firmy.

Robert Pietrzak, Rafał Markiewicz
Współwłaściciele firmy
Centrala Nasienna Pietrzak sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Dłużniewie Małym

Lekcja historii i biznesu

Rozmowa z Magdaleną Kołodziejską, radną Rady Powiatu Plockiego



W sobotę, 10 listopada uczestniczyła Pani w uroczystościach upamiętniających 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, zorganizowanych przez firmę Centrala Nasienna Pietrzak sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Dłużniewie Małym.

Tak. Miałam ogromną przyjemność i zaszczyt uczestniczyć w tym niecodziennym wydarzeniu i już na wstępie dziękuję organizatorom za zaproszenie. To była piękna lekcja historii i biznesu.

Dlaczego to wydarzenie było tak ważne? Co odróżnia je od innych o tej samej tematyce? Lekcja historii i biznesu – co to znaczy?

Co odróżniało to wydarzenie od innych? Po pierwsze miejsce, w którym się spotkaliśmy. To teren firmy Centrala Nasienna Pietrzak sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Dłużniewie Małym, której założycielem jest mieszkaniec powiatu plockiego. Firma rodzinna, nasza, polska. Firma, która nie wstydzi się patriotyzmu, szanuje nasze dziedzictwo i wartości. Firma, która dba o pracowników i współpracowników,

co przynosi wymierne efekty dla naszej gospodarki, a przede wszystkim dla naszego powiatu pośrednio i bezpośrednio.

To firma, która hołduje patriotyzmowi gospodarczemu i to w mojej ocenie dzięki takiej postawie i zachowaniu odnosi sukcesy w biznesie. Patriotyzm gospodarczy to ujęcie bardzo szerokiego pojęcia. Współcześnie umiłowanie dla ojczyzny rzadziej przejawia się poprzez ofiarowanie swojego życia. W toku zmian cywilizacyjnych ciężar odpowiedzialności za własny kraj przenoszony jest na codzienne sytuacje życiowe i biznesowe. To dzięki takim firmom jak Centrala Nasienna Pietrzak sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Dłużniewie Małym nasza ojczyzna może się rozwijać, a nasza mała ojczyzna, jaką jest powiat plocki, może być dumna, że posiada na swoim terenie tego typu podmioty gospodarcze.

Wszystkie nasze działania w życiu są składowymi patriotyzmu lub jego brakiem. To jest podstawą państwa obywatelskiego. Wolność bez względu na jej charakter jest większa niż kiedykolwiek, co powinno wytwarzać świadomość odpowiedzialności nierozdzielnie związanej z obowiązkami względem całej społeczności.

Dla mnie osobiście, jako radnej Rady Powiatu w Plocku, jak i zapewne dla właścicieli firmy i mam nadzieję naszego społeczeństwa, ważna jest świadomość, że rozwój i funkcjonowanie gminy, powiatu a przede wszystkim Państwa Polskiego zależy od każdego z nas.

Dziękuję za rozmowę.

PROMOCJA

CZAS NA WYMIANĘ PIECA!

– ruszają unijne dotacje

Na Mazowszu sezon grzewczy wciąż wiąże się ze smogiem. Jest jednak okazja, by dzięki unijnej dotacji zmniejszyć to groźne dla zdrowia mieszkańców zjawisko. Za smog w dużej mierze odpowiadają kiepskiej jakości paliwa, a przede wszystkim urządzenia grzewcze, które nie spełniają najwyższych norm. Już pod koniec grudnia rusza kolejny nabór na wnioski o dofinansowanie do wymiany tych starych, nieekologicznych urządzeń grzewczych lub do podłączenia do sieci ciepłowniczej.

Naukowcy nie mają wątpliwości – smog stanowi realne zagrożenie dla naszego zdrowia, a nawet życia. Niebezpieczne stężenia pyłów i szkodliwych substancji w powietrzu to m.in. efekt spalin samochodowych, ale w dużej mierze też niewłaściwych paliw używanych podczas ogrzewania lub starych, niespełniających żadnych norm kotłów. – *Smog jest bezpośrednim czynnikiem, który razem z wdychanym powietrzem może uszkadzać nasze drogi oddechowe, a niektóre zawarte w nim szkodliwe substancje mogą przenikać do krwiobiegu. Skutki tego najbardziej odczuwają osoby z astmą, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc czy też ze schorzeniami alergicznymi. Trzeba też pamiętać, że smog wpływa na rozwój rozmaitych zaburzeń u płodu* – wyjaśnia zagrożenia dr n. med. Grzegorz Krasowski z Mazowieckiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku.

Uchwała antysmogowa

Rok temu radni województwa mazowieckiego podjęli uchwałę antysmogową, by walczyć z tym zagrożeniem. Wprowadza ona ograniczenia i zakazy dotyczące wszystkich użytkowników instalacji o mocy do 1 MW, w których następuje spalanie paliw stałych, czyli właścicieli pieców, kominków lub kotłów. Są w niej również informacje o tym, jakie urządzenia mogą być stosowane. Uchwała nie wyklucza możliwości użytkowania kotłów na paliwa stałe, a wprowadza jedynie ograniczenia w odniesieniu do ich klasy. Mimo to wymieniając piec, warto zwrócić uwagę na ekologiczne źródła ogrzewania, czyli gazowe, elektryczne, systemy ciepłownicze i odnawialne źródła energii.

Poza tym gminy wskazane w programach ochrony powietrza są dodatkowo zobowiązane do opracowania, aktualizacji i wdrożenia Programów Ograniczania Niskiej Emisji, których celem jest inwentaryzacja i wymiana przestarzałych źródeł ciepła. Fundusze europejskie stwarzają szansę na łatwiejsze wprowadzenie tych postanowień w życie.

12 mln zł z UE na zmiany

Najbliższy konkurs w ramach RPO WM 2014-2020 dotyczący, dotacji na wymianę urządzeń grzewczych lub podłączenie



Możliwe sankcje

Użytkownicy instalacji naruszający przepisy uchwały antysmogowej mogą być ukarani mandatem do 500 zł lub grzywną do 5000 zł.

O dofinansowanie mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego (również ich związki i stowarzyszenia), tworząc tzw. projekty parasolowe. To znaczy, że choć wnioski będą składane przez samorządy, ostatecznie zmiany będą dotyczyć nie tylko budynków publicznych, ale przede wszystkim gospodarstw domowych, osób prawnych itp. W efekcie skorzystają na tym mieszkańcy Mazowsza. Pod koniec listopada będzie wiadomo, czy o takie dofinansowanie mogą ubiegać się również wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie. Warto więc sprawdzać stronę: www.funduszedlamazowsza.eu.

Potencjalni beneficjenci będą musieli zainwestować w realizację projektu maksymalnie 20 proc. jego wartości, pozostała część będzie pochodziła z dotacji.

Kocioł kotłowi nierówny

Zgodnie z przepisami uchwały dopuszczalne jest wyłącznie stosowanie kotłów zgodnych z wymaganiami ekoprojektu, co oznacza, że urządzenia te muszą spełniać normy dotyczące efektywności energetycznej i normy emisji zanieczyszczeń określone w rozporządzeniu Komisji Europejskiej. Kotły wg normy PN-EN 303-5:2012 mogą mieć klasę 3., 4. i 5. To oznacza, że są

Ekoprojekt – zunifikowane normy w UE

Wymagania ekoprojektu zostały jednolicie określone dla całej Unii Europejskiej. Zawierają one minimalne normy emisji zanieczyszczeń do powietrza dla kotłów oraz ogrzewaczy pomieszczeń (m.in. kominków). Założeniem ekoprojektu jest zmniejszenie zużycia paliwa i redukcja zanieczyszczeń emitowanych przez te urządzenia. Od 2020 r. wszystkie kotły będą musiały spełniać te wymagania.

do sieci ciepłowniczej, ruszy pod koniec grudnia. Do rozdysponowania będzie 12 mln zł. Nabór w ramach poddziałania 4.3.1 *Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej* dotyczy dofinansowania projektów likwidujących tzw. niską emisję. Mogą one dotyczyć m.in. modernizacji lub wymiany pieców, kotłów i innych urządzeń grzewczych, spalających paliwa stałe, na ekologiczne urządzenia wykorzystujące gaz i biomasę lub na odnawialne źródła energii. Dotacja może dotyczyć też kosztów związanych z przyłączeniem budynku do sieci ciepłowniczej – zarówno w przypadku gospodarstw domowych, jak i osiedlowych sieci ciepłowniczych.

Wybierając piec, trzeba sprawdzić, czy urządzenie posiada certyfikat i jest zgodne z wymaganiami ekoprojektu



podzielone ze względu na wielkość i ilość zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza.

Dla już eksploatowanych urządzeń przewidziano w uchwale okresy przejściowe na ich wymianę. Kotły i piece niespełniające żadnej klasy wg normy PN-EN 303-5:2012 muszą zostać wymienione do końca 2022 r. Natomiast kotły klasy 3. i 4. powinny zostać wymienione do końca 2027 r., a kotły klasy 5., ze względu na ich najmniejszą szkodliwość dla środowiska i zdrowia, będą mogły być użytkowane do końca ich żywotności.

Podczas zakupu kotła należy upewnić się u sprzedawcy bądź producenta, czy posiada on certyfikat i jest zgodny z wymaganiami ekoprojektu. Jeśli na tabliczce znamionowej kotła ani w instrukcji obsługi nie ma takiej informacji, kocioł najprawdopodobniej nie spełnia kryteriów żadnej z klas.

Należy też pamiętać, że rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z 1 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe zakazuje wprowadzania do sprzedaży i użytkowania kotłów z rusztem awaryjnym.

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

Za realizację konkursu odpowiedzialna jest Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Wniosek o dofinansowanie wraz z załącznikami należy złożyć drogą elektroniczną, korzystając z systemu MEWA 2.0 dostępnego w serwisie www.funduszedlamazowsza.eu. Musi on również zostać potwierdzony podpisem elektronicznym z certyfikatem kwalifikowanym lub przy pomocy profilu zaufanego na platformie ePU-AP. Nasze województwo ma do wykorzystania ponad 8 mld zł w ramach RPO WM 2014-2020.

Walka

z zanieczyszczeniami trwa

W tym roku odbył się już jeden tego typu konkurs, który trwał od marca do października. Wpłynęło w sumie 61 wniosków, które teraz podlegają ocenie formalnej, a następnie merytorycznej.

Jednak wpływ na zmniejszenie tzw. niskiej emisji mają również działania podejmowane w ramach innych przedsięwzięć. Zarząd województwa mazowieckiego podpisał już 59 umów, dzięki którym zostaną zrealizowane projekty o wartości ponad 1,2 mld zł, z czego prawie 840 mln zł wyniosło dofinansowanie z RPO WM 2014-2020. Wśród nich są m.in. trzy projekty z subregionu płockiego, na które przeznaczono łącznie 115 mln zł. Te działania dotyczą głównie zrównoważonej mobilności miejskiej, w tym postawieniu na transport zbiorowy – budowaniu nowych centrów przesiadkowych i wymianie autobusów na przyjazniejsze dla środowiska. Dotacje objęły również stworzenie sieci ścieżek rowerowych, które są alternatywą do dróg trasą między miejscowościami. Powstają także parkingi „parkuj i jedź”.

Kampania współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego



54 sesje, prawie 2700 interpelacji

Płoccy radni podsumowali kadencję

W czwartek, 22 listopada odbędzie się pierwsza sesja Rady Miasta Płocka w kadencji 2018 – 2023. W ubiegłym tygodniu radni podsumowali minione cztery lata.

Poprzednie wybory samorządowe odbyły się 16 listopada 2014 roku. W pierwotnie wybranym składzie Rady Miasta zaszyły trzy zmiany. Komisarz wyborczy wygasił mandat Andrzeja Nowakowskiego, który równocześnie został wybrany na prezydenta miasta. Zastąpił go Grzegorz Lewicki. Mandatów radnych rzekli się: Roman Siemiątkowski – w związku z powołaniem na stanowisko zastępcy prezydenta miasta oraz Krzysztof Izmańłowicz, który pozostał prezesem spółki SUEZ.

Przewodniczącym Rady Miasta wybrany został Artur Jaroszewski, a wiceprzewodniczącymi Małgorzata Struzik, Tomasz Korga oraz Wojciech Hetkowski.

W ciągu czterech lat radni odbyli 54 sesje – 46 zwyczajnych i 8 nadzwyczajnych. Pierwsza sesja odbyła się 27 listopada 2014 roku. Od tego czasu do 25 października tego roku radni podjęli 874 uchwały. Na ubiegłotygodniowej sesji kończącej kadencję podjęli jeszcze 5 uchwał. Radni zgłosili także 2667 interpelacji. W minionej kadencji pracowali nie tylko podczas sesji, ale także w komisjach merytorycznych – było sześć stałych komisji oraz kilka doraźnych.

Wśród najważniejszych zadań, którymi przez minione cztery lata zajmowali się płoccy radni możemy znaleźć między innymi: przyję-

ciu do roku 2030. Radni kilkunastokrotnie zwracali się z apelami do premiera RP oraz ministrów między innymi w sprawach pozo-

poprosili radnych o podsumowanie poprzedniej kadencji. – Nie raz różniliśmy się i różniliśmy się w szczegółach wizji optycznej rozwoju Płocka. Nie ulega jednak wątpliwości, że każdemu z nas zależy na dobru naszego miasta. W Radzie Miasta rodziły się dobre pomysły dla Płocka – mówi przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski.

– Dla mnie i dla wielu radnych z Prawa i Sprawiedliwości był to pracowity okres. Podejmowaliśmy wiele interwencji, uczestniczyliśmy w spotkaniach z mieszkańcami, zajmowaliśmy się sprawami w ramach naszych kompetencji. Jako radni reprezentujemy dużą grupę mieszkańców. Tymczasem prezydent Płocka blokuje nam dostęp do informacji lub udzielanie informacji przez sekretarza miasta twierdząc, że interpelacja nie ma znamion interpelacji. Tak było między innymi w sprawie moich pytań dotyczących przeznaczania środków publicznych na szkolenia prowadzone przez firmę pani Krasuskiej. Nie wiem, dlaczego pewne informacje są ukrywane, dlaczego blokuje się dostęp radnych do tych informacji – mówi szefowa klubu radnych PiS Wioletta Kulpa. – Uważam, że kolejna kadencja dzięki zmianom legislacyjnym daje nam większą możliwość wglądu w działalność spółek prawa handlowego, których właścicielem jest gmina. Do tej

pory mogliśmy to robić tylko na podstawie jednego sprawozdania w ciągu roku.

Radnym za współpracę dziękował prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Dziękuję radnym, którzy razem ze mną wzięli na siebie ciężar odpowiedzialności za Płock. Dziękuję także radnym opozycji za konstruktywną krytykę, która mobilizowała mnie do wyłożonej pracy – mówi Andrzej Nowakowski. – W ciągu minionej kadencji dokończyliśmy budowę obwodnicy, kończymy przebudowę nabrzeża wiślanego. Było to możliwe dzięki pozyskaniu funduszy europejskich. Zrealizowaliśmy cały szereg drobnych inwestycji w ramach budżetu obywatelskiego. Wszystkie dzieci w Płocku mogą chodzić do publicznych przedszkoli. Spośród miast subregionalnych na Mazowszu mamy najwięcej żłobków. Przed nami duże przedsięwzięcia takie jak budowa stadionu czy sali koncertowej. Będziemy też realizować projekty poprawiające jakość życia w Płocku.

W nowej kadencji prezydent Płocka zaprasza do współpracy każdego radnego, który zostanie zaprzysiężony. – Teraz, gdy opadły już emocje, warto żebyśmy skupili się na pracy na rzecz płoczan – mówi Andrzej Nowakowski.

Rozpoczynająca się kadencja samorządu potrwa do 2023 roku.

(jac)



Skończyła się kadencja 2014 – 2020 Rady Miasta Płocka. Kolejna będzie trwać 5 lat

cie Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Płocka na lata 2014-2020, programy zdrowotne dla mieszkańców, przyjęcie Polityki Parkingowej, przyjęcie Planu Gospodarki Niskoemisyjnej, wprowadzenie strefy płatnego parkowania, przyjęcie Programu Ochrony Środowiska, powołanie Płockiej Rady Seniorów, przyjęcie Strategii Zrównoważonego Rozwo-

stawienia w Płocku siedziby PKN ORLEN, ochrony zdrowia mieszkańców, projektowania i budowy drogi S10, budowy nowego mostu i remontu istniejącej przeprawy przez Wisłę w ramach rządowego programu „Mosty dla regionów”.

W ciągu czterech lat radni nadali medale „Zasłużony dla Płocka” 22 osobom oraz jednej instytucji.

SUKCESY MAZOWSZA

Fundusze europejskie zmieniają województwo mazowieckie. Region, który otrzymał ponad 8 mld zł z RPO WM 2014-2020 skutecznie wydaje środki. Beneficjenci podpisali już przeszło 2,6 tys. umów o dofinansowanie, a na realizację swoich projektów otrzymali ponad 1,8 mld zł. Wartość podpisanych umów wynosi ok. 9 mld zł, z czego wkład unijny to przeszło 6 mld zł. Dzięki temu Mazowsze zajmuje 3 miejsce w Polsce pod względem kontraktacji środków europejskich. Obecnie wskaźnik kontraktacji wynosi 67,1 procent.

Województwo mazowieckie to jeden z najszybciej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej w latach 2007-2015. Nie byłoby to możliwe bez funduszy unijnych. Odpowiednie gospodarowanie środkami z regionalnych programów operacyjnych ma ogromne znaczenie. To właśnie dzięki sprawnemu zarządzaniu, Mazowsze jest dzisiaj konkurencyjnym i nowoczesnym regionem. Z efektów i zmian korzysta ponad 5,3 mln mieszkańców, m.in. przedsiębiorcy, lekarze, pacjenci, pracownicy instytucji kultury i nauki, dzieci i młodzież, kadra pedagogiczna, studenci, osoby z niepełnosprawnościami czy osoby zagrożone wykluczeniem społecznym.

ROZWÓJ REGIONU

Środki z obecnej perspektywy unijnej 2014-2020 lokowane są w badania i rozwój, e-usługi, innowacyjność i przedsiębiorczość, gospodarkę niskoemisyjną i przyjazną środowisku,



Fundusze unijne
teraz w Twoim zasięgu!

transport i mobilność miejską, rozwój rynku pracy, edukację, jakość życia oraz włączenie społeczne. Jednymi z najważniejszych inwestycji są te związane z komunikacją. Dzięki unijnym milionom, udało się wybudować i przebudować ok. 216 km mazowieckich dróg. W samym powiecie siedleckim mieszkańcy zyskali 25 km wyremontowanych dróg powiatowych. Poza wymianą nawierzchni jezdni, w ciągu ulic powstały nowe krawężniki, obrzeża, zjazdy, ścieżki rowerowe, a także zatoki autobusowe. Na poprawę bezpieczeństwa wpływ mają nowe balustrady czy oznakowania pionowe i poziome.

Mazowsze stawia na rozwiązania z zakresu inteligentnych systemów zarządzania, dbałości o wysoką jakość życia, bezpieczeństwa żywności oraz nowoczesnych usług dla biznesu. Już 520 przedsiębiorstw zostało wspartych w pracach badawczo-rozwojowych. Dofinansowanie otrzymał m.in. projekt przasnyskiej spółki Engineo, która wykorzystuje grafen do opracowania ultra wytrzymałej ramy kompozytowej do rowerów oraz technologii jej wytwarzania. Natomiast Zakład Urządzeń Radiolokacyjnych „ZURAD”, zajmuje się tematem bezpieczeństwa i we współpracy z Przemysłowym Instytutem

Automatyki i Pomiarów opracuje system zwiększający bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Ważnym obszarem jest także sektor medycyny i zdrowia. Fundusze europejskie wspierają mazowieckie szpitale i przychodnie specjalistyczne. Już ponad 2,6 tys. sztuk nowoczesnego sprzętu medycznego do diagnostyki i leczenia zostało zakupionych dzięki RPO WM. To realna korzyść dla pacjentów, np. radomskiego szpitala miejskiego, który dzięki unijnemu dofinansowaniu wyposaży oddział kardiologiczny.

MAZOWSZE W CZŁÓWCE

Pod względem kontraktacji funduszy europejskich, województwo awansowało na 3 miejsce, a pod względem wydatkowania środków jesteśmy na miejscu 4. Taki wynik pokazuje, że realizacja projektów idzie zgodnie z założeniami i każda złotówka z RPO WM jest inwestowana.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Informacje o konkursach organizowanych przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych dostępne są na stronie www.funduszedlamazowsza.eu.

Zapraszamy do kontaktu z Głównym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich zlokalizowanym w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 74, lub Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich w Płocku przy ul. Kolegialnej 19, tel. 22 542 27 14, infolinia: 801 101 101 (opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora), e-mail: punkt_plock@mazowia.eu.

Nie zwlekaj, już dziś weź udział w bezpłatnych szkoleniach i złóż wniosek o dofinansowanie.

Fundusze z RPO WM
są w Twoim zasięgu!



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska

Mazowsze.
serce Polski

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Materiał współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

SA-242-4

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Sprzysja ci szczęście, ale możesz nie docenić szans, jakie ześle ci dobry los. Bądź krytyczny i czujny, ale nie przesadzaj! Powiodą się teraz sprawy, które wymagają drobiazgowych obliczeń i szczegółowych planów. Twoja pracowitość zostanie doceniona, nagrodzona podwyżką czy innym bonusem. W miłości będziesz bardzo niezdeterminowany, ale i kochliwy.



BYK (21.04-21.05)

W pracy nie będziesz tracić czasu na długie dyskusje, a w razie konfliktów przestaniesz przebiegać w słowach. Ktoś wreszcie się dowie, co masz mu do zarzucenia i zmieni swoje postępowanie. Zadbaj też o swoje zdrowie i kondycję. Mimo jesieni czas sprzyja wizytom na basenie lub siłowni. Dowiedz się, jakie nowości pojawiły się na rynku kosmetycznym, bo udane zakupy dodadzą ci blasku.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Intuicja cię nie zawiedzie! Odżyje pewna stara propozycja lub sprawa, na której ci zależało, co wprowi cię w doskonały humor. W miłości przypomnisz sobie o starych wielbicielach, a nawet zadzwonisz pierwszy do kogoś, kto niegdyś zabiegał o twoje serce. To jednak może być próba dla twoich uczuć! Kuś cię będą nowe znajomości i intrygujące spotkania.



RAK (22.06-22.07)

Czeka cię wielki powrót dobrej formy i wspaniałego humoru. Jowisz zapewni ci powodzenie. Okażesz się najbardziej towarzyską i ruchliwą osobą z całego grona znajomych. Będziesz miał poczucie, że coś ci ucieka i na pewno tam, gdzie cię nie ma, jest o wiele ciekawiej. W pracy zamiast czekać na cud, pomyślisz i jeszcze rzeczy, których nie znasz lub nie umiesz robić.



LEW (23.07-22.08)

Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy czas. Planety z jednej strony kuszą cię będą do ryzykownych decyzji, a z drugiej mogą opóźniać niektóre twoje przedsięwzięcia. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach.



PANNA (23.08-22.09)

Jeśli nie chcesz się rozchorować, musisz o siebie zadbać. Nie bagatelizuj tego, co ci dolega lub co cię boli. Mogą wyjść na jaw różne zdrowotne zaniedbania, a nawet przypomni ci o sobie grypa. Dbaj więc o siebie i nie zapominaj o odpoczynku oraz porcji witamin. W miłości jak zwykle będziesz cieszyć się powodzeniem i romantycznymi chwilami.



WAGA (23.09-23.10)

Merkury sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości i angażowaniu się w korzystne interesy. Będziesz jeszcze bardziej niż zwykle docieklawy i spostrzegawczy. Spraw, aby te cechy stały się twoim zawodowym atutem. Pamiętaj też, że należy dotrzymywać słowa i danych obietnic. Pracownicy lub szef przypomną sobie o obietnicach, jakie im kiedyś złożyłeś.



SKORPION (24.10-22.11)

Dopisze ci dobry humor, a szczęście ci teraz sprzyja. Odśwież dawne znajomości i pozwól sobie na więcej luzu i przyjemności. Wielkie porządki, przemeblowania lub inne ciężkie prace mogą narazić na szwank twoje zdrowie. W sprawach zawodowych czekają cię zadania, które wymagają delikatności. Będziesz dobrym negocjatorem, a Jowisz doda ci odwagi.



STRZELEC (23.11-21.12)

Ogarnie cię sentymentalny nastrój. Zrobisz wiele, aby tylko wprowadzić wszędzie miłą atmosferę. Osoby pokrzywdzone przez los lub potrzebujące pomocy mogą teraz liczyć na twoje wsparcie. W pracy zapragniesz odpocząć od nerwowego szefa, ostrej rywalizacji i zawodowych stresów. Nie rezygnuj jednak ze swoich przywilejów, bo Wenus zsyła ci szansę na awans lub podwyżkę.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Jowisz zapewni ci sympatię ludzi, którzy dotychczas raczej ci nie ufali. Dzięki temu uda ci się rozwiązać kilka trudnych problemów. Także sprawy duchowe nie będą ci obojętne, a przemyślenia na ten temat dodadzą ci odwagi i siły podczas rozwiązywania zawodowych problemów. Choć pieniądze teraz nie powinno ci zabraknąć, to nie zaszkodzi trochę rozważności i oszczędności.



WODNIK (21.01-20.02)

Nie pozwól sobie teraz na lenistwo, w każdej sytuacji staraj się trzymać rękę na pulsie. Możliwe są dodatkowe i bardzo ważne obowiązki zawodowe, które przyniosą ci pieniądze i uznanie. Nie przywiązuj się tylko do starych schematów i nie broń zbyt zaciekle przed niezbędnymi zmianami. Jeśli szukasz pracy, czas energicznie zabrać się za swoje sprawy.



RYBY (21.02-20.03)

Za oknem zimno, ale w twoim sercu pojawią się gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany w swoim uporządkowanym życiu, rozejrzysz się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Nowy flirt na pewno spełni te oczekiwania. Nie oceniaj jednak od razu, czy nowy kandydat nadaje się do ołtarza. Na poważne decyzje przyjdzie czas później.

Elektronizacja akt pracowniczych

Od stycznia 2019 r. wejdą w życie przepisy, które ułatwią przechowywanie akt pracowniczych oraz obniżą związane z tym koszty.

Nadchodzą wielkie zmiany w sposobie przechowywania dokumentacji pracowniczej. Od 1 stycznia 2019 r. dla wszystkich nowo zatrudnianych osób akta pracownicze pracodawca czy zleceniodawca będzie przechowywał tylko 10 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym ustał stosunek pracy lub zakończyła się umowa zlecenia. Dla pracowników, którzy zostali zatrudnieni w danej firmie w okresie od stycznia 1999 r. do grudnia 2018 r. można skrócić okres przechowywania akt z 50 do 10 lat, ale tylko przy spełnieniu dodatkowego warunku. Jest nim przekazanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oświadczenia ZUS OSW oraz raportu informacyjnego ZUS RIA. Natomiast akta pracowników/zleceniobiorców zatrudnionych przed 1 stycznia 1999 r. przechowywane są dalej przez okres 50 lat.

Wraz z wejściem w życie ustawy zmieniają się także przepisy dot. firm zajmujących się przechowywaniem dokumentów pracowniczych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że każdy, kto prowadzi działalność związaną z przechowywaniem dokumentacji kadrowo-płacowej firm, musi być wpisany do rejestru przechowawców, który prowadzi marszałkowie województw. Niestety, część dokumentacji jest przechowywana przez firmy niewpisane do rejestru, a dodatkowo warunki przechowywania niejednokrotnie odbiegają od standardów, jakie obowiązują firmy przechowawcze. Nowością są wysokie kary za działanie bez wymaganych uprawnień. Od 1 stycznia 2019 roku za przechowywanie akt bez wymaganych uprawnień przedsiębiorca zapłaci karę do 100 tys. zł.

Przedsiębiorca, który do końca roku zgłosi do marszałka województwa



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego

wniosek o wpisanie do rejestru przechowawców akt osobowych i płacowych, nie musi obawiać się żadnej kary za ujawnienie swojej działalności. Samo zgłoszenie zaś jest proste i zajmuje tylko chwilę. Do wniosku należy dołączyć oświadczenie o zgodności i kompletności danych oraz o spełnianiu warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej. Dodatkowo wymagany jest także dowód zapłacenia opłaty skarbowej. Sprawę można załatwić korespondencyjnie. Przedsiębiorca, który nie zdąży zdobyć uprawnień przed upływem 31 grudnia 2018 roku, będzie musiał zakończyć działalność przechowalniczą, a dokumentację przekazać do firmy, która takie uprawnienia posiada.

Co jadano w II Rzeczpospolitej

Sucharki marszałka i miszkulancja

Na ostatnim w tym roku spotkaniu z cyklu Kuchnia Literacka Książnicy Płockiej królowało menu z początku wieku XX. O proszonych obiadach i o tym, co i jak jadano przed odzyskaniem niepodległości i w pierwszych latach II Rzeczpospolitej, opowiadały fragmenty literackie prezentowane przez Teatr Remedium Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zupą piwną i miszkulancją częstowali uczniowie Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości.

Podstawa zupy piwnej to żółta i śmietana – i oczywiście dobre piwo. Miszkulancja to również zupa, ale na wywarze warzywnym, z ziemniakami i kapustą. Obu potraw w wykonaniu przyszłych kucharzy pod egidą Elżbiety Bieniek mogli spróbować uczestnicy Kuchni Literackiej, którzy spędzili wieczór w sali kolumnowej Książnicy Płockiej. Panie z Teatru Remedium czytały publiczności fragmenty prasy 20-lecia międzywojennego i wspomnień. Dowiedzieliśmy się



archiwum KP

m.in. co się jadło u Kossaków w Krakowie i jakie dania były w menu marszałka Józefa Piłsudskiego. Co się podawało na proszonym obiedzie, a co na proszonej kolacji. I dlaczego elegancko jest serwować np. mięsa naprzemiennie: jasne z ciemnymi.

Marszałek Piłsudski podobno jadł skromnie. Wybierał to, co lubił, a lubił przede wszystkim słodkie leguminy

i ciasteczka. Służąca Adelcia z powiatu święciańskiego na Wileńszczyźnie piekła mu wspaniałe kruchy placek z suszonymi śliwkami i zapiekaną pianką. Do mocnej i słodkiej herbaty, której wypijał codziennie kilka szklanek, pasowały litewskie sucharki zrobione z bułeczek, z cukrem i cynamonem. Proszone obiady, które były nieodłącznym elementem życia towarzyskiego każdego eleganckiego domu, stanowiły dla gospodarzy nie lada wyzwanie. Bo nie tylko wykwinne i smaczne menu oraz sposób podania były ważne, ale także dobór gości. Przy stole wypadało rozmawiać. A do tego, żeby biesiadnicy się nie nudzili, przydawał się ciekawy gość, najlepszy artysta.

Kuchnię Literacką przygotowały wspólnie Książnica Płocka i Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek. Aktorki z Teatru Remedium prowadzonego przez Henryka Józwiaka otrzymały podziękowania i upominki. (I.)

Są jeszcze bilety na godz. 19.30

Gala Wiedeńska 8 grudnia



Tomezyk Art

Wszystkie bilety na godz. 17.00 zostały wyprzedane. Aktualnie trwa dystrybucja wejściówek na godz. 19.30. O czym mowa? O Gali Wiedeńskiej.

Nie lada uczta muzyczna czeka melomanów 8 grudnia. Na deskach auli Szkoły Muzycznej w Płocku zaprezentują się soliści polskich i europejskich oper. Program zatytułowano: Gala Wiedeńska.

Podczas gali posłuchać będzie można obdarzonych wspaniałymi głosami, fantastycznych solistów operowych. Towarzyszyć im będą wybitni, polscy kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Tej gali nie można przegapić. Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści polskiej estrady. Zabrzmią największe przeboje króla walców – Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła Wdówka”, „Księżniczka Czardasza” oraz „Kraina Uśmiechu”.

Publiczność usłyszy m. in.: walc „Nad Pięknym Modrym Dunajem”, arie Barinkaya „Wielka sława to żart”, duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa” czy polkę „Tritsch- Tratsch”.

Koncert programowo nawiązywał będzie do tradycyjnych gali i noworocznych koncertów, odbywających się w Wiedniu.

Bilety w cenie 75 zł można nabyć w: Centrum Informacji Turystycznej w Płocku (Stary Rynek 8), tel. 24 367 19 44; Empikach (Galeria Mazovia, CH Atrium Mosty); w sprawie biletów grupowych dzwonić pod nr tel. 504 091 909. Wejściówki można także nabyć online na platformach: www.biletyna.pl, www.kup-bilecik.pl oraz Sklepach Muzycznych FIFF, Księgarniach PWN, Księgarniach Book Book, Książnicy Polskiej. (I.)

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **20 listopada** – Feliks, Edmund, Rafał, Oktawia, **21 listopada** – Janusz, Maria, Elwira, Regina, **22 listopada** – Celina, Marek, Maur, **23 listopada** – Klemens, Adela, Fotyna, **24 listopada** – Jasmina, Franciszek, Emilia, Joachim, **25 listopada** – Erazm, Katarzyna, Piotr, **26 listopada** – Leonard, Konrad, Sylwester, Lechosława.

Najukochańszej **Justynie Szcza-
wińskiej** w dniu urodzin życzymy:
marzeń, o które warto walczyć, ra-
dości, którymi warto się dzielić,
przyjaciół, z którymi warto być
i nadziei, bez której nie da się żyć.
Serdeczne życzenia składa rodzina.

Pragnę Ci życzyć z okazji Two-
jego święta jak najmniej w życiu
trosk, przychylności losu, sprzy-
jających gwiazd, radości z naj-
mniejszych przyjemności, oraz
umiejętności dostrzegania tego,
co ważne. Tego wszystkiego

i o wiele więcej **Kasi Brus-Sel-
lam** życzy przyjaciółka.

Życzenia imieninowe
i urodzinowe
można
przekazywać telefonicznie
pod numerem
24 262 55 88.

Koncert POS

Polscy kompozytorzy
na stulecie Niepodległej

Płocka Orkiestra Symfoniczna za-
prasza 23 listopada na kolejny kon-
cert, którym świętuje 100-lecie odzy-
skania przez Polskę niepodległości.
W programie są dzieła dwóch pol-
skich kompozytorów: Karola Kurpiń-
skiego i Romualda Twardowskiego
oraz I Symfonia c-moll op. 68 Jo-
hannesa Brahmsa. W Concerto
na skrzypce i orkiestrę smyczkową

usłyszymy koncertmistrzynię POS
– Magdalenę Podemską.

Karol Kurpiński skomponował
aż 29 oper, z których znanych jest tyl-
ko kilkanaście (m. in. „Zamek
na Czorsztynie” i „Dwie chatki”), po-
nadto utwory kameralne i chóralskie
oraz pieśni („Bracia do bitwy nadszedł
czas”, „Oto dziś dzień krwi i chwały”,
„Kiedy ranne wstają zorze”, „Warsza-

wianka”). Operę komiczną w dwóch
aktach „Zamek na Czorsztynie”,
do której libretto napisał Józef Waw-
rzyniec Krasiniński, po raz pierwszy za-
prezentowano w Warszawie w 1819
roku.

Podczas koncertu usłyszymy rów-
nież Concerto na skrzypce i orkiestrę
smyczkową Romualda Twardowskie-
go – w latach 1972-2008 profesora
Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka
Chopina w Warszawie, pomysłodaw-
cy międzynarodowego Festiwalu Mu-
zyki Cerkiewnej „Hajnówka”. Kon-
cert powstał w 2006 roku, z inspiracji
skrzypka Andrzeja Gębskiego. W pro-
gramie jest także I Symfonia c-moll
op. 68 Brahmsa, nad którą kompozy-
tor pracował 15 lat.

Na skrzypcach zagra absolwentka
Akademii Muzycznej w Poznaniu
w klasie skrzypiec prof. Marcina Ba-
ranowskiego i dr hab. Jakuba Haufy
Magdalena Podemska, od 2018 roku
koncertmistrzyni Płockiej Orkiestry
Symfonicznej. Artystka jest laureatką
polskich i międzynarodowych kon-
kursów skrzypcowych (m. in. II na-
grody na IX Międzynarodowym Kon-
kursie Skrzypcowym „Musica Insie-
me” w San Dona di Piave – Wencja).
Od początku studiów regularnie gości
w składach różnych orkiestr symfo-
nicznych, m.in. Sinfonii Iuventus,
CEA Filharmonii Gorzowskiej, Co-
Operate Orchestra, Collegium F czy
Orkiestry L’Autunno. Angażuje się
również w projekty kameralne, pod-
czas których pracowała i występowała
z wybitnym pianistą – kameralistą
Marcinem Sikorskim, koncertmi-
strzem Narodowego Forum Muzyki
Marcinem Markowiczem, koncertmi-
strzem Filharmonii Poznańskiej Mar-
cinem Suszyckim. Grała również
w kwartecie fortepianowym Mahler
Quartet.

Płockich symfoników poprowadzi
dyrygent Mirosław Jacek Błaszcyk
– I dyrygent Orkiestry Symfonicznej
Filharmonii Śląskiej.

Bilety na koncert w cenie 30 zł ku-
pimy w kasie POS przy ul. Biel-
skiej 9/11. (I.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Hit późnej jesieni

Od przeszło stu lat w regionie Beaujolais koło Lyonu produkuje się po-
pularne na całym świecie wino beaujolais nouveau. Wino to nie jest przy-
kładem doskonałego trunku, a mimo to świetnie się sprzedaje i to na całym
świecie. Swoją sukces zawdzięcza jednej z książkowych metod na budowa-
nie marki żywnościowej. Polega ona na oparciu strategii marketingowej
na dwóch filarach: cyklicznej imprezie, na którą będą ściągali tłumy oraz
tradycji, która wyróżni produkt i pozytywnie do niego nastawi konsumen-
tów. Winiarzom z południowo-wschodniej Francji wystarczyło 30 lat, aby
osiągnąć sukces. Ile lat potrzebować będzie gęsina z województwa kujaw-
sko-pomorskiego, ocenią specjaliści od sprzedaży, a z czasem i historycy
jedzenia. Póki co jej promocja prowadzona jest wzorcowo. O szlachetnej
tradycji spożywania jesienią gęsiny wypowiadają się rok w rok autorytety
ze świata polityki, nauki i kultury. Na coroczny Festiwal Gęsiny w Przy-
sieku zjeżdżają tłumy rządne skosztowania tradycyjnych i nowych potraw
z gęsiny oraz ciekawe sławy ze świata kulinarnych mediów, jak np. Ma-
gda Gessler, Karol Okrasa czy Robert Makłowicz. Czeka też tam na nich
oferta sprzedawców, która dostosowuje się do potrzeb współczesnego od-
biorcy, który najchętniej kupuje gotowe do spożycia produkty, ewentualnie
fragmenty tuszki gęsiej, bo dla małej rodziny cała tuszka gęsia to zdecydo-
wanie za dużo.

Wpisując się w to listopadowe, masowe spożywanie gęsiny, przygotuj-
my „gęsi bigos”, a obiad będzie bardzo tradycyjny i polski. Bigos przygo-
towywany według poniższej receptury, można od lat kupić na Festiwalu
Gęsiny w Przysieku.



Bigos na gęsinie
(wg Anetty Głowińskiej z Dąbrówczyzna)

Skład:

- 2 kg kiszzonej kapusty;
- 0,5 główki białej kapusty;
- połowa piersi gęsiej;
- 1 gęsia pałka;
- 200 g śląskiej kielbasy;
- 100 g pieczarek;
- 1 cebula;
- garść suszonych śliwek;
- 2 łyżki przecieru pomidorowego;
- liść laurowy; kilka ziaren ziela angielskiego;
- przyprawa do bigosu;
- olej do smażenia;
- sól, pieprz i cukier.

Wykonanie:

W brytfannie umieszczamy kiszoną kapustę z liściem laurowym i zielem
angielskim. Kapustę zalewamy połową szklanki wody, przykrywamy po-
krywką i umieszczamy w piekarniku na około godzinę. W międzyczasie
obsmażamy na oleju gęsinę, szatkujemy świeżą kapustę i gotujemy ją
w osolonym wrzątku. Następnie do dużego garnka przekładamy obie kapu-
sty, dodajemy podsmażone mięso i kontynuujemy duszenie bigosu na wol-
nym ogniu przez ok. 1,5 godziny. Obieramy cebulę, drobno kroimy i prze-
smażamy na oleju wraz z pieczarkami. Kiedy mięso gęsie będzie miękkie,
wyjmujemy je z garnka i po przestudzeniu obieramy z kości i kroimy. Kro-
imy kielbasę śląską i wraz z gęsiną, przecierem pomidorowym, pieczarka-
mi i kiszonymi śliwkami dodajemy do bigosu. Bigos doprawiamy przypra-
wą do bigosu, solą cukrem i pieprzem. Jeśli jest taka potrzeba, dolewamy
do bigosu wody i gotujemy go jeszcze przez godzinę.

Gęś biała kołudzka to efekt prac hodowlanych Instytutu Zootechniki
w Kołudzie Wielkiej koło Inowrocławia. Niekiedy nazywana jest gęsią
owsianą, gdyż przez ostatnie trzy tygodnie przed ubojem karmiona jest
owsem. Zjada wówczas od 10 do 12 kilogramów tego ziarna. W efekcie jej
mięso staje się kruche i bogate w białka, witaminy, minerały oraz zbawien-
ne dla serca kwasy omega-3 i omega-6. Niestety, nieco mniej optymistycz-
nie przedstawia się kaloryczność tego mięsa, bo 100g gęsiny to 339 kcal,
zaś kurczaka zaledwie 158 kcal. Cóż, nie ma na świecie ideałów, choć gę-
sinie do ideału z pewnością niewiele brakuje.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Dzień Literatury Szwedzkiej
w Książnicy

Warsztaty literackie dla dzieci,
wystawa „Szwecja – pejzaże po-
wieści kryminalnej” przygotowa-
na przez ambasadę oraz spotkanie
z tłumaczką literatury to program
Dnia Literatury Szwedzkiej orga-
nizowanego przez Książnicę Płocką.
Spotkanie ze szwedzką kulturą
odbędzie się 23 listopada.

Szwecja to kraj z najwyższym od-
setkiem osób czytających w Euro-
pie, w którym biblioteki są bardzo
chętnie odwiedzane. Statystyczny
Szwed czyta książkę 20 minut
dziennie. W świetnie wyposażonych
placówkach można wypożyczać
książki albo popracować na miejscu

– w wydzielonym pokoju pracy gru-
powej lub indywidualnej. Do biblio-
teki przychodzi się też spotkać ze
znajomymi, napić dobrej kawy, po-
dyskutować, na pokaz filmu, warsz-
taty lub spotkanie. Aby jeszcze bar-
dziej przekonać społeczeństwo
do tego, że warto czytać, szwedzki
rząd obniżył kilkanaście lat temu po-
datek VAT na książki, dzięki czemu
ich sprzedaż znacznie wzrosła. Fe-
nomenem jest też popularność litera-
tury szwedzkiej na całym świecie.
Dziecięcych bohaterów i kryminały
zna prawie każdy polski czytelnik.

Podczas Dnia Literatury Szwedz-
kiej odbędą się warsztaty literackie

dla dzieci (poprowadzi je Katarzyna
Mioduszevska z wydawnictwa „Za-
kamarki”) oraz spotkania otwarte
dla publiczności. O godz. 13.00
o szwedzkiej literaturze opowie tłu-
maczka Justyna Czechowska.
Po niej zaprezentują się członkowie
fundacji Festiwal Zorzy Polarnej.
Wszyscy uczestnicy spotkań obejrzą
wystawę Ambasady Szwecji pt.
„Szwecja – pejzaże powieści krymi-
nalnej”.

Dzień Literatury Szwedzkiej
w Książnicy zainauguruje projekt
„Biblioteka to dobry społeczny biz-
nes”, współfinansowany z programu
Unii Europejskiej Erasmus+. (I.)

Litwini i Łotysze przyglądają się płockiej szkole

Mundurowi w Feniksie

W I Liceum Ogólnokształcącym CN-B „Feniks” pojawili się wyjątkowi goście. Szkołę odwiedził dyrektor biura ds. proobronnych MON Waldemar Zubek wraz z przedstawicielami grup obronnych państw członkowskich NATO – Litwy oraz Łotwy. Wszystko to za sprawą NATO-wskich manewrów „Anakonda-18” oraz Pilotażowego Programu dla Klas Mundurowych realizowanego przez MON.

Płocka szkoła funkcjonuje od dwóch lat, ale już ma na swoim koncie wiele sukcesów. Jednym z nich jest uczestnictwo w pilotażowym programie Ministerstwa Obrony Narodowej, w którym uczestniczy klasa o profilu wojskowym. To właśnie ona znajduje się na liście klas certyfikowanych przez MON. Współpraca w ramach programu stworzyła dodatkowe możliwości dla uczniów. Ministerstwo finansuje m.in. mundury oraz sprzęt niezbędny do szkolenia. Program ministerialny obejmuje 30 uczniów, którzy są obecnie w drugiej klasie liceum. Młodzież jest szkolona bardzo wszechstronnie, kadra pedagogiczna kładzie duży nacisk na zajęcia praktyczne. Ma m.in. w zajęcia z nurkowania oraz szkolenia spadochronowe. Uczniowie należą do IX Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy, dzięki czemu mogli uczestniczyć w tegorocznych manewrach NATO „Anakonda-18” w komponentach organizacji proobronnych. – Podczas manewrów nasi uczniowie



Eliza Kinałska

wie współpracowali z jednostkami wojskowymi Sił Zbrojnych RP na poligonie w Drawsku Pomorskim. To niezwykle ważne, aby poznać praktyczne aspekty takiej współpracy i zdobywać cenne doświadczenie – mówił dyrektor szkoły mjr rez. Jarosław Chrobot.

Dyrektor Biura ds. Proobronnych Waldemar Zubek powitał uczniów na placu przed szkołą. Wyraził swoje uznanie dla spadochroniarzy, którzy uczestniczą w ćwiczeniach „Anakonda-18” w komponentach organizacji proobronnych. Zauważył też, że poza największymi organizacjami strzeleckimi jest to wyjątkowy przypadek w skali kraju.

Dyrektor Waldemar Zubek zdradził powód swojej wizyty, czyli wizytację

szkoły oraz przedstawił gości z Litwy i Łotwy, którzy mu towarzyszyli. Celem wizyty działaczy ruchu proobronnego z krajów nadbałtyckich było przyjrzenie się bliżej szkole i lekcjom prowadzonym w ramach programu pilotażowego MON, którym są szczególnie zainteresowani. – Działacze ruchu proobronnego z Litwy i Łotwy wizytowali „Anakondę-18”, ale są bezpośrednio zainteresowani wami – uczniami szkół mundurowych. Tam też są rozważane, bądź już wprowadzane pilotażowo podobne rozwiązania, a nasze są traktowane może nie jako wzór – bo nie da się bezpośrednio skopiować do innego kraju danych rozwiązań – ale jako wskazówki. Nawet nie sądziłem, że po tak niedługim czasie to, co robicie, stanie się na tyle interesujące, żeby w jakiejś for-

mule wasze lekcje, wasza szkoła, wasze zachowanie były traktowane jako ciekawe doświadczenie – podsumował dyrektor Biura ds. Proobronności MON Waldemar Zubek.

Razem z przedstawicielami MON szkołę odwiedziła 2-osobowa delegacja z Litewskiego Związku Strzeleckiego, na której czele stał mjr rez. Šadauskis oraz delegacja z Łotewskich Sił Kadetów, której przewodził podplk A. Mirbahs.

Podczas wizyty goście zobaczyli, jak wyglądają lekcje prowadzone w szkole. W tym czasie uczniowie mieli zajęcia m.in. z walki wręcz, języka angielskiego oraz obsługi broni, podczas których uczyli się, jak składać i rozkładać karabin. Jak podkreślał E. Papeckys z Litewskiego Związku Strzeleckiego, systemy w zakresie proobronności są zróżnicowane, dlatego warto poznawać rozwiązania funkcjonujące w krajach sojuszniczych. Jego zdaniem takie wizyty pozwalają na rozwój istniejących przedsięwzięć oraz wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań.

Papeckys nakreślił również, jak wygląda edukacja proobronna na Litwie, gdzie nie ma szkół mundurowych, są za to dobrowolne zajęcia pozalekcyjne, na które mogą uczęszczać uczniowie. Zaznaczył również, że nie są to zajęcia ściśle militarne, raczej takie, w których pojawiają się pewne elementy związane z wojskowością. – Naszym celem nie jest przygotowanie potencjalnych kandydatów do służby w wojsku czy też policji, ale raczej edukacja proobronna, koncentrująca się na tym, aby obywatele wiedzieli, jak się zachować w sytuacji kryzysowej – mówił E. Papeckys z Litewskiego Związku Strzeleckiego.

Przedstawiciel Litwy mówił również o bogatych doświadczeniach swojej organizacji w zakresie eduka-

cji zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Litewski Związek Strzelecki w 2019 roku będzie obchodził jubileusz 100-lecia istnienia i jest najstarszym i największym tego typu związkiem w kraju. Obecnie w swoich szeregach ma 12 tysięcy członków, z czego połowa to młodzież. – Jako obywatele mamy prawo i obowiązek chronienia naszego państwa, a my jako związek, dajemy naszym rodakom możliwość, aby nauczyć się, jak to robić – mówi E. Papeckys.

Również delegacja z Łotewskich Sił Kadetów uważnie przyglądała się lekcjom prowadzonym w płockiej szkole. Jak podkreślał podplk A. Mirbahs na Łotwie następują zmiany w zakresie proobronności. Od tego roku szkolnego wprowadzono tam pilotażowy program klas mundurowych. Uczestniczy w nim 13 placówek, w każdej z nich około 30 uczniów. W szkołach obok 6 przedmiotów obowiązkowych uczniowie mogą również wybrać techniki obronne jako ten, który będą realizować. – Muszę przyznać, że w naszych szkołach zajęcia nie są tak intensywne, jak tutaj – dodał, przyglądając się ćwiczeniom w zakresie walki wręcz.

Wizyta delegacji z krajów sojuszniczych w płockim liceum ściśle wiąże się ze współpracą, jaką Polska podjęła z czterema sojuszniczymi krajami – Litwą, Łotwą, Estonią i Wielką Brytanią. W ramach podjętej współpracy międzynarodowej następuje wymiana doświadczeń w zakresie proobronności. – Zaprośiliśmy naszych partnerów, aby mogli obserwować udział sił proobronnych w manewrach „Anakonda-18”, a także zobaczyć, jak wygląda kształcenie w szkołach, które biorą udział w naszym programie pilotażowym – powiedział st. chor. szt. Jacek Leśniak z Biura ds. Proobronnych MON.

Eliza Kinałska



KAMPANIA SPOŁECZNA DOROŚLI DZIECIOM
MAZOWSZE NA RZECZ
PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII

www.mcps.com.pl
www.facebook.com/mcpswarszawa

MAJZ WE MNIE
WSPARCIE!

Dlaczego dzieci i młodzież sięgają po narkotyki?

Diagnoza Mazowska w zakresie problematyki narkotyków i narkomanii.

Wyniki badań na młodzieży szkolnej pokazują, że gimnazjaliści z Mazowsza przodują w korzystaniu z niemal wszystkich substancji psychoaktywnych innych niż alkohol lub tytoń. Uczniowie mazowieckich szkół ponadgimnazjalnych zajmują pierwsze miejsce pod względem używania takich substancji jak metamfetamina, LSD lub inne halucynogeny oraz kokaina. Mazowieccy uczniowie zajmują pierwsze miejsce wśród wszystkich województw pod względem używania dopalaczy.

Od 2011 roku pacjenci przyjmowani do Ośrodka Rehabilitacji Uzależnień i Podwójnej Diagnostyki w Otwocku zażywają głównie marihuanę i amfetaminę oraz nikotynę i alkohol. Powodem, dla którego młodzież trafia na terapię stacjonarną do Ośrodka jest używanie naprzemiennie kilku substancji psychoaktywnych.

Najczęściej używanymi substancjami psychoaktywnymi są:

- kanabinoły (związki chemiczne występujące w konopiach)
- nikotyna
- alkohol
- amfetamina

Wiek w jakim dochodzi do inicjacji z substancjami:

- 12 lat – nikotyna i alkohol
- 13 lat – kanabinoły
- 14 lat – acodin i inne leki, aerozole i rozpuszczalniki, dopalacze, amfetamina
- 15 lat – mefedron, extasy, kokaina

Leki zażywane przez dzieci i młodzież można podzielić na grupy:

I grupa Leki ogólnie dostępne i są to głównie paracetamol, ibuprofen, etopiryna itp. Zażywane w dużych ilościach w celu zmiany swojego stanu świadomości.

II grupa Leki, które w swym składzie zawierają pseudoeufedrynę lub pseudokodeinę czego przykładem może być acodin. Występuje on w tabletkach, można go zakupić bez recepty i jest najbardziej rozpowszechnionym lekiem w tej grupie.

III grupa Silne leki uspakajające i nasenne, które można zakupić wyłącznie z przepisu lekarza (na receptę). Używanie ich jest wyraźnie bardziej rozpowszechnione wśród dziewcząt niż chłopców.

IV grupa Substancje lotne - silne związki chemiczne, które działają depresyjnie na ośrodkowy układ nerwowy. Po zażyciu, poprzez inhalowanie się, występuje euforia z tendencją do fantazjowania oraz omamy wzrokowe. Środki te występują w każdym gospodarstwie domowym w postaci rozpuszczalników, klejów, gazu z zapalniczek, odświeżaczach do powietrza, markerach do pisania, korektorach zawierających płynną toksyczną substancję itp.

Ten i inne artykuły oraz opracowania znajdują się na stronie internetowej Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej (www.mcps.com.pl) w zakładce Kampania Społeczna „Dorośli dzieciom”.



20. MAZOWSZE

Kampania Społeczna objęta jest
Honorowym Patronatem
Marszałka Województwa Mazowieckiego
Pana Adama Struzika



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego

Kampania Społeczna finansowana jest ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego
przeznaczonych na realizację Wojewódzkiego
Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2017-2020.

RRSO 0%

Kredyt OK
Pieniądze bez ograniczeń!

JESIENNA POŻYCZKA ZA DARMO!

Płock
ul. Jachowicza 44
tel. 24 268 50 91

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0,00%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 2 000,00 zł, oprocentowanie zmienne 0,00%, całkowity koszt kredytu 0,00 zł (w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 0,00 zł), okres kredytowania: 30 dni. Kalkulacja została dokonana na dzień 1.04.2018r. na reprezentatywnym przykładzie. Z oferty „0 zł kosztów” mogą skorzystać Klienci, którzy zawierają pierwszą umowę o pożyczkę do 3 000,00 zł z CAPITAL SERVICE S.A. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej zdolności kredytowej Klienta. Oferta jest ograniczona czasowo. Szczegóły oferty dostępne w Oddziale u Doradcy Klienta.

SA-244

**Bezpieczna
pożyczka**
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet
do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie
drobne
w Tygodniku
Płockim
wyślij
przez internet:

[www.bo.tp.com.pl
/przez_internet](http://www.bo.tp.com.pl/przez_internet)

Tygodnik Płocki
Stary Rynek 27

tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje, że od dnia **13 listopada 2018 roku** na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Gostynina – umgostynin.bip.org.pl został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, tj:

- działka nr **5372** położona w Gostyninie przy ul. Żeromskiego.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

Gostynin, 13.11.2018 r.

SA-239-4

Zarząd Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku,

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Regulaminu przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w PSML-W,

ogłasza w dniu 5.12.2018r. przetarg ofertowy nieograniczony

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego w Płocku w budynku przy ulicy **Mieszka I-go 4 m. 37** o powierzchni użytkowej **47,20 mkw.**, wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. **2,60 mkw.**, zlokalizowanego na II piętrze (budynek 5-kondygnacyjny bez windy), składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju. Wartość rynkowa lokalu została oszacowana na kwotę **141.632,00 zł** i stanowi cenę wywoławczą. W celu obejrzenia i zapoznania się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ulicy Mieszka I-go 4 m. 37 należy zgłaszać się do Administracji Osiedla „Tysiąclecia” przy ul. Tysiąclecia 1, codziennie oprócz sobót, w godz. od 10.00 do 14.00, tel. (24) 262-10-85.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **14.163,00 zł** na konto bankowe nr **80 1020 3974 0000 5002 0005 6382**. Wpłata wadium powinna być dokonana najpóźniej dnia 05.12.2018 r. przed otwarciem ofert.

Oferty przetargowe muszą zawierać w szczególności:

- imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania
- wysokość zaoferowanej ceny
- potwierdzenie dowodu wpłaty wadium
- oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu.

Druki do składania ofert oraz regulamin przetargu, znajdują się w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Westerplatte 6A, pok. nr 14.

Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach, z opisem „**Przetarg na mieszkanie przy ulicy Mieszka I-go 4 m. 37**”, w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Obońców Westerplatte 6A, pokój nr 12 w dniu **5.12.2018 r. do godz. 10.30**.

Otwarcie ofert i ich odczytanie jest jawne dla osób uczestniczących w przetargu i nastąpi w dniu **5.12.2018r. o godz. 11.00** w siedzibie Spółdzielni w Klubie Osiedla Kochanowskiego przy ulicy Obońców Westerplatte 6A – parter. Do ustanowienia odrębnej własności lokalu zostanie wybrana osoba, która zaoferowała najwyższą kwotę.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do wniesienia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wyborze. Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie późniejszym niż 1 miesiąc od dnia wpłaty całości należnej ceny.

Wadium przepada w przypadku:

- 1) wycofania oferty po rozpoczęciu procedury otwarcia ofert,
- 2) nie dokonania przez osobę, której oferta została wybrana, wpłaty całości należnej ceny w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
- 3) uchylania się osoby, której oferta została wybrana, od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
- 4) nie stawienia się osoby, której oferta została wybrana, do zawarcia umowy w wyznaczonym terminie,
- 5) gdy zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie osoby, której oferta została wybrana.

Koszty ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia na wygrywającego przetarg, w tym wynagrodzenie notariusza oraz koszty sądowe, pokrywa wygrywający przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

- 1) zmiany terminu i warunków przetargu oraz treści ogłoszenia o przetargu,
- 2) odwołania przetargu bez podania przyczyn do czasu otwarcia ofert,
- 3) zamknięcia przetargu w części lub w całości bez wyboru którejkolwiek z ofert,
- 4) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania,
- 5) odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w przypadkach wskazanych w art. 11 ust. 2a ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.

SA-267-1

Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 j.t. ze zmianami)

Burmistrz Miasta Gostynina

informuje:

że dnia 15 listopada 2018 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Gostynina wywieszono na okres 21 dni wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu.

Wykaz obejmuje lokal położony w budynku przy ul. Rynek nr 1 w Gostyninie.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

SA-239-5

Pierwszy w Płocku multitap. Piwa rzemieślnicze i regionalne, pl. Narutowicza 8



[/zbrojownia.plock](https://www.facebook.com/zbrojownia.plock)

**CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA**

SA-95

Ceres Sp. z o.o

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**
wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

NAPRAWY - PRZEGLĄDY
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
09-400 Płock ul. Przemysłowa 21

**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

WABCO
Service Partner

Wykonujemy badania wszystkich pojazdów łącznie z ADR.
Zapraszamy pon-pt 6-22, soboty 7-15 tel. 24 262-97-11

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW
ciężarowych, dostawczych, osobowych, ciągników, maszyn rolniczych itp.
URUCHOMILIŚMY SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH FIRMY WABCO

Zapraszamy pon-pt 7-17, soboty 7-15, tel. 607 774 737

- Naprawa aut ciężarowych i dostawczych: przednie zawieszenia, rozrządy i geometria kół, układy hamulcowe, układy kierownicze, układy wydechowe, resory, prace spawalnicze itd. Naprawy instalacji elektrycznych.
- Komputerowe badanie i diagnozowanie samochodów ciężarowych i dostawczych.
- Serwis ogumienia: pełen zakres napraw, wymiana i przechowywanie opon, wyważanie komputerowe oraz geometria, pogłębianie bieżnika.
- Serwis klimatyzacji: napełnianie, ozonowanie, odgrzybianie.
- Wymiany oleju, filtrów itd.
- Podjęmiemy się najbardziej nietypowych zadań, związanych z naprawą samochodów

SA-209/3

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

POŻYCZKI I KREDYTY



Kredico2000

Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

**NOWOCZESNE MIESZKANIA
W CENTRUM PŁOCKA**

SYNAGOGALNA 7A

56 m²

40 m²

37 m²

- ✓ **Doradztwo kredytowe**
- ✓ **Aranżacja wnętrz**
- ✓ **Miejsca parkingowe***

*Ilość miejsc parkingowych ograniczona

KONTAKT:
Dział Inwestycji
Agencji Rewitalizacji Starówki
ARS Sp. z o.o.
tel.: 24 367 68 43

ARS
Agencja Rewitalizacji Starówki
SP. Z O.O.

SA-55-18

WÓJT GMINY BIELSK

informuje o ogłoszeniu II publicznego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Bielsku

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Bielsk położonej w Bielsku, przy drodze krajowej nr 60, w odległości około 500 m od centrum Bielska, brak uzbrojenia, oznaczonej w ewidencji gruntów jako dz. nr 112 o pow. 3,89 ha. Na działce znajduje się zbiornik wodny (basen). Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta PL1P/00026900/2.

Działka zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr 261/XLI/2010 Rady Gminy w Bielsku z dnia 30 września 2010 r., który został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 196, poz. 5441 z 25 listopada 2010 r., zmienionego uchwałą Nr 78/XII/2011 Rady Gminy Bielsk z dnia 22 listopada 2011 r. opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z dnia 3 lutego 2012 r., poz. 913 przeznaczona jest pod budownictwo usługowe turystyki i rekreacji oznaczonej symbolem A1UTR. Dopuszcza się możliwość lokalizacji obiektów usług gastronomicznych, hotelowych i innych związanych z rozrywką i wypoczynkiem oraz obiektów opieki zdrowotnej. Zagospodarowanie terenu zgodnie z obowiązującym planem.

Cena wywoławcza brutto wynosi: 344.400,00 zł – słownie: trzysta czterdzieści cztery tysiące czterysta złotych. Wadium wynosi 50 000,00 zł.

II publiczny przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 20 grudnia 2018 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Bielsku – Plac Wolności 3A – w sali nr 105.

Wadium należy wpłacić do 17 grudnia 2018 r. (włącznie).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy. Szczegółowe informacje na temat przetargu i nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Bielsku (pokój nr 102 – I piętro) lub telefonicznie pod nr (24)2650106 w godzinach pracy urzędu, a także na stronie internetowej ug.bielsk.bip.org.pl

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienie w przypadku zaistnienia uzasadnionej przyczyny.

SA-238-3a



Prezydent Miasta Płocka

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje, że na stronach internetowych Wojewody Mazowieckiego, Urzędu Miasta Płocka oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka został zamieszczony wykaz Nr 8/BSP/2018 z dnia 29.10.2018 r. nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do użyczenia i dzierżawy.

SA-238-5



Prezydent Miasta Płocka

Informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka, ul. Zduńska 3, podano do publicznej wiadomości wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców z następujących budynków: Pszczela 2, Pszczela 3, Traugutta 6.

SA-238-6

Burmistrz Miasta i Gminy w Gąbinie

informuje, o ogłoszeniu II przetargu na zbycie nieruchomości
pod zabudowę w miejscowości Nowe Grabie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki budowlanej, niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta i Gminy Gąbin, położonej w obrębie ewid. Nowe Grabie, gmina Gąbin, oznaczonej w ewidencji gruntów jako dz. ewid. nr 330/7 o pow. 0,1238 ha, dla której prowadzona jest KW PL1G/00009264/7.

Cena wywoławcza brutto wynosi 56 948,00 zł.

Wadium wynosi 5 500,00 zł.

Nieruchomość ma możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej i energetycznej. Jest bardzo atrakcyjnie położona.

Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży w planie zagospodarowania przestrzennego Miasta Gąbin przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Nieruchomość nie jest obciążona.

Przetarg odbędzie się dnia 20 grudnia 2018r. o godzinie 9:40 w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie. Wadium należy wpłacić do 14 grudnia 2018 r.

Informację o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Gąbinie oraz na czterech słupach ogłoszeniowych w mieście Gąbin. Szczegółowych informacji odnośnie nieruchomości udzielają pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie pod nr tel. (24) 267 41 67 oraz (24) 267 41 61 w godzinach urzędowania, a także można je znaleźć na stronie internetowej www.bip.gabin.pl

SA-238-6a



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, sprzętu, RTV. 501-061-587.

g/537/18

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

Sa-38

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

Sa-64

AUTO-MOTO

KUPIĘ

A Auto kupię każde całe, rozbite. 507-539-879.

g/602/18

AAUTO kupię. 507-539-879.

g/771/18

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

Sa-16b

SKUP aut: osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-1

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

Sa-199

AUDI A3, 2006 r., 2,0 TDI, 5-drzwiowy. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

g/746/18

DUŻA ilość opon, różne rozmiary, w hurcie, w atrakcyjnej cenie. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

g/746/18

GOLFA IV, 2000 r., 1,6 benzyna, 4-drzwiowy, automat, sprowadzony, 2000 zł. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

g/746/18

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/483/18

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

Sa-16a

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI rozsuwane, stalowe wym. 160x320 cm. 513-050-766.

g/734/18

STYROPIAN, wełna: promocja. 601-257-239.

Sa-101

BALUSTRADY nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem www.boyk.pl, 691-96-96-69

Sa-20

BULAR-EX

OKNA-DRZWI

PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien

 24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57 e-mail: bularex@wp.pl

SA-28

 GARAZE Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

 GARAZE WZMOCNIONE

23-683-10-85 24-368-32-17

46-880-50-31 54-233-81-47

509-574-644 505-526-036

www.konstal-garaze.pl

Sa-83

USŁUGI

1. BIURO Projektowe: kompletne projekty domów, budynków gospodarczych i usługowych z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Obliczenia konstrukcji, wizualizacje, rysunki 3D. 514-182-426.

g/768/18

HYDRAULIK. 698-469-291.

g/672/18

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

Sa-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118c

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

Sa-223

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/731/18

WAS-KOP. Przyłącza wod.-kan., odwodnienia wykopów, projekty, transport sprzętu budowlanego. 509-924-712, 606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP. Wynajem kruszarki, sprzedaż tłucznia betonowego, od 25 zł/tona. 606-38-00-98, 509-924-712.

Sa-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

Sa-118d

WYKOPY, niwelacje terenu, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. 509-924-712, 501-044-011.

Sa-118a

OGRODZENIA

BALUSTRADY, bramy, ogrodzenia stalowe. 608-375-245.

g/757/18

REMONTY

A Kompleksowe usługi remontowe mieszkań, pomieszczeń przemysłowych: glazura, terakota, gładź, malowanie, zabudowa k-g. 665-596-513.

Ku-175

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/43/18

GŁADŹ, malowanie. 662-209-815.

g/744/18

PROFESJONALNE usługi remontowo-budowlane. 690-417-964.

g/742/18

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-40

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./ fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

180970

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

Sa-97

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

Sa-207a

KONSOLIDACJE 0 % kredytów. 732-888-018.

Sa-207b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

Sa-207c

KREDYTY, pożyczki, ubezpieczenia. 691-565-203 Nowator, 697-542-334 mobilnie, 781-205-305 Hotel Miejski.

Ku-152

GOTÓWKA

512 748 330

ZADZWOŃ

15 min. wystarczy

Sienkiewicza 45 Płock

naprzeciwko Caritasu

SA-22-1

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: (32)7061089

Sa-176

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

Sa-207d

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/657/18

KAWALER przed pięćdziesiątką pozna pannę lub wdowę do 45 lat, tylko poważne oferty. 603-486-389.

g/756/18

MEBLE

MONTAŻ mebli i AGD. Usługi elektryczne. Gwarancja. 575-357-233.

Ku-150

USŁUGI tapicerskie: naprawa, renowacja, szycie, meble tapicerowane, materace, zasłony, narzuty, obicia samochodowe, pokrowce. 799-218-818.

rcgr

MEDYCYNĄ

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

- * **leczniczy:** rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)
- * **relaksacyjny,**
- * **odchudzający,**
- * **reflektoryczny stóp,**
- * **świecowanie uszu,**
- * **bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-2

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

JĘZYK polski: korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminu. (024)264-35-06, 662-491-133.

g/772/18

JĘZYK polski: matura, korekta wydanictw i prac dyplomowych. 606-471-202.

wkgr

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-2/1

ZAPRASZAMY na kurs j. niemieckiego od podstaw w Płocku, ostatnie wolne miejsca! Po kursie gwarantowane oferty pracy jako opiekunka seniorów w Niemczech. 519-690-460, Promedica24

Sa-216

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. W rozliczeniu możliwość zamiany na mieszkanie. 693-358-757.

graf

DOM z budynkami przy trasie Płock-Sierpc z możliwością kupna ziemi. 501-027-773.

Sa-171

KAWALERKĘ. 789-350-898.

g/597/18

MIESZKANIE 57,40 mkw., 789-322-714.

g/590/18

MIESZKANIE umeblowane w Płocku. Tel. 696-050-840.

g/751/18

WYNAJME

DO wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie, centrum Płocka, dla studentów lub firm. 517-211-787.

g/764/18

DO wynajęcia mieszkanie. 665-957-012.

g/754/18

POSIADAM do wynajęcia lokale usługowe, handlowe, biurowe. Dobry punkt Płocka. Tanio. 504-221-713.

g/770/18

POSIADAM do wynajęcia mieszkanie 47 mkw., nieumeblowane, II p., Podolszyce Południe. 513-366-460.

g/745/18

WYNAJME 50 mkw., nowe, umeblowane, komfortowe, Żyzna 21B. 515-692-703.

g/752/18

WYNAJME dwa przestronne lokale po 70 m w centrum Płocka. Cena 1499 zł brutto do negocjacji plus opłaty za media. Tel. 502-285-025.

Ku-176

WYNAJME samodzielny pokój. Tel. 728-520-757.

g/762/18

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/707/18

WYNAJME tanio lokal z podjazdem. 728-520-757.

g/762/18

NOCLEGI

TANIE pokoje z łazienkami. 665-957-012.

g/754/18

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081, 506-155-599

OPAL

DREWNO kominkowe i opałowe, sezonowane. 514-815-754.

g/592/18

DREWNO kominkowe, opałowe, sezonowane. (24)276-18-55.

g/36/18

DREWNO kominkowe, opałowe. 789-346-487.

g/36/18

DRZEWO tartaczne: dąb, jesion. 5 lat sezonowane. 513-665-913.

g/763/18

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

SA-25

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Transport Gratis. Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

SA-111

TBS Transport

oferuje sprzedaż hurtową oleju napędowego bez biokomponentów

Dowóz gratis

Paliwo dostarczamy z certyfikatem jakości.

695 716 877

SA-228-21

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

SA-18

WĘGIEL ekogroszek (kostka), orzech. Dostawa, rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-163

PRACA

DAM

KIEROWCA C+E, kraj, firanka, stała pensja. 790-789-030.

Ku-178

OPIEKUNKA seniorów w Niemczech! Spotkaj się z rekruterem w Gostyninie dn.27.11 godz. 11:00-14:00, ul. Płocka 66/68. 519-690-460, Promedica24

Sa-216b

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047

Sa-78

ZATRUDNIĘ kierowcę z kategorią C+E do transportu międzynarodowego. Krótkie trasy, dobrze płatne, weekendy wolne. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

g/746/18

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

180995

SZUKAM pracy jako pomocnik, pilnie, może być w gospodarstwie rolnym. 508-032-119.

181162

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha Ciółkowo, 505-091-366.

Ku-179

4,6 ha, grunty orne, Sikórz. 514-165-202.

g/719/18

CIĄGNIK MF-255, pierwszy właściciel, 1989 r., stan bdb., 609-615-921.

Sa-284

CZEŚCI używane C-328, C-330, C-4011, C-355, C-360, C-380, MTZ-80, MTZ-82, T-25 Władimirec. 880-35-38-19.

g/444/18

KNURKI, loszki hodowlane. 508-984-463.

Ku-29

MELASA dla bydła 1000/35/5 kg. Dostawa, rozładunek. (23)661-19-88, 789-333-677.

Ku-163d

NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa, rozładunek. 696-009-079, (23)661-10-13.

Ku-163g

OBORNIK kurzy. 505-0957-391.

Sa-222

OTRĘBY melasowane, granul. Dostawa, rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-163f

OTRĘBY: pszenne, jęczmienne worek. Dostawa, rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-163a

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.

g/757/18

ROZRZUTNIK 1-osiowy. 513-665-913.

g/763/18

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę. 600-646-945.

g/759/18

SŁOMĘ w belach. 606-330-901.

g/704/18

SPRZEDAM 1 ha, w tym 60 arów olszyny. 515-692-703.

g/752/18

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big-bag/workowane. Dostawa, rozładunek. (23)661-18-93, 789-333-677.

Ku-163b

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Luz 25t z transportem. 604-10-392.

Ku-163c

WYSŁODKI mokre z buraków cukrowych sprzedam. 602-33-63-23.

g/649/18

WYSŁODKI Tofi oraz niemelasowane. Dostawa, rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-163e

ZETORA 105-40, 1998 r., stan bdb.; słomę jęczmienną w kulach. 668-845-762.

g/766/18

KUPIĘ

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SA-34

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kombajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372.

g/758/18

BYKI, jałowki od 200-500 kg. 507-595-372.

g/758/18

C-328, C-330, C-355, C-360, C-380, T-25 Władimirec, Ferguson 255, mogą być niekompletne, do remontu, bez dokumentów. 502-939-200.

g/444/18a

KUPIĘ bydło pourazowe, chude. 508-869-814.

Ku-97

KUPIĘ ciągniki rolnicze i maszyny rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

SKUP całoroczny zboża, rzepaku, kukurydzy, bobiku, grochu, łubinu. Płatne w dniu załadunku. 609-521-837.

Sa-35

SKUP zbóż. FERM-PASZ, 09-130 Baboszewo, z transportem 25 t. 602-179-925.

Ku-163h

USŁUGI

ORKE wykonujemy Kvernelandem XXL z wałem strunowym. 792-851-209.

g/727/18

ROZRZUCANIE wapna, obornika. 792-851-209.

g/727/18

SIEW bezorkowy siewnikiem tale-rzowym „Horsch”. 792-851-209.

g/727/18

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, krzew, czyszczenie działek z zarośli. Tel. 694-922-649.

Ku-181

RÓŻNE

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL

Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616

Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

g-401

SPRZEDAM

SPRZEDAM grób na cmentarzu komunalnym. 516-385-866.

Ku-180

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-39

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

Sa-263

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/550/18

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/650/18

50-LATKA, kobiece kształty, 164 cm, 80 kg, biust 5, 1 h 90 zł, full opcja, bez... Od 10.00 do 20.00. 510-326-027.

g/700/18

502-939-307: masaże.

g/755/18

511-942-181: masaż.

g/755/18

513-515-072: miły masaż.

g/755/18

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dys-krecja. 791-409-697.

g/769/18

DOMATORKA. 504-912-888.

g/741/18

FRANCUZ 40 zł w gumce. 511-770-614.

g/773/18

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/755/18

PRACA dla pań. 516-118-394.

g/755/18

Wspólny pakiet:
wydanie papierowe i internetowe

Tygodnika Płockiego

7 900

nakład TP

+

www.tp.com.pl

1 200 000

odstón

350 000

odwiedzin

w internecie GRATIS*

tygodnik PŁOCKI

Zapraszamy do reklamy
www.tp.com.pl

Płock, ul. Stary Rynek 27
tel. 24 262 77 66
reklama@tp.com.pl

* wydał min 1000 zł na reklamę w wydaniu papierowym Tygodnika Płockiego. ** dane: google analytics.

Wisła Płock bliżej grupy mistrzowskiej

Czekamy na zwycięstwo z Lechem

Umowę z Wisłą Płock Kibu Vicuna podpisał 10 października. 20 października poprowadził drużynę w pierwszym meczu z Zagłębiem Lubin. Do pojedynku 12. serii Nafciarze zajmowali XIII miejsce w tabeli z dorobkiem 11 pkt. Na swoim koncie mieli dwa zwycięstwa, pięć remisów i pięć porażek. Zdecydowanie nie za mało, jak na oczekiwania kibiców, zarządu klubu, władz miasta i sponsorów. Pod wodzą nowego szkoleniowca drużyna zdobyła komplet punktów.

Kibice żalowali dwóch straconych pechowo punktów, ale zauważyli, że gra zespołu mocno się zmieniła. Z nadziejami oczekiwali na spotkanie w Płocku. Kiedy przyjechał Piast Gliwice, mieli nadzieję, że Wisła znów pokaże klasę. Tymczasem walczący o miejsce na podium Piast był zdecydowanie lepszym zespołem. Wydawało się, że trener i jego podopieczni będą musieli przełknąć gorzką pigułkę, jednak w doliczonym czasie gry goście strzelili gola samobójczego i płocczanie uratowali punkt.

Tabela po rundzie jesiennej				
1.	Lechia Gdańsk	15	31	25-15
2.	Jagiellonia Białystok	15	28	26-18
3.	Legia Warszawa	15	26	25-18
4.	Wisła Kraków	15	25	28-19
5.	Piast Gliwice	15	25	21-18
6.	Korona Kielce	15	25	18-15
7.	Pogoń Szczecin	15	22	22-18
8.	Lech Poznań	15	21	21-21
9.	Arka Gdynia	15	20	21-17
10.	Wisła Płock	15	18	23-24
11.	Zagłębie Lubin	15	17	22-26
12.	Śląsk Wrocław	15	16	24-22
13.	Cracovia	15	14	11-18
14.	Górnik Zabrze	15	13	15-25
15.	Miedź Legnica	15	13	16-32
16.	Zagłębie Sosnowiec	15	11	21-33

Po porażce 0:4 z Pogonią w Szczecinie z drużyną Wisły pożegnał się trener Dariusz Dźwigała, a funkcję pierwszego szkoleniowca objął Kibu Vicuna. Już w pierwszym meczu, z Zagłębiem w Lubinie Wisła zaprezentowała się zupełnie inaczej niż wcześniej. Płocczanie zagrali bardzo dobry mecz. Zabrakło im tylko koncentracji w końcówce pojedynku i ostatecznie zremisowali spotkanie.

Pierwsze zwycięstwo w pięknym stylu Nafciarze zaliczyli w meczu Pucharu Polski, pokonując Olimpię w Grudziądzu 7: 2. Po tym pojedynku oczekiwania na dobry wynik w spotkaniu ze Śląskiem we Wrocławiu były ogromne. Tymczasem w meczu 14. kolejki od początku nic się nie układało. Najpierw boisko musiał opuścić Adam Dźwigała, który dostał czerwoną kartkę. Potem sędzia pokazał na jedenast-

kę przeciwko płocczanom. W takiej chwili można się było załamać. Jednak Nafciarze się nie poddali. Rzut karny został anulowany po obejrzeniu VAR-u, a za chwilę Wisła rozpoczęła swój koncert. Grając w osłabieniu zadała rywalom trzy ciosy i ostatecznie wywiozła z Wrocławia komplet punktów. – Wcale nie byłem załamany, kiedy Adam musiał zejść z boiska. Zrobił więcej miejsca dla kolegów – powiedział żartem trener potwierdzając, że skuteczna gra w dziesiątkę nie jest niczym niemożliwym do wykonania. A jak to było z rzutem karnym? – Byłem zamieszany w tę akcję. Nawet poprosiłem od razu sędziego, żeby skorzystał z VAR i karnego nie będzie, bo po prostu nie było kontaktu. Ale takie sytuacje, gdy zawodnicy symulują faul, zdarzają się nie tylko w Polsce – wyjaśnił sytuację Cezary Stefańczyk.

Trener ma komfort
Zespół Wisły liczy ponad 20 zawodników. Trener ma co najmniej dwóch piłkarzy na każdą pozycję, czyli może czuć komfort. Nie ukrywa też, że starał się zmienić styl gry drużyny. Kibice, którzy oglądali pojedynki „nowej” Wisły, wiedzą doskonale, że powoli mu się to udaje. Poza tym, zdaniem Kibu Vicuna „nie jest ważna gra na zero z tyłu, ale trzeba po prostu strzelić więcej goli, niż stracić. – Cieszę się, że gra Wisły znowu może się podobać. Najważniejsze, że jest efektywna i efektywna – wystarczy popatrzeć na wyniki. Chcemy tak grać cały czas, bo przecież każdy lubi wygrywać mecze – zapewnił trener. Pojedynek ostatniej kolejki rundy jesiennej z Zagłębiem Sosnowiec



nie mógł się inaczej zakończyć, niż zwycięstwem Wisły. Choć rywale próbowali dorównać gospodarzom, to ci grali pewnie. Kontrolowali to, co się dzieje na murawie i strzelili rywalom dwa gole – drugiego już w doliczonym czasie gry z rzutu karnego.

W sobotę zaczynamy rundę rewanżową
Przerwę na reprezentację zawodnicy Wisły spędzili w Płocku, trenując na własnych obiektach i ciesząc się z ostatnich wyników swojej drużyny. A jest z czego, bo w czterech ligowych pojedynkach zespół wywalczył dwa remisy i dwa zwycięstwa. Komplet spotkań bez porażki, w sumie 8 pkt. Do tego trzeba dodać awans w tabeli na 10. miejsce i nawiązanie kontaktu z ekipami, które znajdują się w grupie mistrzowskiej. Może to trochę zbyt optymistyczne spojrze-

nie w przyszłość, ale już w tej kolejce Wisła ma szansę wywalczyć wejście do górnej ósemki. Trzeba po pierwsze pokonać najbliższego przeciwnika – Lecha Poznań. Z Lechem w Poznaniu płocczanie zmierzą się w sobotę o godz. 18.00. Będzie to pierwsza z pięciu kolejek, które zostaną rozegrane jeszcze w tym roku. 1 grudnia o godz. 15.30 w Płocku Wisła podejmie Górnika Zabrze, a 8 grudnia o godz. 18.00 powalczy o punkty na stadionie Korony w Kielcach. W dwóch ostatnich w tym roku pojedynkach Wisła zagra ze swoją imienniczką z Krakowa i w przedświątecznym tygodniu – z Arką w Gdyni. Po tym meczu zawodnicy rozjadą się do swoich domów w poczuciu – miejmy nadzieję – dobrze spełnionego obowiązku. Wróć dopiero w drugim tygodniu nowego roku, by zagrać dziesięć pojedynków rundy rewanżowej. **Jola Marciniak**

1 grudnia w Orlen Arenie II bieg z przeszkodami

Dla większości płocczan Orlen Arena jest miejscem, do którego przychodzą dopingować sportowców lub okłaskiwać artystów. Siadają na trybunach, w wyznaczonym miejscu i obserwują. 1 grudnia będzie okazja, by po hali pobić, pokonując liczne przeszkody lub okłaskiwać startujących. W sobotę 1 grudnia w godzinach 11.00 – 14.00 chętni będą mogli w nietypowy sposób odwiedzić wszystkie zakątki Orlen Areny. Na przygotowanej dla uczestników 600-metrowej trasie czekać będą specjalnie ustawione przeszkody oraz utrudnienia uwarunkowane infrastrukturą obiektu – schody, barierki. Pod czujnym okiem sędziów zawodnicy zaliczą dziesięć przeszkód, np. wymachy kitem, skoki na boxy czy bieg po oponach. Dokładna trasa i przeszkody do pokonania zostaną podane przed zawodami. Zawodnicy będą startować z 30 sekundowymi odstępami. Najszybszy

szczy pięciu mężczyzn i pięć najszybszych pań wystartuje ramię w ramię w Wielkim Finale. Poza klasyfikacją generalną zawodnicy rywalizować będą także w dwóch kategoriach wiekowych. Trasa będzie ułożona tak, aby kibice mogli bez problemów obserwować zmagania startujących w imprezie. W ramach opłaty startowej każdy uczestnik otrzyma pakiet zawierający: numer startowy, chip do pomiaru czasu, wodę, napój izotoniczny, koszulkę techniczną, talon na posiłek, materiały sponsorów i partnerów. Na mecie każdy zawodnik, który ukończy Arena Challenge, otrzyma okolicznościowy medal. Organizatorzy nie zapomnieli także o dzieciach. W ramach imprezy odbędzie się Krasnal Bieg dla dzieci. Emocji na trasie dla dorosłych i dla najmłodszych na pewno nie zabraknie. Zapisy prowadzone są na stronie: projektgrzybska.pl, a bilety kosztują 30 i 50 zł. **Jol.**

II Grand Prix tenisa stołowego juniorek i juniorów Kajetan i Julia na podium

W Nadarzynie rozegrane zostało II Grand Prix tenisa stołowego juniorek i juniorów, w którym wystartowali zawodnicy reprezentujący drużyny Nadwiślanina Płock, Olimpijczyka Jeżewo i Alfego Gostynin. Kajetan Kachniewski i Julia Czubakowska wywalczyli w zawodach miejsca na podium. Kajetan dotarł do finału zawodów, wygrywając po kolei ze swoimi kolegami. Dopiero w ostatnim spotkaniu męskiego turnieju uległ Miłoszowi Rędziańskiemu z Bogorii Grodzisk Mazowiecki 0: 3 i wywalczył srebrny medal. Czwarte miejsce, tuż za podium zdobył Adrian Przybyła z Alfego Gostynin, który przegrał do półfinału, gdzie uległ Kachniewskiemu 0: 3. W turnieju, w którym wystartowało 47 zawodników, na miejscach 13-16 zakończył udział Adrian Tyburski z Olimpijczyka Jeżewo. Jego również w trzeciej rundzie wyeliminował Kajetan, wygrywając 3: 0. Na miejscach 17-20 uplasowali się w turnieju: Igor Modzelewski (Alfa Gostynin) i Krystian Igielski (Olimpijczyk Jeżewo), zaś na pozycji 21-24: Daniel Cendrowski (Olimpijczyk) i Kacper Farys (Alfa).



Julia Czubakowska z przedstawicielem Mazowieckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Marcinem Kusińskim
W rywalizacji dziewcząt najlepiej spisała się Julia Czubakowska, rozstawiona z nr 2, która dotarła do półfinału. W walce o finał przegrała z Darią Duralak z Broni Radom 0: 3. Ale z meczu o brązowy medal wyszła zwycięsko, pokonując Katarzynę Trochimuk 3: 2. Na miejscach 5-8 znalazła się Małga Pawłowska z Alfego. Zawodniczka

z dalszej gry została wyeliminowana w trzeciej rundzie przez Darię Duralak, przegrywając 1: 3. Na pozycji 9-12 uplasowała się Alicja Firszt z Nadwiślanina, z którą w drugiej rundzie wygrała 3: 1 Julia Więckowska z SKS 40 Warszawa – później zwyciężczynią turnieju dziewcząt. **Jol.**

Zapraszamy na trybuny	Piłka nożna
Piłka ręczna	Ekstraklasa, 24 listopada, godz. 18.00: Lech Poznań – Wisła Płock, 23 listopada, godz. 18.00: Piast Gliwice – Zagłębie Sosnowiec, 24 listopada, godz. 15.30: Korona Kielce – Górnik Zabrze, godz. 20.30: Cracovia – Śląsk Wrocław, 25 listopada, godz. 13.00: Pogoń Szczecin – Miedź Legnica, godz. 15.30: Zagłębie Lubin – Legia Warszawa, godz. 18.00: Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok, 26 listopada, godz. 18.00: Arka Gdynia – Wisła Kraków. Jol.
Liga Mistrzów, 25 listopada, godz. 19.00: Orlen Wisła – Ademar Leon, 28 listopada godz. 18.15: Rihi-maen Cocks – Orlen Wisła. Superliga mężczyzn, 20 listopada, godz. 18.00: MKS Zagłębie Lubin – Orlen Wisła. I liga mężczyzn, 27 listopada, godz. 17.00: Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna – Mazur Sierpc, SPR Rokis Radzymin – Orlen Wisła II Płock.	

Klubowe Mistrzostwa Świata w siatkówce mężczyzn

Najlepsze siatkarskie drużyny na świecie zagrają w Płocku

W płockiej ORLEN Arenie 26, 27 i 29 listopada rozgrywane będą spotkania grupy A Klubowych Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. – W turnieju słabych drużyn nie ma, a w Płocku będzie petarda najmocniejszych klubów na świecie. Zaryzykuję stwierdzenie, że takiej imprezy sportowej, o takiej randze i potencjale jeszcze w ORLEN Arenie nie rozgrywano – reklamował imprezę przedstawiciel organizatora mistrzostw Tomasz Cieślak.

Klubowe Mistrzostwa Świata to rywalizacja ośmiu najlepszych drużyn o tytuł najlepszego klubu na całym świecie. Pierwotnie impreza miała się odbyć w Radomiu, ale organizator znalazł się w sytuacji awaryjnej. – *Dość, że nasze kłopoty związane z inwestycją budowlaną w Radomiu zostały rozwiązane. Wybraliśmy Płock – był to nasz naturalny wybór, bo ORLEN Arena jest najlepszą halą widowiskową na Mazowszu. Bardzo sprawnie udało nam się przenieść tu turniej i za kilkanaście dni kibice będą świadkami wielkiego wydarzenia – twierdzi Tomasz Cieślak.*

O awans do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w grudniu w Częstochowie, w ORLEN Arenie walczyć będą: włoski Cucine Lube Civitanova, wicemistrz Włoch i zdobywca Pucharu Włoch, przed rokiem druga drużyna Klubowych Mi-

strzostw Świata; rosyjskie: 10-krotny mistrz Rosji, triumfator Ligi Mistrzów i broniący tytułu klubowego mistrza świata – Zenit Kazań i nowa siła w rosyjskiej siatkówce Fakiel Nowy Urengoj. Stawkę zamyka mistrz Polski PGE Skra Bełchatów.

Na parkiecie w ORLEN Arenie kibice będą mogli zobaczyć na żywo najlepszych zawodników, z najlepszych drużyn na świecie. – *Obok ekipy Skry Bełchatów z pięcioma Polakami, aktualnymi lub byłymi mistrzami świata w składzie, o awans do finału walczyć będzie zdecydowanie najlepszy w ostatnich latach zespół w Europie, czyli Zenit Kazań z moim zdaniem najbardziej efektownie grającym przyjmującym świata – Earvinem Ngapethem oraz atakującym Maksimem Michailowem. W drugim rosyjskim zespole jest fantastyczny przyjmujący Jegor Kliuka. Czwartą drużyną jest chyba na dziś najmocniejszy – jeśli chodzi o gwiazdy światowej siatkówki w składzie – wice-mistrz i zdobywca Pucharu Włoch Cucine Lube Civitanova. Kibice będą mogli obejrzeć na żywo: przyjmującego Yoandry Leal Hidalgo, środkowych Simona Aties Robertlandego i Dragana Stankovica oraz rozgrywającego Bruno Rozende, który sam zdobył więcej medali mistrzostw świata i Igrzysk Olimpijskich niż wszyscy nasi reprezentanci – wyliczał Cieślak.*

Mecze w Płocku zostaną rozegrane: 26 listopada, godz. 17.30: PGE Skra Bełchatów (POL) – Cucine Lube Civitanova (ITA), godz. 20.30: Zenit Kazań (RUS) – Fakel Nowy Urengoy (RUS), 27 listopada, godz. 17.30: Cucine Lube Civitanova (ITA) – Zenit Kazań (RUS), godz. 20.30: Fakel Nowy Urengoy (RUS) – PGE Skra Bełchatów (POL), 29 listopada, godz. 17.30: Fakel Nowy Urengoy (RUS) – Cucine Lube Civitanova (ITA), godz. 20.30: PGE Skra Bełchatów (POL) – Zenit Kazań (RUS).

Mamy bilety dla czytelników

Dzięki współpracy z organizatorem imprezy mamy dla kibiców zaproszenia na mecze rozgrywane w Płocku – po pięć sztuk na każdy dzień mistrzostw. Co trzeba zrobić, żeby zdobyć wejściówki?

Znać odpowiedzi na trzy pytania:

1. W Memoriale Huberta Wagnera, rozgrywanym w ORLEN Arenie w 2013 roku, wystartowały cztery drużyny: Polska, Holandia, Rosja i Niemcy. Który zespół wygrał zawody?

2. Która drużyna wygrała ubiegłoroczną edycję Klubowych Mistrzostw Świata?

3. Jakie dwa polskie zespoły wystartują w tegorocznej edycji KMS?

Odpowiedzi drogą elektroniczną należy przesłać na adres: jola.marciniak@tp.com.pl we wtorek 21 listopada o godz. 12.00. **Jol.**

Wisła Płock walczy w Pucharach

O ćwierćfinał w Niepołomicach

Płocka drużyna prowadzona przez Kibu Vicuna znakomicie poradziła sobie z II-ligową Olimpią w Grudziądzu. Wygrała 7:2 i awansowała do 1/8 finału. Zgodnie z losowaniem Wisła zagra między 4 a 6 grudnia z Puszczą w Niepołomicach.

Na razie nie wiadomo jeszcze dokładnie, kiedy zmierzą się obie drużyny. Wiadomo tylko, że stawką jest awans do ćwierćfinału, zaś rywalem – I-ligowa Puszcza Niepołomice. Warto wiedzieć, że wszystkie pucharowe mecze będą transmitowane za pośrednictwem Polsat Sport.

Płocczanie znaleźli się w tej fazie rozgrywek po zwycięstwie 4:1 z Siarką Tarnobrzeg i 7:2 nad Olimpią w Grudziądzu. Rywale wyeliminowali z Pucharu Polski: KS Paradyż 7:0 i KP Starogard Gdański 3:1.

W pozostałych parach spotkają się: Wigry Suwałki i Raków Częstochowa, Chrobry Głogów i Legia Warszawa, Wisła Sandomierz i Odra Opole, Śląsk Wrocław i Miedź Legnica, Arka Gdynia i Jagiellonia Białystok, Rozwój Katowice i Górnik Zabrze oraz Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Lechia Gdańsk.

To ostatnie mecze pucharowe w tym roku. Pojedynki ćwierćfinałowe zaplanowano na dni od 26 do 28 lutego oraz 5, 6, 7, 12, 13 lub 14 marca. Zwycięzcy spotkań zmierzą się w półfinale 9-10 i 16-

17 kwietnia. Natomiast finał rozegrany zostanie 2 maja na stadionie PGE Narodowy.

– *Pucharowe rozgrywki rzadzą się swoimi prawami. Mogliśmy na tym etapie trafić znacznie gorzej, ale i tak wiadomo, że przeprawa będzie bardzo ciężka. Rywale, czołówka I ligi, potrafią grać w piłkę nożną i na pewno w starciu z nami, czyli drużyną z Ekstraklasy, zrobią wszystko, by nas wyeliminować. Zapewniam, że traktujemy Puchar Polski bardzo poważnie – choćby dlatego, że to najkrótsza droga do europejskich pucharów. Bliżej już nie ma. Żeby wywalczyć awans, trzeba wygrać cztery mecze – powiedział po losowaniu obrońca Wisły Cezary Stefańczyk.*

Rywal szanuje także trener Kibu Vicuna. – *Puszcza Niepołomice jest w I lidze, my w Ekstraklasie. To zobowiązuje. Nie mamy innego wyjścia, tylko udowodnić różnicę klas na murawie. Obie drużyny mają dobry okres. Zobaczymy, która okaże się lepiej przygotowana do pucharowych rozgrywek. Jedno, czego jestem pewien, to naszej koncentracji. Chcemy dotrzeć do finału, a mecz z tym rywalem będzie kolejnym krokiem do przodu w osiągnięciu sukcesu – zapewnia trener.*

Jol.

8. edycja Garmin Iron Triathlon

Startujemy w Płocku

Podobnie jak w 2018 r., w przyszłym roku inauguracja cyklu Garmin Iron Triathlon odbędzie się w Płocku. Jest już dokładny termin – 26 maja 2019 r. Będzie to ósma edycja najstarszego i największego cyklu triathlonowego organizowanego w Polsce.

To trzecia przygoda Płocka z Garmin Iron Triathlon. W 2017 roku szturmem wdarliśmy się na triathlonową mapę Polski i już po pierwszej edycji impreza zdobyła tytuł „Debiut Roku”. W 2018 roku w Płocku padł rekord frekwencji. Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zawodników, w sezonie 2019 ponownie odbędzie się tu inauguracja cyklu, tym razem 8. edycji Garmin Iron Triathlon.

– *Jesteśmy ogromnie zadowoleni z rozwoju cyklu Garmin Iron Triathlon. Według sygnałów, jakie płyną do nas od zawodników, to nie tylko cieżka sportowa rywalizacja, ale również imprezy, w których każdy znajdzie coś dla siebie. W przyszłym sezonie kolejny raz będziemy mogli zaoferować tysiącom triathlonistów start w znanych i całkiem nowych lokalizacjach podczas największego i najstarszego cyklu w kraju. Cały czas wprowadzamy kolejne udogodnienia i chcemy, żeby każda następna edycja była jak najbardziej atrakcyjna zarówno dla samych zawodników, jak i kibiców – powiedział organizator z firmy Labosport Polska Filip Szolowski.*

W ramach Garmin Iron Triathlon

miejsowości Biskupice, przez Maszewo i Brwilno.

Charakterystyczny będzie również etap biegowy, podczas którego zawodnicy przemierzają okolice Starożytności i będą mijać architektoniczne symbole Płocka oraz urokliwą promenadę wzdłuż wijącej się poniżej Wisły. Dzięki temu będą mieli bezpośredni kontakt z tłumami kibiców tradycyjnie dopingującymi ich na trasie.

Zawodnicy, którzy zdecydują się na start podczas Garmin Iron Triathlon Płock 2019, kolejny raz będą

mieli do wyboru aż trzy dystanse. Najdłuższy dystans to klasyczna „połówka”, czyli 1/2 Iron Man: 1,9 km pływania, 90 km jazdy rowerem i 21,1 km biegu.

Oprócz tego do wyboru będą: niezwykle popularna 1/4 IM, czyli 0,95 km pływania, 45 km jazdy na rowerze i 10,55 km biegu, a także idealna dla triathlonowych debiutantów 1/8 IM: 0,475 km – 22,5 km – 5,275 km.

Garmin Iron Triathlon to, oprócz startów indywidualnych, również rywalizacja sztafet triathlonowych,

w których można wziąć udział na każdym dystansie. Wystarczy zebrać trzysobową drużynę, w której jedna osoba płynie, druga jedzie na rowerze, a trzecia biegnie.

Impreza towarzyszącą triathlonowi będą tradycyjnie zawody biegowe dla najmłodszych – Garmin Kids. Od wielu lat starty dzieci cieszą się ogromną popularnością. Zawody dla nich odbędą się na trzech dystansach: 200 m (1-7 lat), 500 m (8-11 lat) oraz 1000 m (12-15 lat).

Jak zapewniają organizatorzy, na korzyść Płocka przemawia także doskonała lokalizacja. Do miasta bez problemu szybko i sprawnie można dotrzeć z każdego miejsca w kraju.

Zachęcając do przyjazdu 26 maja 2019 roku do Płocka, organizatorzy zapewniają startujących, że nasze miasto położone na skarpcie, na prawym brzegu Wisły, gdzie nadwiślańska panorama miasta zachwyca turystów, jest wyjątkowo urokliwe. „Płock to także doskonała infrastruktura i możliwość komfortowego uprawiania różnorodnych dyscyplin sportu. Warto spędzić tu kilka dni, by oprócz sportowej rywalizacji móc skorzystać z bogatej oferty turystycznej, którą oferuje miasto” – zachęcają triathlonistów.

Zapisy na przyszłoroczną edycję cyklu Garmin Iron Triathlon ruszą już wkrótce, o czym organizatorzy poinformują na stronie internetowej. Tradycyjnie dla osób startujących w więcej niż jednej imprezie wchodzącej w skład cyklu, przewidziane będą rabaty.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.irontriathlon.pl oraz profil na portalu Facebook: www.facebook.com/irontriathlon/. **Jol.**



Wacker Thun – Orlen Wisła Płock 23:25 (13:14)

Pozostajemy liderem grupy

Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock wygrali na wyjeździe z mistrzem Szwajcarii Wacker Thun 25:23 (14:13) w meczu ósmej kolejki Ligi Mistrzów. Obecnie zajmują pierwsze miejsce w grupie D. Mecz był bardzo wyrównany, płocczanie wypracowali sobie przewagę w ostatnich pięciu minutach meczu.

Pojedynek z mistrzem Szwajcarii w Płocku rozegrany 16 września – jako pierwszy w tym sezonie – dał wicemistrzowi Polski spore poczucie bezpieczeństwa. Płocczanie wygrali 34: 24 i przez cztery pierwsze kolejki zajmowali fotel lidera tabeli.

Jak się szybko okazało po kolejnych seriach rozgrywek, nie był to wcale słaby przeciwnik. Co prawda po siedmiu kolejkach ma na swoim koncie zaledwie jeden punkt i ostatnie miejsce w tabeli, ale z Dinamem w Bukareszcie przegrał tylko jedną bramką (34:35), tak jak z Elverum (29:30) i z Ademar Leon (25:26). Były to więc wyniki około remisów.

Orlen Wisła wygrała w tym sezonie pięć pojedynków i zaliczyła dwie porażki. Z 10 pkt. zajmowała przed meczem 8. kolejki pierwsze miejsce w tabeli. Jak się ostatecznie okazało, pozostała na jej szczycie.

Bardzo dobrze weszli w mecz goście, którzy w 6. min prowadzili już 5:2. Ten wynik chyba uspokoił nerwy piłkarzy w płockiej drużynie, bo w 11. min gospodarze doprowadzili do remisu 6:6, a w 20. min wyszli na krótko na prowadzenie 9:8. Płocczanie ponownie odzyskali 1-bramkową przewagę w 23.

Tabela po 8. kolejce

1.	Orlen Wisła Płock	12	227-200 (27)
2.	Abanca Ademar Leon	11	205-202 (3)
3.	Dinamo Bukareszt	10	236-229 (7)
4.	Elverum	10	225-220 (5)
5.	Riihimaen Cocks	4	197-219 (-22)
6.	Wacker Thun	1	211-321 (-20)

min (11:10) i nie oddali jej do końca pierwszej połowy.

Po przerwie goście wywalczyli remis i utrzymywali równowagę do 39. min spotkania. Dobry wynik Szwajcarów to przede wszystkim zasługa Marca Winklera, bramkarza Wacker Thun. Odbijał bardzo trudne piłki, dając szansę swoim kolegom z drużyny na utrzymywanie dobrego dla gospodarzy wyniku.

Efekt dobrej gry bramkarza przyniósł rezultat w 42. min. Po jego obronach gospodarze wyprowadzali kontry, z którymi nie potrafili poradzić sobie płocczanie. Dwu-

krotnie Ivan Wyttenbach zdobył bramki z rzutów karnych. Przy wyniku 18:16 trener Xavi Sabate poprosił o przerwę w grze.

Płocczanie odrobili straty. W 50. min był remis 20:20, ale coraz trudniej było zdobywać bramki obu drużynom. Gospodarze potwierdzali, że u siebie są groźni, a wspomagani przez bramkarza trzymali wynik.

Płocczanie grali nieźle w obronie, ale z celnością było u nich coraz gorzej. Na dodatek zaczęli popełniać proste błędy, tracić piłki i nie byli w stanie odskoczyć od rywali.

W 56. min po faulu na Przemysławie Krajewskim sędzia podyktował rzut karny, który w bramkę zamienił Michał Daszek. To dało prowadzenie Orlen Wiśle 23:22. Po stracie piłki przez Szwajcarów zatrzymany został Krajewski, a po akcji gospodarzy trzecią karę otrzymał Renato Sulic i ujrzał czerwoną kartkę.

Mimo tych przeciwności goście wybronili sytuację, a 24. bramkę rzucił Żiga Młakar. W odpowiedzi

Adam Borbely wybronił rzut Gabriela Feldera. Przed wykończeniem akcji trener Sabate poprosił o drugą przerwę w grze. Za chwilę z minuty pauzy skorzystał także trener Rubin.

Przewagę do trzech goli wypracował Nemanja Obradovic, ale tuż przed końcowym gwizdkiem sędziów wynik ustalił Nicolas Suter. Orlen Wisła wygrała 25:23 i będzie liderem także po rozegraniu pozostałych spotkań w grupie.

W fazie grupowej Orlen Wisła zagra już tylko dwa ostatnie spotkania. 24 listopada o godz. 16.00 rozpocznie się pojedynk z Abanca Ademar Leon. W ostatniej kolejce, 26 listopada zmierzy się natomiast na wyjeździe z Riihimaen Cocks, mistrzem Finlandii.

Wacker Thun: Marc Winkler – Philip Holm 3, Gabriel Felder 3, Nicolas Jann Suter 6, Marco Giovanelli 1, Thomas Lanz, Reto Friedli, Simon Huwyler 1, Damien Guignet 2, Stefan Huwyler, Ivan Wyttenbach 7, Flavio Wick, Roman Caspar, Cedric Manse.

Orlen Wisła: Adam Morawski, Adam Borbely – Michał Daszek 5, Przemysław Krajewski 2, Dan Emil Racotea 3, Ignacio Moya, Ondrej Zdrahala 2, Nemanja Obradovic 1, Marko Tarabochia 1, Igor Žabic 2, Lovro Mihic 1, Jose de Toledo, Renato Sulic 4, Žiga Młakar 4.

Pozostałe wyniki: Elverum – Dinamo 29:28, Ademar – Riihimaen 23:20. **Jol.**

Występ płocczan ocenia trener bramkarzy Artur Góral

– To był trudny mecz, ale takiego się spodziewaliśmy. Rywal jest bardzo groźny w spotkaniach przed własną publicznością. Dlatego trzeba pochwalić drużynę za postawę i oczywiście za wynik, który pozwolił nam utrzymać pozycję lidera – powiedział trener bramkarzy Artur Góral.

Mecz 8. kolejki Ligi Mistrzów zakończył się zwycięstwem płocczan 25:23. W pierwszym pojedynku tego sezonu Orlen Wisła pokonała mistrza Szwajcarii 10 golami. – Trudno być do końca zadowolonym z tego meczu. Spotkanie było wyrównane, żadna z drużyn nie zdołała wywalczyć sobie większej niż 3-bramkowej przewagi. Ostatecznie to my możemy cieszyć się z wyniku. Wacker Thun przegrał z nami obydwa pojedynki, choć dziś bardzo starał się wyrwać choćby punkt – podsumował trener Góral.

Zdaniem szkoleniowca płocki zespół kiepsko wypadł w obronie. Drużyna nie grała tego, co zwykle. – Rzeczywiście, można mieć sporo zastrzeżeń. W pierwszej połowie nie potrafiliśmy też wykorzystać błędów rywali. Stworzyliśmy kilka dobrych sytuacji, ale rzuty stały się łupem Marca Winklera. Bramkarz nie grał w pierwszym spotkaniu w Płocku, miał wtedy kontuzję. Teraz popisał się swoimi umiejętnościami.

W najtrudniejszych momentach w końcówce meczu znakomicie zagrał Przemysław Krajewski. – Szacunek dla Krajewskiego, który dwukrotnie, w bardzo trudnych sytuacjach, trafił do siatki. Również należy chylić czoła przed Renato Sulicem. Wziął na siebie ciężar gry na początku spotkania – w dziesięć minut zdobył cztery bramki. Cieszę się też, że dobrą zmianę dał Adamowi Morawskiemu Adam Borbely. W poprzednim meczu było odwrotnie. Wtedy Morawski miał mocny udział w ostatecznym zwycięstwie – podsumował Góral.

Jol.

Biegacze z Klubu No Age Limit wystartowali w Maratonie Ateńskim

Legendarna trasa o długości 42 km i 195 m

Dla uczczenia stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości biegacze z Klubu Płock Biega No Age Limit wystartowali w Maratonie Ateńskim. Legendarny dystans o długości 42 km i 195 m biegnie trudną górzystą trasą z miejscowości Marathon do Stadionu Panateńskiego w Atenach.

Płock Biega No Age Limit Bogdan Makowski.

Trasa na początku wiodła nieznacznie w dół, ale od ok. 10 km trzeba było biec pod górkę. Po 30 km biegu nawet solidnie przygotowani długodystansowcy często tracili siły. Na szczęście na trasie Grecy dopingowali, dodawali otu-

– open, Jacek Cichecki (9 wśród Polaków); 663 – open, Darek Łomnicki (19); 3744 – open, Edmund Stańczak; 4532 – open, Krzysztof Frączkowski; 5137 – open, Bogdan Makowski; 9869 – open, Andrzej Szarmach; 12 246 – open, Justyna Kozanecka.

– Pierwszy maraton jest z pewnością wydarzeniem, na które się czeka z ekscytacją, ale trzeba się na nie przygotować. Na mój debiut wybrałam właśnie maraton ateński dlatego że jest chyba najtrudniejszy. Pierwsze 10 km minęło mi dość szybko. Potem zwolniłam, aby rzetelnie biec aż do mety, pokonując wszystkie podbiegi i zbiegi bez wyjątku. Na całej trasie było 967 m przewyższeń. Kiedy mijali mnie Polacy, praktycznie wszyscy się witali i pytali, skąd jestem. Warto mieć podczas granicznego startu „narodową” koszulkę, bo dzięki temu jesteśmy widoczni. Także dla Polaków kibicujących na trasie, których w niedzielę w Atenach było całkiem sporo. Czuję ich wsparcie, słysząc: „Dawaj Polska!”, „Brawo polska dziewczyno!”, „Ojej, Polska, brawo!”. Moja koszulka narodowa z krótkim rękawem spisała się na medal. Moment, w którym zaczęłam wbiegać na stadion, nawet teraz wywołuje u mnie wzruszenie. To była olbrzymie ekscytująca chwila. Na mecie byłam bardzo zmęczona, ale też bardzo, bardzo szczęśliwa – powiedziała na mecie debutantka Justyna Kozanecka.

W biegu na 5 km wystartowało około 6 tys biegaczy, w tym troje zawodników Klubu. 348 miejsce zajął Arek Kozanecki, 391 – Tomek Grodzicki, a 1050 – Piotrek Matuszewski.

Jol.



Płocczanie wystartowali w gromie 18 tys. pasjonatów biegania z całego świata. Należeli do największej grupy narodowościowej. W biegu wzięło udział około 400 reprezentantów Polski.

– Spontaniczny doping to coś, na co na pewno mogą liczyć biegacy z Maratonu do Aten zawodnicy. Nie warto było nastawiać się na rekordy życiowe. Nie sprzyjało temu ukształtowanie trasy, swoje zrobiła też pogoda. Chociaż impreza odbywała się w listopadzie, było słonecznie i temperatura przekroczyła 23 st. Celsjusza. To nie sprzyjało maratończykom – powiedział prezes Klubu

chy, śpiewali i tańczyli. Cieszyli się, że tłum zawodników z całego świata biegnie po greckiej ziemi. – Chociażby ze względu na tych niesamowitych kibiców naprawdę warto choć raz w życiu to zobaczyć i przeżyć – potwierdzali płoccy biegacze.

Warto dodać, że niezapomnianych przeżyć dostarczył też finisz na monumentalnym, marmurowym stadionie Panathinaikos, na którym gościli uczestnicy starożytnych i nowożytnych igrzysk olimpijskich.

Wszyscy maratończycy z Klubu Płock Biega No Age Limit ukończyli tę trudną, górzystą trasę, meldując się na stadionie na miejscach: 411

Weekendowe wyniki

Piłka ręczna

Superliga

MMTS Kwidzyn – Orlen Wisła 21:21 (10:12), 3:4 po karnych.

Od razu po powrocie ze Szwajcarii, w sobotę Orlen Wisła rozegrała mecz 11. serii rozgrywek w Kwidzynie. Nie był to najlepszy pojedynek w wykonaniu płocczan.

Orlen Wisła: Borbely – Mihić 3, Zdrahala 2, Moya 2, Toledo, Daszek 3, Sulic 2, Žabić 1, Młakar 4, Racotea 4, Tarabochia, Krajewski, Obradović.

I liga kobiet: Jutrzenka Płock – Drwęca Novar Lubicz 43:28, mecz SMS ZPRP II – SMS ZPRO I rozegrany zostanie 21 listopada o godz. 17.30.

Piłka nożna

IV liga: Mazovia Mińsk Mazowiecki – Kasztelan Sierpc 1:1, Drukarz Warszawa – Wisła II Płock 1:1, MKS Ciechanów – Mazur Gostynin 1:1, Wkra Żuromin – MKS Przasnysz 1:4, KS Łomianki – Hutnik Warszawa 0:1, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Huragan Wołomin 2:1, Pogoń II Siedlce – Korona Ostrołęka 2:2, Żąbkovia Żąbki – Mławianka Mława 4:2.

Jol.

Tabela po 16. kolejce

1.	Huragan Wołomin	34	38-21
2.	Żąbkovia Żąbki	31	37-16
3.	Ożarówianka Ożarów Maz.	31	27-20
4.	MKS Przasnysz	30	37-18
5.	Mazovia Mińsk Maz.	28	28-21
6.	KS Łomianki	27	28-20
7.	Hutnik Warszawa	25	24-19
8.	Pogoń II Siedlce	23	23-21
9.	Wisła II Płock	23	25-20
10.	Drukarz Warszawa	21	26-34
11.	Korona Ostrołęka	20	18-18
12.	Wkra Żuromin	18	21-36
13.	MKS Ciechanów	16	17-37
14.	Mazur Gostynin	15	12-22
15.	Mławianka Mława	10	13-30
16.	Kasztelan Sierpc	9	15-36

SIATKARSKIE KLUBOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA 2018

PŁOCK 26, 27, 29.11.2018
ORLEN ARENA



PŁOCK



	PGE SKRA BEŁCHATÓW	26.11.2018 17:30	CUCINE LUBE CIVITANOVA
	ZENIT KAZAŃ	20:30	FAKIEŁ NOWY URENGOJ
27.11.2018			
	CUCINE LUBE CIVITANOVA	17:30	ZENIT KAZAŃ
	FAKIEŁ NOWY URENGOJ	20:30	PGE SKRA BEŁCHATÓW
29.11.2018			
	FAKIEŁ NOWY URENGOJ	17:30	CUCINE LUBE CIVITANOVA
	PGE SKRA BEŁCHATÓW	20:30	ZENIT KAZAŃ

OFICJALNY SPONSOR



OFICJALNY PARTNER



SPÓŁECZNY PARTNER



PARTNERZY MEDIALNI





Za nami kulminacyjny moment obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Oczywiście nie oznacza to, że temat jest zamknięty. Przeciwnie, ranga wydarzenia powoduje, że jest aktualny przez cały rok przynajmniej, choć w natłoku informacji bombardujących mózg dzisiejszego człowieka to, co wydarzyło się wczoraj to już prehistoria... Niemniej jednak publicysta ma tę przewagę nad konsumentem informacji, że sam decyduje, co w danym momencie jest najważniejsze. Zatem, korzystając z tego przywileju, pozwolę sobie na parę zdań komentarza do wydarzeń sprzed kilku dni. Skoro we wczorajszym wydaniu głównego serwisu informacyjnego pozwoliła sobie na ten luksus telewizja publiczna, zwana przez ludzi złą woli rządową...

Wróć więc do wydarzenia budzącego najwięcej emocji, czyli... No właśnie, czego? Marszu Białe – Czerwone? Marszu Dla Niepodległej? Tradycyjnie, Marszu Niepodległości? A może po prostu tego, co mogliśmy oglądać na ekranach (liczba mnoga zamierzona) telewizjo-

row, czyli dwóch marszów? Przed tygodniem rozważałem możliwe scenariusze i muszę przyznać, że pominąłem ten, który wydawał się najmniej prawdopodobny. Nie przewidziałem, że organizatorzy corocznego marszu zechcą się w jakikolwiek sposób łączyć z władzą. Ale zechcieli i w efekcie widzo-

Natomiast warto poświęcić kilka słów temu, co działo się w, mówiąc językiem kolarskim, peletonie czyli owej grupie dwustu pięćdziesięciotysięcznej. A tam nic nowego. Jak co roku. „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. „A na drzewach zamiast liści, wisieć będą komunisci”. Czyli impreza retro! Kto

Widziane ze skarpy

wie wspomnianego programu informacyjnego mogli usłyszeć, że oglądali radosny marsz dwustu pięćdziesięciu tysięcy ludzi pod białe – czerwonymi sztandarami, zorganizowany przez... Ministerstwo Obrony Narodowej. Z niejakim zdziwieniem zapewne. Nawet mało uważny obserwator zauważył bowiem bez trudu, że te dwieście pięćdziesiąt tysięcy to uczestnicy marszu organizowanego tradycyjnie przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości. A ministerstwo obrony zorganizowało na przedce przechadzkę VIP – ów otoczonych kordonem wojska i poprzedzonych kolumną pojazdów opancerzonych! Bez komentarza!

z tych młodych ludzi wie co to ten sierp? I to zarówno w znaczeniu dosłownym, jak i przenośnym? I kto konkretnie kryje się pod określeniem „komunista”? Dziś prawdziwych, stuprocentowych komunistów już nie ma... „Czerwonych” zastąpili „różowi” do spółki z „tęczowymi”. Zatem powinno być „socjaliści”. Z dodatkiem: poszukujący „elektoratu zastępczego”, bo „klasa robotnicza” to przeżytek... A gdzie ich szukać? Wszędzie! Starsi czytelnicy pamiętają, że komunizm to gospodarka planowa, centralnie sterowana. Były plany roczne, pięcioletnie... Teraz jest plan... I tu nazwisko szefa rządu. I na tym polega zmiana. Sterowanie państwowe, ale plan prywatny ...

Jerzy Ogonowski

Warto żyć w Polsce?

Pytanie „dlaczego warto żyć w Polsce?” skierowane z okazji obchodów 100-lecia niepodległości do Zofii Romaszewskiej, działaczki opozycyjnej, wdowy po Zbigniewie Romaszewskim, wydaje się pytaniem ważnym i postawionym w samą porę. Wymijającą odpowiedź, że to niaby „trudne pytanie”, wydaje się nieco dziwne, bo przecież pytanie zostało skierowane nie do Eskimosa, tylko do Polaka mieszkającego w Polsce, zatem odpowiedź nie powinna budzić wątpliwości, powinna być raczej czymś oczywistym. Ale kogo zadowolili dziś łatwa i oczywista odpowiedź w rodzaju: warto żyć w Polsce, bo jest niepodległym państwem, jest ojczyzną, miejscem urodzenia, miejscem ukończenia, naszym domem, ziemią ojców, o którą trzeba dbać, którą trzeba zmieniać, rozwijać, naprawiać, kochać. Mamy świadomość, że wszystkie te odpowiedzi brzmią banalnie, pompatycznie, cokolwiek staroświecko, bo tak wielu młodych i praktycznych Polaków wciąż opuszcza kraj, ucieka tam, gdzie jest lepiej, to znaczy gdzie godniej płacą za pracę, a po drugie, tam, gdzie mo-

żna żyć, oddychać, gdzie po prostu jest normalnie, gdzie można się cieszyć życiem.

Bo tu nawet mimo uroczystych i podniosłych chwil ludzie wciąż „plwają na siebie i żrą jedni drugich”. Jedni zasłużeni nazywają innych zasłużonych „miernotami”, inni występujący w roli gości obrzucają gospodarzy inwektywami w rodzaju „bolszewicy” i zapowiadają likwidację „bolszewików”, za co spotyka ich miejsce w „piątym” rzędzie i brak oficjalnego powitania. Czy można żyć w takim kraju? I jeszcze w takim, gdzie każdy myśli tylko o tym, jak oskubać drugiego, jak oszukać na podatkach, w kraju, gdzie można się modlić i nienawidzić jednocześnie, gdzie nie można ufać mechanikowi, że nie podmieni czegoś w naprawianym samochodzie, a sprzedawcy, że nie podkręci licznika, żeby pojazd wyglądał na młodszy i nie ukryje jakichś wad, które wyjdą na jaw, gdy stanimy się nabywcami pojazdu. Gdzie trzeba tworzyć „płacowe listy hańby”, jak ta, która pojawiła się przed świętem niepodległości, z długim zestawem zawodów, w których za pracę płaci się jak psom, a nie ludziom. Gdzie wciąż konkurują ze sobą dwie koncepcje

Polski, a ich wyznawcy nie słuchają siebie nawzajem, tylko siłą chcą narzucić drugiej stronie swój projekt. Postępowi gardzą uwstecznionym motłochem, a motłoch przy nadarzającej się okazji mści się na postępowcach. Dialog nie jest możliwy, a nauka płynąca z ambony trafia w próżnię.

Dlatego wielu, bardzo wielu Polaków, bez większych sentymentów ucieka z kraju tam, gdzie można oddychać, gdzie ludzie są dla siebie życzliwi, a za pracę płaci się godnie, gdzie nie trzeba na co dzień oglądać z jednej strony „watahy przeznaczonej na dorznięcie”, a z drugiej „zdradzieckich mord”, godnych pogardy, gdzie naród nie dzieli się na sekty – „smoleńską” i „antysmoleńską” – tylko, jeśli jest taka potrzeba, konsekwentnie dąży do poznania prawdy i wyjaśnienia katastrof i wypadków, gdzie obywatelskiego zgromadzenia nie zabezpiecza się tankami pod pozorem dbałości o bezpieczeństwo. Takich i wiele innych spostrzeżeń nasuwa się na myśl, kiedy pojawia się to trudne pytanie. A zresztą, co tu ukrywać, mięno święto, więc nie ma co dyskusji zaczynać od pytania „dlaczego warto żyć w Polsce?”, tylko trzeba zacząć realnie: „czy warto?” albo „co zrobić, żeby było warto?”

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Jak dołączyć nowe dokumenty do sprawy?

W sądzie toczy się przeciwko mnie sprawa cywilna. Nigdy nie byłam pozwana, z wymiarem sprawiedliwości nie miałam do czynienia. Działam sama i powiem szczerze, że mam z tym duży kłopot. Chciałabym dołączyć do sprawy nowe dokumenty, ale nie wiem jak to zrobić. Proszę o odpowiedź, jak postępować.

Magda D.

Sprawa, o której pani wspomniała, z pewnością została zarejestrowana w sądzie pod konkretną sygnaturą. Proszę się posługiwać tym oznaczeniem we wszelkich pismach kierowanych do sądu.

Wszelkie dowody winny być składane do sądu wraz z pismem przewodnim ze wskazaniem sygnatury sprawy. Proszę mieć na uwadze, iż jeżeli zdecyduje się pani na sporządzenie pisma procesowego, to należy je złożyć wraz z odpisem dla strony przeciwnej.

Umowa o pracę a umowa zlecenie

Wraz z koleżanką z liceum zapisałyśmy się do pracy w sortowni owoców. Zaproponowano nam umowę zlecenie. Niestety nie wiem, na czym ona polega. Mama, która mnie wychowuje jest zatrudniona na umowę o pracę i nie była w stanie wytłumaczyć mi różnicy. Bardzo proszę o pomoc.

Basia G.

Umowa zlecenia to umowa cywilnoprawna. Zastosowanie do niej mają przepisy kodeksu cywilnego. Stronami umowy o pracę są pracownik i pracodawca, umowy zlecenia zaś zleceniobiorca i zleceniodawca. Pracownikiem może być tylko osoba fizyczna, zleceniobiorcą zaś zarówno osoba fizyczna prowadząca lub nie prowadząca działalności gospodarczej, jak i osoba prawna.

Umowa zlecenia nie musi być zawarta w pisemnej formie, natomiast stosunek pracy musi być potwierdzony pisemną umową, najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika (art. 29 kodeksu pracy). W takiej umowie powinny także znaleźć się warunki pracy i płacy.

Jedną z podstawowych zasad wynikających z prawa pracy jest obowiązek osobistego świadczenia pracy (art. 22 KP). Zlecenie natomiast może być wykonywane osobiście, ale także jego wykonanie może być powierzone innej osobie. Przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

W zależności od obranej podstawy, w różny sposób przedstawia się zakres odpowiedzialności. Odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy ograniczona jest do wysokości jego 3-miesięcznego wynagrodzenia. Wyższa kwota odszkodowania możliwa jest jedynie w wypadku odpowiedzialności za powierzone mienie i za umyślne wyrządzenie szkody. Zleceniobiorca odpowiada za szkodę w pełnej wysokości, według zasad wynikających z uregulowań kodeksu cywilnego, chyba że strony w umowie postanowią inaczej.

Czy potrzebujemy uchwały?

Jesteśmy niewielką i stosunkowo młodą wspólnotą mieszkaniową. Mamy problem z kilkoma członkami, którzy nie chcą uczestniczyć w utrzymaniu części wspólnych. Dwóch z nich całkowicie zaniechało uiszczania zaliczek. Chciałabym się dowiedzieć, czy możemy wystąpić o zaliczki do sądu i czy potrzebujemy stosownej uchwały.

Katarzyna P.

Uważam, iż powinniście państwo podjąć działania celem wyegzekwowania należności od niesolidnych członków wspólnoty. Zaniechanie dochodzenia należności w tej sytuacji oznacza bowiem brak dbałości o interesy pozostałych właścicieli lokali, z oczywistą korzyścią dla tych, którzy naruszają swoje obowiązki, mogąc ostatecznie powodować ogólny wzrost kosztów zarządu.

Co do drugiej części pytania, to zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2013 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 42/13 pozwanie jednego z członków wspólnoty mieszkaniowej o zapłatę przypadających na niego zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną nie wymaga uchwały właścicieli lokali, wyrażającej zgodę na podjęcie tej czynności.

Marta Chęcińska- prawnik

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.